



PAWEŁ NOWAK

---

# Gdy OBCY czuje się jak u siebie –

obraz krajów Globalnego Południa

w wybranych polskich filmach

podróżniczo-turystycznych na YouTube



Polska Akcja Humanitarna

Raport na zlecenie Polskiej Akcji Humanitarnej 2021

---

Autor: [Paweł Nowak](#)

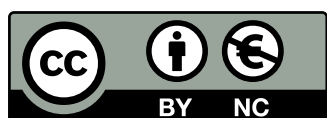
doktor habilitowany w dziedzinie językoznawstwa, komunikolog i medioznawca. Autor monografii „Opozycja SWÓJ–OBCY w językowym obrazie świata”, Lublin 2002 oraz „Naturalny porządek rzeczy w języku”, Warszawa 2020, a także ponad stu innych książek i artykułów naukowych oraz popularno–naukowych. Na co dzień pracuje na stanowisku profesora w Katedrze Komunikacji Medialnej Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach Uniwersytetu Marii Curie–Skołdowskiej w Lublinie.

Opracowanie graficzne: Agnieszka Nowak

Lublin 2021



Projekt realizowany z dotacji programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy, finansowanego z Funduszy EOG.



Raport udostępniony jest na licencji Creative Commons – Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne 4.0

# Wstęp

## Dlaczego powstało to badanie?

Od początku działania Polska Akcja Humanitarna stawia sobie za cel zmniejszenie cierpienia na świecie poprzez działania pomocowe oraz kształtowanie postawy humanitarnej w polskim społeczeństwie. Przez programy edukacyjne, nie tylko przekazujemy wiedzę o istniejących kryzysach humanitarnych oraz o tym, czym jest odpowiedzialna pomoc, ale także dążymy do kształtowania postaw (m.in. solidarności), które pomogą nam uczynić świat bardziej sprawiedliwym w przyszłości.

Realizujemy działania z edukacji globalnej<sup>1</sup>, których celem jest kształtowanie obywateli i obywateli zauważających globalne współzależności i swoją w nich rolę, ale także gotowych wziąć na siebie część odpowiedzialności za to, jaki nasz świat jest i będzie.

Duża część naszych działań jest skupiona na uwrażliwieniu na język i sposoby opowiadania (także poprzez obraz) o świecie – szczególnie o mniej uprzywilejowanych regionach świata oraz ludziach znajdujących się w sytuacji kryzysu humanitarnego<sup>2</sup>. Wierzymy bowiem, że globalne nierówności mają swoje odzwierciedlenie w języku i narracjach, jakie funkcjonują w naszej przestrzeni. Najbardziej skrajnym przejawem tego odzwierciedlenia jest mowa nienawiści, ale to tylko wierzchołek góry lodowej. Dlatego niektórzy sugerują, że bardziej adekwatnym pojęciem od mowy nienawiści jest mowa pogardy. „Pogarda wynika z oceny danej grupy obcej jako mało kompetentnej, niezaradnej, nieinteligentnej, ale też niesympatycznej, nieprzyjemnej czy gorszej.”<sup>3</sup> Ocena ta jest wynikiem szczątkowej wiedzy o innych grupach i powstałych w ten sposób uproszczonych historii. Dlatego ważne jest to, jakie narracje tworzymy opowiadając o ludziach. Dyskryminacja wobec konkretnej grupy „zawsze znajduje uzasadnienie w jakiejś ideologii, choćby najbardziej prymitywnej, na którą może się składać bardzo zdawkowy zestaw poglądów.”<sup>4</sup>

Coraz więcej uwagi w przestrzeni publicznej jest poświęcanej mowie nienawiści. Na wielu płaszczyznach wypracowaliśmy formalne mechanizmy walki z nią. Najczęściej dość łatwo jesteśmy w stanie zidentyfikować i potępić zachowania, które mają jej znamiona. Szczególnie, że zwykle powiązane są z agresją.

Ale spektrum językowe jest znacznie szersze i określenia, które nie są jawnie wrogie, znacznie trudniej nam jednoznacznie ocenić. A przecież codziennie komentujemy rzeczywistość, opowiadamy o świecie, odnosimy się do dzieł kultury czy informacji, które wymagają od nas ustosunkowania się. Tworzymy lub podtrzymujemy (rzadziej przełamujemy) pewną narrację o świecie. Dzieje się to poprzez uogólnienia, w stereotypowych opowieściach, żartach, „zabawnych” piosenkach nt. ludzi z mniejszościowych grup czy poprzez dobór zdjęć w artykułach dotyczących krajów Globalnego Południa. Ale także poprzez frazy takie jakie „chiński wirus”, „typowy dla Afryki bałagan” czy „niezły Meksyk”.

<sup>1</sup> Czym jest edukacja globalna można przeczytać m.in. w publikacji „Wyjaśnianie pojęć edukacji globalnej”, [www.bit.ly/PomocnikPAH\\_educacja\\_globalna](http://www.bit.ly/PomocnikPAH_educacja_globalna)

<sup>2</sup> Animacja „Jak mówić o większości świata?” – <https://youtu.be/iKxf9pAORO>

<sup>3</sup> Barbara Sobczak, Oblicza agresji językowej w dyskursie publicznym. Próba uporządkowania pojęć.

<sup>4</sup> Barbara Sobczak, Oblicza agresji językowej w dyskursie publicznym. Próba uporządkowania pojęć.

Te narracje są tak głęboko zakorzenione, że znajdujemy je też w miejscach, które powinny im zapobiegać, czyli szkołach.

Analizy podręczników (zleczone przez Grupę Zagranica<sup>5</sup> oraz ODE Źródła<sup>6</sup>) udowadniają, że „stereotypowe sformułowania pojawiają się przy omawianiu w zasadzie wszystkich kontynentów i krajów”. Gdzie więc szukać wiedzy?

Według raportu Państwowego Instytutu Badawczego<sup>7</sup> zdecydowana większość badanych internautów i internatek wykorzystuje nowe technologie do poszukiwania wiedzy i ciągłego podnoszenia poziomu swoich kompetencji. W naturalny i intuicyjny sposób realizują ideę nieformalnego „uczenia się przez całe życie.”

Wbrew powszechnemu przekonaniu o nieograniczonym dostępie do wiadomości o świecie, w polskojęzycznym Internecie, podobnie jak w podręcznikach, jest niewiele materiałów opisujących świat w narracji postkolonialnej, tzn. bez „naznaczania innością” (ang. *othering*) i egzotyzowania innych grup. Sposoby opowiadania o świecie, z którymi spotykamy się w naszej edukacyjnej działalności są często bardzo powtarzalne – stąd podejrzenie, że są kształtowane przez czynniki zewnętrzne, m.in. kulturowe. Nie bez znaczenia jest na pewno wychowanie pokoleń na lekturach typu „W pustyni i w puszczy” oraz „Murzynka Bambo”, coraz większa dostępność dla Polaków i Polek wyjazdów poza Europę oraz popkulturowy wpływ programów turystyczno-podróżniczych oraz popularności postaci „zawodowych podróżników i podróżniczek”.

Od kilku lat coraz większe znaczenie w kształtowaniu wyobrażeń o świecie mają osoby regularnie publikujące treści z podróży na YouTube. Wrażenie autentyczności tych przekazów, połączone z coraz większą profesjonalizacją sprawia, że przekazy te mają często milionowe zasięgi i ogromną siłę oddziaływania na wyobrażenia Polek i Polaków o rzeczywistości pozaeuropejskiej (ta, z uwagi na zakres edukacji globalnej, przede wszystkim nas interesuje). Stąd nasza ciekawość, by zbadać ten fenomen i zastanowić się, czy edukacja może na to jakoś odpowiedzieć.

Do badania wybraliśmy konkretne kanały podróżnicze (na podstawie popularności i dominujących pozaeuropejskich kierunków podróży). Chcieliśmy sprawdzić czy można dostrzec powtarzalne narracje w tych przekazach i czym one się przejawiają. Stąd w raporcie wiele konkretnych przykładów pochodzących z badanych kanałów. Nie nam osądzać na ile świadomie korzystają oni/one z tych narracji, na pewno są w nich zanurzeni/zanurzone i je podtrzymują, co jednak można powiedzieć o wszystkich osobach dorastających w naszym społeczeństwie. Siłą opowieści twórców i twórczyń YouTube’a jest często wrażenie „prawdziwości” i obiektywności przekazu,

a to tym bardziej ryzykowne, że bardzo trudno nam to podważyć („bo tak już jest”, „bo przecież oni/one widzą to na własne oczy”).

Fakt, że jest to tylko jedna z perspektyw patrzenia na świat, na dodatek często zgodna z naszym wyobrażeniem tylko usypia naszą czujność i krytyczne myślenie.

Zależało nam na pewno na tym, aby podać jak najwięcej przykładów, aby jak najpełniej przedstawić dane narracje. Poprzez tę analizę chcemy zaprosić do głębszej refleksji o tym, jakie narracje o świecie funkcjonują w naszym społeczeństwie i jakie konsekwencje mają one dla naszych postaw. Do zastanowienia się nad tym zapraszamy nie tylko twórców i twórczynie, ale także odbiorców i odbiorczynie – ich wrażliwość i gotowość do zwracania uwagi na niuanse może doprowadzić do realnej zmiany.

Zdajemy sobie sprawę, że nie tylko ci/te youtuberzy/youtuberki posługują się i współtworzą wspomniane w raporcie narracje. To, że znaleźli się oni/one w tym raporcie jest wynikiem ich obecnej popularności, ale wnioski z analizy pozwalają nam uchwycić szersze zjawisko i to do refleksji nad tym zapraszamy.

Chcielibyśmy podkreślić, że celem badania jest krytyczna analiza obecnych narracji, więc zdecydowanie więcej znajduje się w nich problematycznych i negatywnych przykładów, co może sprawiać wrażenie oskarżania twórców, ale w naszej intencji służy jedynie uwidocznieniu tych wszechobecnych narracji na konkretnych przykładach z badanego materiału.

Zdajemy sobie także sprawę z różnorodności materiału – do analizy wybrane zostały filmy z różnych lat i widać, że część twórców i twórczyń przeszła pewną ewolucję (np. z uwagi na fakt, że w debacie publicznej częściej zaczęły się pojawiać pewne treści, np. dyskusja o zjawisku rasizmu). To dodaje nam otuchy i pozwala wierzyć, że dzięki wnioskom z tego badania i dyskusji, którą (mamy nadzieję) ono wywoła będziemy w stanie stworzyć wspólnie nowe opowieści o świecie. I będziemy je tworzyć m.in. w Internecie, literaturze, muzeach, filmach, telewizji, radiu i podczas rozmowy z rodziną i znajomymi. I do tego was wszystkich zapraszamy.

Zespół edukacji PAH

<sup>5</sup> Edukacja globalna w podręcznikach do geografii i wiedzy o społeczeństwie. Raport z analizy wybranych podręczników szkolnych pod kątem założeń edukacji globalnej, <https://zagranica.org.pl/zasoby>

<sup>6</sup> Anna Chomczyńska-Czepiel, Nieobecny świat. Edukacja globalna w podręcznikach. Raport z analizy podręczników do edukacji wczesnoszkolnej, [www.globalna.edu.pl/pliki/nieobecny\\_swiat\\_raport\\_z\\_analazy\\_podrecznikow.pdf](http://www.globalna.edu.pl/pliki/nieobecny_swiat_raport_z_analazy_podrecznikow.pdf)

<sup>7</sup> Pozytywny internet i jego twórcy. Raport z badań, pod red. J. Pyżalskiego, [www.ore.edu.pl/2019/06/pozytywny-internet-i-jego-tworcy-raport-z-badan](http://www.ore.edu.pl/2019/06/pozytywny-internet-i-jego-tworcy-raport-z-badan)

# Wprowadzenie

W 1977 roku Yi-Fu Tuan w swojej książce „Przestrzeń i miejsce” jako pierwszy napisał tak wyraźnie o tym, jak wiele w naszym postrzeganiu świata, rzeczywistości, dystansu, czasu, a także kultury i ludzi w niej żyjących zależy od naszej perspektywy i doświadczenia. Wtedy, zwłaszcza w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, słowa te czytano z podziwem i zainteresowaniem, choć nie do końca je rozumiano, żyjąc za „żelazną kurtyną” i „wielkim socjalistycznym murem”, gdy podróż z województwa do województwa była wielką przygodą, choć po 1975 roku i utworzeniu aż 49 województw znacznie łatwiejszą do przeżycia.

Niemalże półwieku później, najczęściej wnuczki i wnukowie, a czasami dzieci tych jedynie wewnątrzpolskich podróżników wyruszyły w świat, bo tak chciały i mogły. Zaopatrzeni/e w najnowsze cuda techniki fotograficznej i elektronicznej, dofinansowani/e przez subskrybujących ich kanały widzów lub zbiórki na Patronite, a czasami, przynajmniej na początku, za własne pieniądze ludzie ci wkroczyli w nieznaną, a jeszcze bardziej niezrozumiałą dla nich świat innych kultur. Ukształtowani, jak niemalże cała Globalna Północ, w postkolonialnej rzeczywistości, uwięzieni/e, jak większość mieszkańców i mieszkanki Europy i Ameryki Północnej czy Australii, w sieci stereotypów, uprzedzeń i błędnych pojęć udali się na Globalne Południe z przekonaniem, że to, co tam zobaczą i pokażą oraz o czym będą mówić, zainteresuje innych/e.

Na pewno w tym jednym się nie mylili/y. Ich filmowe opowieści śledzi, a przynajmniej subskrybuje lub na chwilę włącza, od kilkunastu tysięcy użytkowników i użytkowniczek YouTube’a do nawet kilku milionów takich odbiorców i odbiorczyń. Z pewnością ich interpretacja innych krain zawarta w tych materiałach ma zatem ogromny wpływ na postrzeganie tych miejsc przez bardzo liczną grupę ludzi i to nie tylko w Polsce oraz często potwierdza tkwiące w ich świadomości stereotypy i krzywdzące pojęciowe uproszczenia.

W podróżniczo-turystycznych filmach, które umieszczają na YouTube, ich twórcy i twórczynie wykorzystują różne sposoby narracji (opowiadania o rzeczywistości) oraz konstruują, czy tego chcą czy nie, polski dyskurs podróżniczo-turystyczny o krajach Globalnego Południa na kanale YouTube.

Niemalże każdy/a z nich deklaruje, że nie chce być turystą/ką z kurortu, który/a wyleguje się na plażach wielogwiazdkowego hotelu na all inklusiv, tylko chce poznać i zaznać zwykłego, typowego, normalnego życia w tych krajach oraz pokazać je takimi, jakimi naprawdę są.

Polska Akcja Humanitarna postanowiła sprawdzić, jak te deklaracje mają się do rzeczywistości, a zatem jak zostały zrealizowane w konkretnych filmach. Dlatego wybrałem około 150 filmów, nakręconych przez ponad 10 youtuberów i youtuberki, w ostatnich 5 latach (większość powstała w ostatnich trzech latach). Następnie poddałem je analizie i interpretacji, posługując się narzędziami i metodami wykorzystywanymi przez narratologię i dyskursologię, czyli nauki badające różnego rodzaju opowieści i przekazy.

Poniżej znajdziecie efekty tej pracy. [Zapraszam](#).

<a href="#">Opis materiału</a>	11
<a href="#">Część teoretyczna</a>	20
<a href="#">Część analityczna</a>	48
<a href="#">Dyskurs podróżniczo-turystyczny – analizy</a>	56
<a href="#">Narracje pomocowe na polskim Youtube</a>	112
<a href="#">Na co zwrócić uwagę, opowiadając o świecie?</a>	123
<a href="#">Bibliografia</a>	135

# Opis materiału

Współczesna kultura, a zwłaszcza komunikacja, którą najlepiej reprezentuje jej internetowa i smartfonowa odmiana, to cywilizacja i czas nadmiaru i bezliku przekazów edukacyjnych, informacyjnych, publicystycznych, rozrywkowych, wiedzy (poznawczych) itp. Nie inaczej jest z youtube'owymi materiałami podróżniczo-turystycznymi, którymi zajmuję się w tym raporcie. Liczba tego rodzaju kanałów, a zwłaszcza filmów na nich się znajdujących to dziesiątki tysięcy, ale tylko kilka tysięcy z nich ma co najmniej kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy odśton, a jedynie kilkadziesiąt kanałów zawiera materiały z każdego lub niemalże każdego kontynentu.

Szukając sposobu na dokonanie wyboru 10 kanałów i około 140 filmów, kierowałem się następującymi kryteriami:

1. Wykorzystaniem YouTube'a jako podstawowego narzędzia przekazywania podróżniczo-turystycznych treści przez twórców i twórczynie oraz nieprowadzenie żadnych tego rodzaju programów w stacjach telewizyjnych.



2. Duża liczba filmów spoza Europy, a zwłaszcza z krajów Globalnego Południa<sup>1</sup>. Nie brałem pod uwagę równie popularnych kanałów, które pokazują jednak tylko jeden kraj lub jeden kontynent.
3. Narracja w języku polskim, a w przypadku rozmów prowadzonych w innych językach polskie napisy.
4. Popularność wśród widzów i widzek, widoczna po liczbie odśton i subskrypcji. Niektóre z materiałów opisanych w raporcie miały po kilka milionów wyświetleń (rekordzista ponad 15 mln, kilka po 2–4 miliony, bardzo wiele po kilkaset tysięcy), a więc realnie wpływają na polską opinię publiczną.
5. Różnorodność narracji na wybranych kanałach, aby znaleźć typowe schematy i szablony narracyjne i dyskursowe.

Analizę prowadziłem w pierwszej połowie 2021 roku. Nie ma w niej zatem uwzględnionych filmów, które powstały lub zostały umieszczone na wybranych kanałach po 30 czerwca 2021 r. Dodatkowo znajduje się w raporcie rozdział o narracjach pomocowych, które stają się coraz ważniejszą częścią opowieści o Globalnym Południu i także kształtują wyobrażenie o krajach z badanych kontynentów, bo często tylko w tym kontekście ludzie słyszą i poznają odległe od Polski miejsca i regiony. W takiej sytuacji każdy stereotypowy i uprzedzeniowy przekaz kształtuje obraz tych regionów świata w umyśle odbiorców i odbiorczyń oraz wpływa na ich błędne postrzeganie codzienności w tych krajach.

Filmy opisane w raporcie pochodzą zatem przede wszystkim z kanałów:

1. **Ten Świat Jest Nasz** – Wojciech Siryk – program podróżniczy o najbogatszych miejscach na świecie. Historia, gospodarka, społeczeństwo.  
Sam o sobie: Dziennikarz związany z branżą wideo–realizacji. Od zawsze był ciekawy świata i szukał odpowiedzi na pytania – jak wygląda życie w innych państwach? Co je wyróżnia? Ile zarabiają ich mieszkańcy? Pod jakimi względami jest tam lepiej, a pod jakimi gorzej niż w Polsce? Nie zadawałały go dostępne statystyki i dane ani materiały dziennikarskie, dlatego zaczął tworzyć swoje materiały i powstał pierwszy, autorski program „Ten Świat Jest Nasz”. Dziennikarsko i technicznie marzy o tym, żeby osiągnąć poziom stacji telewizyjnych o zasięgu globalnym.

<sup>1</sup> Ten i inne podstawowe terminy opisane są w części „Hasła problemowe” s. 33–47

Dodatkowe informacje: W połowie 2021 r. na jego kanale jest 30 filmów z Afryki, z Ameryki, z Azji i z Europy, a kanał ma 52,8 tys. subskrybentów i subskrybentek. Najpopularniejszy film wyświetliło 1,2 mln odbiorców/odbiorczyń. Filmy z podróży wyświetla średnio 200–300 tys. widzów/widzek. Znacznie mniejsze zainteresowanie wzbudzają wywiady z innymi podróżnikami/podróżniczkami, politykami/polityczkami i ekonomistami/ekonomistkami (kilka/kilkanaście tysięcy wyświetleń). Materiały mają przez większość czasu narrację w tle, głos Wojciecha Siryka komentuje zdjęcia z danego miasta, kraju czy kontynentu. Na początku filmów i na końcu pojawia się sam youtuber na tle miejsca, o którym robi materiał, i wprowadza lub podsumowuje swoje nagranie.

Struktura filmu: krótka zajawka/migawka o tym, co w środku; stała, animowana czołówka, informacyjny materiał główny o charakterze wykładu, zakończenie, które ma być efektywnym podsumowaniem z retoryczną puentą.

2. **Vlog Casha** – twórca video.

Sam o sobie: Jego kanał powstał w 2014 roku, kiedy kupił motocykl i zaczął nagrywać przygody i przemyślenia w formie vlogów motocyklowych. Potem wyjechała do USA i nakręcił swoją pierwszą serię podróżniczą. W kolejnych latach wracał do USA i kręcił kolejne materiały o Stanach Zjednoczonych i Meksyku. Od 2018 roku podróżuje już regularnie, najpierw po Europie, potem po Australii i po Azji.

Dodatkowe informacje: W połowie 2021 r. na jego kanale jest 296 filmów z Ameryki, z Australii, z Azji i z Europy, a kanał ma 189 tys. subskrybentów i subskrybentek. Najpopularniejszy film wyświetliło 1,3 mln odbiorców/odbiorczyń. Filmy z podróży wyświetla średnio 200–300 tys. widzów/widzek. Materiały mają przez większość czasu narrację z youtuberem na pierwszym planie na tle miejsca, o którym robi materiał. Najczęściej to nagrania „z kija”, z bardzo dużo mówiącym youtuberem.

Struktura filmu: dosyć jednolity i jednorodny formalnie sposób przekazu. Czasami jakaś krótka zajawka/zapowiedź, ale z reguły spójność formalna, z obowiązkową zachętą do przeglądania Instagrama, Facebooka, polubiania i subskrypcji.

3. **Bez Planu** – kanał podróżniczy w serwisie YouTube, na którym można zobaczyć jak wygląda np. Wenezuela, Naddniestrze, Haiti, Filipiny, Kambodża, Wietnam, Laos, Dominikana, Chile, Peru, Kolumbia w obiektywie Bartka Czukiewskiego.

Sam o sobie: Stara się zabierać widzów w miejsca, w których jest, i pokazywać świat tak, jak go widzi: czasem piękny, czasem brzydki, czasem spektakularny, a czasem po prostu zwyczajny. Z różnym skutkiem próbuje wyłapywać niuanse i ciekawostki oraz pokazać widzom rzeczy mogące zainteresować Polaków.

Dodatkowe informacje: W połowie 2021 r. na jego kanale są 142 filmy z Afryki, z Ameryki, z Australii, z Azji i z Europy, a kanał ma 189 tys. subskrybentów. Najpopularniejszy film wyświetliło 2 mln odbiorców/odbiorczyń. Filmy z podróży wyświetla średnio 700–800 tys. widzów/widzek. Materiały mają przez większość czasu narrację z youtuberem na pierwszym planie na tle miejsca, o którym robi materiał. Najczęściej to nagrania „z kija”, z bardzo dużo mówiącym youtuberem.

Struktura filmu: Bardzo podobna do Vlogu Casha (prawdopodobnie Cash się na nim wzorował, bo wspomina o tym, że namawiali go do różnych podróży Bartek z Bez planu i Fazowski). Jest krótka zajawka/wprowadzenie (z reguły odczytywane udramatyzowanym głosem), a potem jednolity materiał i zakończenie z reklamą własnych mediów społecznościowych oraz zachętami do subskrypcji i zostania patronem.

4. **Gdzie Bądź** – autorami są Zofia (Zonia) i Piotr Jurkowski oraz dron (Dżonson – sami tak o tym piszą). Razem tworzą „ćwierćprofesjonalny” program podróżniczo-obyczajowo-rozrywkowy, w którym pokazują „światu... Świat!” Sami o sobie: Mają nadzieję, że przez filmy inspirują widzów do spełniania marzeń. Program GDZIE BĄDŹ przeszedł ewolucję od krótkich vlogów do długiej, parareportażowej formy, ale nie zmieniły się cele, które sformułowali przy okazji uruchomienia profilu: 1) edukować w zakresie piękna i różnorodności naszej planety, 2) uczyć na społeczne nierówności oraz turystykę odpowiedzialną, 3) inspirować do spełniania marzeń, 4) dostarczać niebanalnej rozrywki, 5) uczyć planować finanse osobiste.

Dodatkowe informacje: W połowie 2021 r. na ich kanale jest 157 filmów z Afryki, z Ameryki, z Australii, z Azji i z Europy, a kanał ma 209 tys.

subskrybentów i subskrybentek. Najpopularniejszy film wyświetliło 5,3 mln odbiorców/odbiorczyń. Filmy z podróży wyświetla średnio 300–400 tys. widzów/widzek. Materiały mają narrację mieszaną – z youtuberem lub youtuberką na pierwszym planie na tle miejsca, o którym robi materiał, ale równie dużo, a może nawet więcej jest zdjęć i obrazów z podróżnikiem i podróżniczką w tle. Oboje dużo mówią, ale często zamiast słów pojawia się muzyka ilustracyjna do widoków i scen z życia mieszkańców i mieszkańek miejsca, z którego pochodzi nagranie.

Struktura filmu: „Robią to w autorski sposób, tworząc unikalną narrację przedmiotu nieożywionego, zapewniając nieoczywistą ścieżkę dźwiękową oraz dzieląc odcinki na bloki: fakty (czasami: suche fakty), ziomek odcinka, element animalny i notatnik.” Bardzo dobry technicznie, montażowo kanał, konsekwencja w konstrukcji odcinków. Na początku przywitanie w języku mieszkańców i mieszkańek regionu, w którym właśnie są, często także przywitanie przez drona Dżonsona, któremu głosu użycza Piotr Jurkowski, a potem krótka czołówka z napisem Gdzie bądź.

5. **Planeta Abstrakcja** – projekt Borysa i Oli Uczułów, który ma być niezależnym medium – głosem „z zagranicy”.

Sami o sobie: Chcą się zajmować głównie problematyką centralnoazjatycką, a ostatnie lata spędzili, podróżując również po innych miejscach, m.in. Ameryce Południowej i Afryce. Chcą iść przed siebie bez strachu o przyszłość.

Dodatkowe informacje: W połowie 2021 r. na ich kanale jest 56 filmów z Afryki, z Ameryki, z Azji i z Europy, a kanał ma 231 tys. subskrybentów i subskrybentek. Najpopularniejszy film wyświetliło 1,3 mln odbiorców/odbiorczyń. Filmy z podróży wyświetla średnio 200–300 tys. widzów/widzek. Materiały mają narrację mieszaną – z youtuberem lub youtuberką na pierwszym planie na tle miejsca, o którym robi materiał, ale znacznie więcej jest zdjęć i obrazów z podróżnikiem i podróżniczką w tle albo filmowanych z oddali, bo ich materiały mają charakter dziennikarski. Youtuber mówi znacznie więcej niż youtuberka.

Struktura filmu: Jednolita, z odczytywanym wprowadzeniem, zbliżona do Bez planu i Vloga Casha. Materiały mają jednak charakter dziennikarski. W wielu wypadkach to reportaże z wypowiedziami mieszkańców miejsca,



w którym są kręcone. Stąd najczęściej to połączenie reportażu z wywiadem, wywiad lub reportaż. Bez zachęt do polubiania czy subskrybowania, ale z podziękowaniami dla patronów/patronek w napisach końcowych.

6. **Przez świat na Fazie** – kanał Dawida Fazowskiego (wcześniej: Krawca), który podróżuje po świecie autostopem od 2012 roku, a od 2014 roku kręci o tym materiały.

Sam o sobie: Według niego to kanał przygodowo–rozrywkowo–podróżniczy. „Myślę, że spełnieniem marzeń jest dla większości ludzi na świecie robić coś, co się kocha – a zarazem potrafić z tego żyć!! U mnie się tak stało :) I dziękuję losowi, że mi się to udało... Chociaż trzeba przyznać, że wiele zaryzykowałem, by być w miejscu w którym jestem :)”.

Dodatkowe informacje: W połowie 2021 r. na jego kanale jest 163 filmy z Afryki, z Ameryki, z Azji i z Europy, a kanał ma 490 tys. subskrybentów i subskrybentek. Najpopularniejszy film wyświetliło 1,8 mln odbiorców/odbiorczyń. Filmy z podróży wyświetla średnio 700–800 tys. widzów/widzek. Materiały mają przez większość czasu narrację z youtuberem na pierwszym planie na tle miejsca, o którym robi materiał. Najczęściej to nagrania „z kija”, z bardzo dużo mówiącym youtuberem.

Struktura filmu: Rozpoczyna się migawkami z dalszej części materiału, po których pojawia się profesjonalna, animowana czołówka (przez lata zmieniała się kilka razy) z mapą świata i zaznaczonymi miejscami, w których był i do których podąża. Potem ta mapa pojawia się także w środku filmu, gdy przejeżdża do innego miejsca. Na końcu wyświetlony jest animowany obrazek z drogowskazami do mediów społecznościowych Dawida Fazowskiego.

7. **Globstory** – lifestylowy kanał Kai Kraski i Mateusza Mękarskiego.

Sami o sobie: Większość materiałów jest inspirowana podróżami, najczęściej tymi z plecakiem. Spotykają tysiące ludzi, rozmawiają, słuchają i chłoną lokalną atmosferę. Liczą na to, że opisują świat w sposób mądry, interesujący, ale też lekkostrawny i zabawny. Lubią rozsiewać pozytywne wibracje i poszerzać horyzonty. Uprawiają odpowiedzialne podróżowanie, zachęcając do refleksji nad różnorodnością naszego świata.

Dodatkowe informacje: W połowie 2021 r. na ich (choć bardziej jej, bo przez

kilka lat robiła go sama) kanale jest 136 filmów z Afryki, z Ameryki, z Azji i z Europy, a kanał ma 397 tys. subskrybentów i subskrybentek. Najpopularniejszy film wyświetliło 15 mln odbiorców/odbiorczyń. Filmy z podróży wyświetla średnio 600–700 tys. widzów/widzek. Materiały mają często przez większość czasu narrację z youtuberką na pierwszym planie na tle miejsca, o którym robi materiał. Dużo jest nagrań „z kija”, z bardzo wiele mówiącą youtuberką, ale ze względu na dziennikarski charakter części materiałów pojawia się ona czasami w tle albo zadaje jedynie pytania bohaterom i bohaterkom swoich filmów.

Struktura filmu: Krótkie przywitanie, potem czołówka i główna część materiału. Z reguły jednorodna, ale pojawiają się także w niektórych odcinkach jakieś zabiegi postmodernistyczne, metatekstowe i metakomunikacyjne, zmienia się także sposób kończenia materiałów – od wyświetlenia jedynie logo Globstory po dłuższe pożegnanie z poleceniem swoich mediów społecznościowych, subskrypcji czy akcji charytatywnych.

8. **Agnieszka Grzelak Vlog** – jak twierdzi autorka to największy w Polsce vlog o podróżach i jedzeniu.

Sama o sobie: Lubi dobrze się bawić i próbować nowych rzeczy – niecodziennych dań gotowych czy przywożonych z dowolnej strony świata słodczy. Prowadzi także własny sklep internetowy z kosmetykami i gadżetami (w maju 2021 r. pod każdym produktem była informacja, że brakuje go w magazynie).

Dodatkowe informacje: W połowie 2021 r. na jej kanale jest 505 filmów z Afryki, z Ameryki, z Azji i z Europy, a kanał ma 1,57 mln subskrybentów i subskrybentek. Najpopularniejszy film wyświetliło 3,9 mln odbiorców/odbiorczyń. Filmy z podróży wyświetla średnio 1,2–1,3 mln widzów/widzek. Materiały mają często przez większość czasu narrację z youtuberką na pierwszym planie na tle miejsca, o którym robi materiał. Dużo jest nagrań „z kija” lub ze stojącej kamery, skierowanej na bardzo wiele mówiącą youtuberkę. Struktura filmu: Zaczyna się od zapowiedzi i zaproszenia, a potem jednolity materiał o różnej długości, a na końcu podziękowania, zapowiedzi i odesłanie do innych materiałów i mediów społecznościowych. W materiałach bardzo dużo *product placement*.

9. **Podróże Wojownika** – kanał Piotra Pająka, który lata po świecie i praktykuje różne sztuki walki.

Sam o sobie: „marzenia nie są po to, żeby tylko je mieć, ale po to żeby je spełniać!”. Był w Azji i w innych miejscach na całym świecie. Podróże Wojownika to po prostu jego życie, nigdy nie potrafił usiedzieć w jednym miejscu i od paru lat zwiedza świat i trenuje – wywalczył tytuł amatorskiego mistrza świata w MMA, został mianowany na Purpurowy pas w Brazylijskim Jiu-Jitsu z ręk Rogera Gracie, otrzymał czarny pas w Kick Boxing, zdobył dwa mistrzowskie pasy w BJJ i wiele pucharów i medali. W swojej karierze stoczył ponad 100 walk (BJJ, MMA, K1, MUAY THAI).

Dodatkowe informacje: W połowie 2021 r. na jego kanale jest 680 filmów z Afryki, z Ameryki, z Azji i z Europy, a kanał ma 234 tys. subskrybentów i subskrybentek. Najpopularniejszy film wyświetliło 682 tys. odbiorców/odbiorczyń. Filmy z podróży wyświetla średnio 100–200 tys. widzów/widzek. Materiały mają przez większość czasu narrację z youtuberem na pierwszym planie na tle miejsca, o którym robi materiał. Najczęściej to lepiej lub gorzej zmontowane nagrania „z kija”, z bardzo dużo mówiącym youtuberem.

Struktura filmu: Krótka zapowiedź/zajawka tego, co będzie w środku filmu, potem czołówka (dynamiczna, fabularno–animowana, zmieniająca się co jakiś czas), w jednolitej narracji dużo zapowiedzi i komentarzy o komentarzach widzów, zakończenie z podziękowaniami, zapowiedziami i pozdrowieniami.

10. **Piotr Polo Przywarski - Bucket List** – od 2015 roku trzeźwy alkoholik, który stworzył swoją listę marzeń/rzeczy do zrobienia przed śmiercią i wiele z nich jest związane z wyjazdami i poznawaniem najdalszych zakątków świata. Swoimi wrażeniami, doświadczeniami i spostrzeżeniami dzieli się na swoim kanale YouTube.

Dodatkowe informacje: W połowie 2021 r. na jego kanale jest 686 filmów z Afryki, z Ameryki, z Australii, z Azji i z Europy, a kanał ma 63,5 tys. subskrybentów i subskrybentek. Najpopularniejszy film wyświetliło 686 tys. odbiorców/odbiorczyń. Filmy z podróży wyświetla średnio 80–120 tys. widzów/widzek. Materiały mają przez większość czasu narrację z youtuberem na pierwszym planie na tle miejsca, o którym robi materiał. Najczęściej to nagrania „z kija”, z bardzo dużo mówiącym youtuberem.

Struktura filmu: Na początku migawki z głównej części filmu, potem bardzo proste intro, a potem jednolita główna część filmu. W zakończeniu pojawia się jakaś puenta lub podsumowanie, prośba o subskrypcję i zagłądanie do mediów społecznościowych oraz zaproszenie do oglądania kolejnego odcinka kanału.



### „Czuły narrator”? – o teorii narracji

Podstawowymi słowami, które będą pojawiały się w tym raporcie, są przede wszystkim *narracja*, *opowieść*, *historia*, które nie tylko w języku potocznym oznaczają niemalże to samo. W analizowanym materiale na ich charakter wpływa podmiotowość, tożsamość i świadomość zarówno autorów/autorek filmów na YouTube, jak i bohaterów/bohatek tych filmów. Za każdym razem jest to jednak podmiotowa perspektywa człowieka, który patrzy na świat oraz umożliwia połączenie ze sobą różnych zdarzeń i nadaje im spójny charakter w obrębie swojego językowego i komunikacyjnego obrazu świata (interpretacji rzeczywistości). Człowiek, niestety, z reguły jest w stanie analizować świat jedynie w typowo ludzkich kategoriach i tworzyć kulturowo zinterpretowaną opowieść o świecie wyłącznie na podstawie kultury, która go ukształtowała i którą dzięki temu bardzo dobrze zna.

Doświadczając rzeczywistości, uczestnicząc w wydarzeniach, spotykając innych ludzi, osoby próbują potem o tym opowiedzieć innym osobom, które nie doświadczyły, nie uczestniczyły i nie spotkały tych i tego, co ona.

I choć opowieści i narracje towarzyszą człowiekowi od tysiącleci, to dopiero w XX wieku, a w pełni niemalże wraz z jego końcem, nastąpił „zwrot narratystyczny”<sup>1</sup> (zwany też „przesunięciem narracyjnym”) w naukach humanistycznych i społecznych. Zarówno w psychologii i socjologii, jak i w antropologii czy komunikologii dostrzeżono, że narracja i jej język stanowi podstawowe narzędzie kontaktów interpersonalnych oraz prowadzi do traktowania życia ludzkiego jako narracji, czyli sprowadzenia go do formy opowieści, w której działanie człowieka przejawia się przez aktywność osobowości<sup>2</sup>. Dlatego większość ludzi, w naturalny sposób uwikłanych kulturowo w swoje realia cywilizacyjne, często, poznając inną, ale także i swoją, rzeczywistość, robi narracyjne założenia na jej temat, które nie mają wiele wspólnego z doświadczeniem.

<sup>1</sup> Jedną z koncepcji wskazuje na Williama Johna Thomasa Mitchella, *On Narrative*, Chicago 1981 jako na badacza, który jako pierwszy wskazał na powszechność narracji/narratologii jako metody badań w naukach społecznych. W innej rolę tę odegrał Martin Kreiswirth, *Trusting the Tale: The Narrativist Turn in the Human Sciences*, London 1992.

<sup>2</sup> Nie jest przypadkiem, że ludzie mówią: *mam ci coś do opowiedzenia/powiedzenia, opowiem/powiem ci o tym, to wydarzenie nadaje się na oddzielną opowieść/to całkiem inna historia*.

Do najpopularniejszych z tych założeń należą:

- > Ludzie generalnie są racjonalni.
- > Podczas podejmowania decyzji kierują się argumentami.
- > Sytuacja komunikacyjna determinuje argumentację.
- > Racjonalność jest uwarunkowana wiedzą i zdolnościami argumentacyjnymi.
- > Świat to zespół logicznych zagadek, które można rozwikłać, stosując racjonalną analizę. (Walter R. Fisher)<sup>3</sup>

Natomiast najpewniej prawda o ludziach i świecie wygląda następująco:

- > Ludzie generalnie są narratorami opowieści – własnych opowieści. Możliwe, że takie własne opowieści o Globalnym Południu tworzą youtuberzy/youtuberki w analizowanym materiale. Ich opis pozwoli sprawdzić, czy układają się one w jakiś schemat narracyjny, a jeśli tak, to czym on jest uwarunkowany.
- > Podczas podejmowania decyzji kierują się dobrymi powodami – z ich punktu widzenia. W większości ocenianych kanałów powodem podróży po świecie była potrzeba sprawdzenia siebie, przeżycia przygody, pokonania trudności, zaspokojenia potrzeby przemieszczania się bez konkretnego planu i konkretnego celu. W innych mówią o poznaniu innych kultur, doświadczeniu odmienności, podjęciu próby jej zrozumienia i wytłumaczenia jej nie tylko sobie.
- > Historia, biografia, kultura i charakter rozstrzygają o tym, co przyjmują za dobry powód – są często zdeterminowani tymi czynnikami. W wypadku tych kanałów o wyborze podróżowania jako sposobu na życie decyduje chyba przede wszystkim charakter/osobowość/styl życia ich autorów/autorek, choć wiadomo o nich tylko tyle, ile sami chcą o sobie ujawnić w opisach kanałów, w rozmowach w różnych mediach, w Q&A z widzami, a także w rozmowach między sobą. Niektóre ich właściwości wynikają także z analizy i interpretacji zamieszczanych na kanale filmów.
- > Narracyjna racjonalność jest zależna od spójności i wiarygodności znanych ludziom opowieści – do swoich narracji wybierają sposób opowiadania, który jest im najbliższy/najbardziej atrakcyjny z ich punktu widzenia. Opisani

w tym raporcie youtuberzy/youtuberki to ludzie młodzi, którzy są pokoleniem internetu, szybkiego montażu, bodźcowania i rozrywki, zabawy. Stąd bardzo często ich filmy to opowieści o tym, jacy oni sami są i co oni sami robią w krajach Globalnego Południa, a nie opowieści o samym Globalnym Południu. Nie bez znaczenia jest także marketingowy potencjał i wymiar tych filmów. Jeśli ich narracje będą popularne w sieci, to zdobędą odpowiednie środki na życie i kolejne podróże, a oprócz tego staną się sławni i zyskają „atencję”. Część z nich jest bardzo przejęta tym, jak na ich materiały reagują odbiorcy/odbiorczynie, a gdy nie są zadowoleni z tych reakcji, podejmują z niektórymi wpisami dyskusję w kolejnych filmach.

- > Świat, zwłaszcza społeczny, to kompilacja opowieści, z których ludzie wybierają własne, dla nich najlepsze, przez co autorzy/autorki opowieści nieprzerwanie pełnią także rolę ich odtwórców/odtwórczyń i odbiorców/odbiorczyń. W teoretycznych ujęciach narracji wiele razy mówi się o tym, że skuteczność narracji to wypadkowa bardzo wielu czynników, wśród których jednym z najważniejszych jest ich wyobrażony/wymarzony/zamierzony odbiorca/wyobrażona/wymarzona/zamierzona odbiorczynie. W wypadku komunikacji w sieci pierwszym, a czasami jedynym/ą odbiorcą/odbiorczynią takich komunikatów jest sam/a twórca/twórczyni. Z tego powodu wybrane filmy i kanały w niektórych wypadkach różnią się zasadniczo wizją takiego/ej odbiorcy/odbiorczynie. W wielu to po prostu młody człowiek, który chce się pośmiać, przeżyć emocje, znaleźć się gdzieś, gdzie sam być nie może. To opowieść ludyczna, dostarczająca zabawy. W innych to osoba, która chce się czegoś dowiedzieć o danym kraju i popełniając błędy, wynikające z nieumiejętności albo z niemożności wyłączenia schematów i szablonów kultury, z której się wywodzi, poznać i zrozumieć inną kulturę. To próba edukacji, która musi być inna niż statyczna, anachroniczna i uogólniająca edukacja znana jej ze szkoły. To opowieść dydaktyczna z elementami ludyczności, która ma „uczyć bawiąc”.

W typowej narracji bohater, mający określone intencje, staje w obliczu trudności, które zagrażają jego celom, a w wyniku rozgrywających się zdarzeń może on je przezwyciężyć lub zostać pokonanym przez pojawiające się problemy.

<sup>3</sup> Za Jackiem Wasilewskim (J. Wasilewski, *Opowieści o Polsce. Retoryka narracji*, Warszawa 2012).



Umysłową bazą, która generuje narracje, są schematy/szablony narracyjne. Ich zadaniem jest modelowanie:

- > bohaterów historii dziejących się w danej sferze;
- > ich wartości, czyli pozytywnych i negatywnych dla bohaterów stanów tej sfery świata, a także repertuaru głównych intencji tych bohaterów oraz towarzyszących im planów realizacji;
- > możliwych komplikacji czekających na bohaterów w chwili realizacji intencji i planów;
- > uwarunkowań i szans przezwyciężenia trudności i realizacji intencji. (Jerzy Trzebiński)<sup>4</sup>

Rozpoznanie i znaczenie wydarzeń jest zależne od kultury. Identyczne informacje o określonym ciągu zdarzeń będą znaczyły co innego i zostaną różnie zapamiętane przez osoby przynależące do różnych kultur, jednak w ramach tej samej kultury wszyscy jej członkowie zinterpretują ją w podobny, choć niekoniecznie identyczny, sposób. Odnosi się to do podstawowego poziomu analizy, ponieważ na następnych poziomach określone wydarzenie będzie miało wiele znaczeń zależnych od kodów i schematów przyjętych w subkulturach i wspólnotach. Pojedyncze osoby mają więc własne specyficzne sposoby interpretowania, które przez niektórych zostaną ocenione jako pozytywne, racjonalne i prawdziwe, a innym będą wydawały się negatywne, głupie i kompletnie oderwane od rzeczywistości. Ludzie myślą logicznie, ale podczas opowiadania o obiektach i przedmiotach, które znajdują się w ich otoczeniu, będą raczej opierać się na animizacjach (ożywieniach) i innych słabych i mocnych metaforach językowo-pojęciowych, a także osobistej interpretacji, stosując schematy narracyjne, które w XXI wieku stały się znacznie mniej informacyjne, a znacznie bardziej emocjonalne – wyrażające emocje i wpływające na emocje odbiorców. Szczególnymi rodzajami schematów są skrypty, które przedstawiają ciąg typowych, rozmieszczonych w czasie czynności, przypisanych do zdarzenia ról i zebranych w uporządkowane zbiory w pamięci (Jacek Wasilewski).

<sup>4</sup> J. Trzebiński, *Narracyjne konstruowanie rzeczywistości*, [w:] *Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. J. Trzebiński, Gdańsk 2002.

Rozumienie narracji podobnie jak schematu poznawczego jest:

- > sterowane pojęciowo;
- > zależy od tego, co odbiorca wie;
- > selektywne, ponieważ przetwarza dane budzące zainteresowanie lub te rozpoznane jako sensowne. A przy tym jednocześnie pomija części nietypowe i niespójne. (Piotr Francuz)<sup>5</sup>

Gdy schemat zostanie zaktywizowany w umyśle człowieka, wtedy każdy:

- > szuka określonych informacji;
- > jest szczególnie wrażliwy na niektóre napływające informacje;
- > uzupełnia napływające informacje własnymi, wywoływanymi przez oczekiwania;
- > deformuje informacje w sposób zgodny z własnymi oczekiwaniami. (Piotr Francuz)

Schemat narracyjny określa zatem główne cechy opowieści, które umożliwiają człowiekowi w zrozumiały dla siebie sposób zinterpretowanie rzeczywistości. Narracje zaspokajają następujące potrzeby ich autorów o charakterze interpersonalnym:

- > uzyskanie szacunku, pomocy, współczucia itd. przez manipulowanie treścią i formą opowieści, np. czyni opowieść zabawną, stara się przypodobać odbiorcom;
- > potwierdzanie tożsamości – dzięki autonarracji osoba zyskuje odpowiedni odbiór, np. opowiada o budowaniu szkoły w Afryce, by zasłużyć na miano dobrego człowieka;
- > przekazywanie wiedzy, wskazań moralnych lub innego przesłania, np. opowiadanie o godnym postępowaniu, radzeniu sobie lub o tym, jacy są ludzie;
- > zwracanie na siebie uwagi, wywoływanie zainteresowania i rozbawienia, np. zapowiedzi ciągu dalszego, śmieszne komentarze. (Piotr K. Oleś)<sup>6</sup>

<sup>5</sup> P. Francuz, *Rozumienie przekazu telewizyjnego*, Lublin 2002.

<sup>6</sup> P.K. Oleś, *Autonarracyjna aktywność człowieka*, [w:] *Narracja. Teoria i praktyka*, red. B. Janusz, K. Gdowska, B. de Barbaro, Kraków 2008.



Narracje mają także nadawać sens własnym doświadczeniom i wyrażać:

- > cel i spełnienie – interpretują własne doświadczenia w kontekście do osobistych dążeń i oczekiwanej przyszłości, np. opowieści o swojej „podróżniczej” osobowości;
- > usprawiedliwienie i wartość działań – przedstawiają swoje intencje i działania jako dobre i właściwe, sprawiając wrażenie, że są wartościowymi ludźmi, np. zaspokajanie potrzeb poznawczych odbiorców, przekazywanie porad dotyczących podróżowania;
- > skuteczność i kontrolę – tworzą historie, które ukazują ich wpływ na środowisko i sugerują kontrolę nad otoczeniem, umiejętność wprowadzania zmian w świecie oraz realizację własnych celów, np. historie o niebezpieczeństwie w różnych regionach świata i pokazywanie, że oni sobie dali radę i nic złego ich nie spotkało;
- > poczucie własnej wartości – portretują siebie jako atrakcyjnych, kompetentnych albo górujących nad otoczeniem, np. komentowanie wzrostu liczby odbiorców, organizowanie Q&A, odnoszenie się do komentarzy pod filmami. (Piotr K. Oleś)

Narracje mogą także zaspokajać trzy rodzaje potrzeb fenomenologiczno-egzystencjalnych (widać je na każdym z analizowanych kanałów i nie tylko na tych):

- > potrzeby integracyjne:
  - potrzeba rozumienia zdarzeń – życiowych, a przede wszystkim nieoczekiwanych, przypadkowych, trudnych lub własnych zachowań niepasujących do dotychczasowej linii życia;
  - potrzeba ciągłości – umożliwiająca znalezienie elementów łączących przyszłość z przeszłością lub opisywanie i wyjaśnianie zmian;
  - potrzeba spójności – pozwalająca uporządkować sprzeczne lub kontrastujące ze sobą zachowania i doświadczenia mające miejsce w tym samym czasie;

> potrzeby społeczne:

- potrzeba dzielenia doświadczeń – budowanie relacji opartych na zaufaniu, tworzenie więzi, doświadczanie wsparcia i informacji zwrotnych;
- potrzeba uczestniczenia – podzielenia pewnego doświadczenia, które ma charakter kolektywny, polega to na tworzeniu historii podczas funkcjonowania w kulturze, która umożliwia jej zrozumienie;

> potrzeby tożsamościowe:

- potrzeba samookreślenia – wyrażanie własnych przekonań i uczuć, umieszczanie własnego życia w kontekście wydarzeń historycznych, środowiska społecznego, religii czy kultury;
- potrzeba niepowtarzalności – zobrazowanie swej indywidualności, odrębności, unikatowości;
- potrzeba nadawania sensu życiu – opisywanie głównego tematu występującego w życiowych wydarzeniach. (Piotr K. Oleś)

W narracjach bardzo często odbiorcy poszukują przede wszystkim bohatera, który byłby dla nich ciekawy i/lub z którym mogliby się utożsamiać. Tymczasem narratolodzy dzielą narracje na:

- > bez bohatera;
- > bohater jest domyślny, niezbędny, żeby zaistniała narracja;
- > z figurą – typem bohatera najczęściej występujący w opowieściach ludowych, słabo ukształtowanym, bez własnej indywidualności ani własnego doświadczenia, mającym pewną ściśle określoną funkcję w opowieści. Bohater taki jest podporządkowany przesłaniu opowieści, morałowi, obciążony wymaganiami danego typu narracji;
- > z osobą – typem bohatera, który ma swoje miejsce w społeczeństwie, jego znaczenie jest określone przez rolę społeczną bądź pozycję, odpowiedzialność, w zamian za co otrzymuje od społeczeństwa jakieś prawa;
- > z osobowością – bohaterem w procesie walki o swoje miejsce w społeczeństwie. Jego pozycja społeczna nie jest dana, musi ją sobie wywalczyć, zarobić, zasłużyć na nią;

- > z indywidualnością – typem bohatera stojący ponad społeczeństwem i utartymi normami, stawiającym opór lub wydającym walkę społeczeństwu. Musi stworzyć swoje prawa. (Jerome Bruner)<sup>7</sup>

W analizowanych materiałach autorzy filmów sytuują siebie w tych narracjach najczęściej jako indywidualności (wyjęte spod prawa) albo jako osobowości (szukają swojego miejsca w społeczeństwie lub walczą o nie).

Zrozumienie rzeczywistości i kontrola poznawcza wymagają zatem kulturowych narracji. W złożonym i wieloaspektowym świecie kultury wiedza wyrażana jest za pośrednictwem skryptów i narracji i to one umożliwiają człowiekowi adekwatne działanie. Narracje dostarczają informacji o tym, jak sprawować kontrolę nad rzeczywistością oraz nad samym sobą.

Zgromadzone przeze mnie narracje o Globalnym Południu pokazują, jaką wiedzę o tych terenach mają autorzy filmów na YouTube oraz jak w tej przestrzeni próbują oni kontrolować siebie i otaczającą rzeczywistość.

## Metodologia opisu

Wszystkie te narracje w sposób bardziej lub mniej spójny tworzą potoczny dyskurs podróżniczo-turystyczny, który ze względu na wykorzystane w nim kody komunikacyjne i znaki trzeba określić mianem multimedialnego i multimodalnego.

Sam dyskurs można rozumieć bardzo różnorodnie – od najprostszego: tekstu/komunikatu w kontekście (Teun A. van Dijk)<sup>8</sup> do najbardziej „naukowego”: względnego porządku, polegającego na ograniczeniu nieustającej gry różnic między konfiguracjami społecznymi, bo każdy porządek jest z konieczności próbą stabilizacji swobodnego przepływu elementów znaczących w przestrzeni, które nazywa się „ polem dyskursywności” (Ernest Laclau i Chantal Mouffe)<sup>9</sup>. Natomiast, szukając czegoś po środku, można powiedzieć, że dyskurs jest zarazem strukturą ograniczającą, jak i zasobem służącym jednostkom i zbiorowościom do wytwarzania rzeczywistości społecznej, a analizę dyskursu stanowi zespół projektów badawczych i teoretycznych, które nie odwołują się do behawioralnych zmiennych czy zewnętrznych oznak różnic pozycji społecznych, lecz zmiierają do rozumienia świata społecznego „od wewnątrz”, poprzez badanie sensów i form wypowiedzi tekstowych, wizualnych i dźwiękowych. (Piotr Pawliszak, Dorota Rancew-Sikora)<sup>10</sup>

Przy opisie analizowanego dyskursu podróżniczo-turystycznego wykorzystam:

- > Socjologiczną Analizę Dyskursu (SAD), zajmującą się głównie procesami dyskursywnymi, które szczególnie silnie oddziałują na relacje społeczne, związanymi z takimi obszarami, jak: polityka, dziennikarstwo, badania nad tożsamością, zagadnienia dotyczące płci kulturowej, mowy nienawiści czy rasizmu. Od pola tematycznego uzależniony jest dobór narzędzi metodologicznych, gdyż SAD nie postuluje utworzenia tak ścisłej i jednorodnej metodologii.

<sup>7</sup> Za: K. Stemplewska-Żakowicz, B. Zalewski, *Czym jest dobra narracja? Struktura narracji z perspektywy badaczy i klinicyistów*, w: *Badania narracyjne w psychologii*, red. M. Straś-Romanowska, B. Bartosz, M. Żurko, Warszawa 2010.

<sup>8</sup> T. van Dijk, *Dyskurs jako struktura i proces*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. van Dijk, Warszawa 2001.

<sup>9</sup> E. Laclau, Ch. Mouffe, *Hegemonia i socjalistyczna strategia. Przyczynek do projektu radykalnej polityki demokratycznej*, Wrocław 2007.

<sup>10</sup> P. Pawliszak, D. Rancew-Sikora, *Wprowadzenie do socjologicznej analizy dyskursu (SAD)*, „Studia Socjologiczne” 2012, nr 1.

W takim ujęciu Dyskurs dyscyplinuje podmioty do określonego sposobu myślenia i działania – nie czyni tego jednak poprzez zwyczajną represję, nie narzuca reguł myślenia i zachowania istniejącemu podmiotowi ludzkiemu, który działa. Podmioty ludzkie są wytwarzane przez dyskursy. Podobnie jak przedmioty, relacje, miejsca, scenerie: dyskurs wytwarza świat takim, jak go rozumie. (P. Pawliszak, D. Rancew–Sikora)

Podmiot w dyskursie nie jest zatem autonomiczną jednostką, która ma wpływ na rzeczywistość, a w swoich myślach, przekonaniach i czynach ma do dyspozycji jedynie wybór zachowań (werbalnych i niewerbalnych), które ów dyskurs mu narzuca.

- > Krytyczną Analizę Dyskursu (KAD), zwracającą uwagę na świadomość dotyczącą, nawet mimowolnego, a w tym wypadku w pełni świadomego i programowego jawnie emocjonalnego zaangażowania badacza w poruszane podczas analizy kwestie.

Koncepcja ta dotyczy języka, obrazu i dźwięku w działaniu i tego, w jaki sposób sprawowana jest za jego pośrednictwem władza.

Badacze nurtu KAD interesują zatem ważne kwestie społeczne, zwłaszcza wiążące się jakoś z wykluczeniem wynikającym z różnic między ludźmi, związanych na przykład ze statusem ekonomicznym, pochodzeniem, płcią, wyznawaną religią czy orientacją seksualną. Ważnym obszarem zainteresowań KAD są także media i kultura promocyjna. Jednym z podstawowych założeń KAD jest to, że dyskurs, który „odbija się” w języku, obrazie, dźwięku i w zdarzeniach komunikacyjnych, może kształtować struktury i procesy społeczne, ale też to dyskurs sam przeobraża się wskutek pewnych zdarzeń, zachodzących w obrębie społecznych struktur i praktyk. (Anna Duszak, Norman Fairclough)<sup>11</sup> Ważną jest zatem w dyskursie i semioza (funkcjonowanie kategorii semantycznych w obrębie społecznych struktur), i różne sposoby poruszania tych samych zagadnień w ramach tych samych praktyk społecznych. Te ostatnie znajdują natomiast swoje odzwierciedlenie w kategoriach przynależnych „porządkowi dyskursu”, do których można zaliczyć: sposób komunikowania się w filmach

na YouTube; współistnienie różnych dyskursów w tej przestrzeni komunikacji, jaką jest YouTube, oraz konkretne gatunki i mikrodyskursy, które pojawiają się w zgromadzonych materiałach. Wszystko to jest tłem do krytycznych badań nad językowymi, wizualnymi i dźwiękowymi wykładnikami funkcjonowania i tworzenia nierówności i relacji władzy w ramach społecznych struktur. W praktyce może to oznaczać zarówno bardzo szeroki wachlarz dziedzin życia społecznego, którymi badacz w ramach KAD może się zajmować, jak i równie dużą liczbę potencjalnie przydatnych podczas analizy narzędzi badawczych i subdyscyplin, z których należy korzystać podczas przyglądania się dyskursom. Ich krytyczna analiza dopuszcza zatem dużą dowolność w kwestiach metodologicznych. Cechą charakterystyczną KAD, niezależnie od przyjętego „stylu” badań, jest jednak zaangażowanie badacza i moralna ocena poruszanych przez niego problemów.

Zamiast poświęcać zatem uwagę jedynie jednej dyscyplinie oraz jej teoriom i paradygmatom, koncentruję się w tym raporcie na istotnych problemach społecznych i wynikających z nich problemach poznawczych i komunikacyjnych, które pojawiają się w dyskursie podróżniczo-turystycznym w analizowanych materiałach. Ten raport jest bardziej zorientowany na owe problemy niż na teorie. Analiza, opis i formułowanie teorii odgrywają tu rolę na tyle ważną, na ile pozwalają one lepiej rozumieć i skuteczniej krytykować nierówności społeczne, funkcjonujące ze względu na tożsamość płciową, pochodzenie etniczne i środowiskowe, przynależność klasową, religię, język, orientację seksualną i inne kryteria, wyznaczające różnice między ludźmi. Ich podstawowy cel ma w tym wypadku społeczny i polityczny charakter, a tylko w niewielkim stopniu naukowy. Konkretnie, celem tym jest zmiana. W tej sytuacji społeczna analiza każdego dyskursu przyjmuje formę Krytycznej Analizy Dyskursu. Uważam zatem, że nowoczesny dyskurs podróżniczo-turystyczny powinien być w opozycji i niejako równoważyć inne narracje, które badam w tym raporcie i które są jednocześnie przejawem i źródłem społecznych nierówności i niesprawiedliwości.

Wiele z tych negatywnych zjawisk obnażę, zdemaskuję i zdekonstruję, korzystając z różnych metod analitycznych. KAD pozwala na rozluźnienie teoretycznych ram analiz tekstowych, obrazowych i dźwiękowych, pozostawiając badaczowi swobodę przy wyborze konkretnych narzędzi badawczych. Z uwagi na multimodalność filmów

<sup>11</sup> A. Duszak, N. Fairclough, *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, Kraków 2008.

na YouTube zdecydowałem, że podczas analizy konkretnych aktów komunikacji posłużę się metodą zaproponowaną przez szkołę związaną z systemowo-funkcjonalną analizą dyskursu. Narzędzie to związane jest w dużej mierze z kwestią doboru określonych środków językowych i pozawerbalnych (zwłaszcza wizualnych i dźwiękowych) w poszczególnych kontekstach zaprezentowanych w analizowanym materiale. Jest to bardzo powiązane z wyborem formy, narracji i gatunku przez autora/autorkę filmów, który to wybór stanowi o indywidualności, specyfice i oryginalności realizacji tego dyskursu lub jest dowodem konwencjonalności, typowości i przewidywalności youtubera/youtuberki.

\*\*\*

W największym skrócie – w raporcie zrekonstruuję dyskurs, który tworzą, w którym pozostają i który odzwierciedlają nadawcy/nadawczynie analizowanych filmów. Opiszę: dobór słów, symboli i obrazów, typ konotacji kulturowych, rodzaj stylu narracyjnego i komunikacyjnego, którym posługuje się nadawca/nadawczyni, emocje, które ujawniają się przez zastosowane formy językowe, wizualne i dźwiękowe, aksjologię przejawiającą się w tych filmach, która pozwala na zidentyfikowanie sposobu, w jaki nadawca/nadawczyni konceptualizuje (ujmuje, rozumie, pojmuje) świat go otaczający, jakie wartości uznaje, a jakie odrzuca, jak je hierarchizuje i z jaką ideologią się identyfikuje. Aby określić typ dyskursu, poszukam słów, obrazów i dźwięków kluczowych. Kluczowe słowa, obrazy i dźwięki mają zwykle większą frekwencję niż inne tego rodzaju elementy w pojedynczym filmie lub grupie filmów, za jaką uważam np. kanał filmowy na YouTube. Świadczą one o stylu, nurcie ideologicznym, typie dyskursu (w określonych typach dyskursu pojawiają się częściej określone słowa, obrazy i dźwięki lub określone znaczenia słów, obrazów i dźwięków niż w innych dyskursach). Dzięki tym elementom można zwykle przyporządkować jakiś komunikat, jego semantykę i pragmatykę określonej ideologii czy określone stylowi komunikacji.

## Hasła problemowe

### Etykietkowanie (labelling)

Wykorzystywany od wieków w działaniach retorycznych i erystycznych językowy sposób deprecjacji obcego, polegający na jego negatywnym wyróżnieniu i odpowiednim oceniającym nazwaniu. Są to zatem konwencjonalne, obraźliwe przezwiska, np. *brudas*, *matpa*, *ciapaty*, i inne nazwy i wskazania używane, aby opisowo wartościować różne osoby i zjawiska, a jednocześnie wyrażać swój stosunek do świata i przekazywać go innym. Etykietkowanie składa się z co najmniej trzech etapów: wyróżnienia przedmiotu etykietkowania, metajęzykowego podkreślenie konieczności nadania mu nowej nazwy<sup>12</sup>, niezbędności tego działania i, wreszcie, samego aktu nominacji (przyklejenie etykietki). W przypadku etykietek podrózniczoturystycznych to przede wszystkim wyróżnienie przedmiotu etykietkowania, który ma stać się dobrze znany opinii publicznej i któremu można przypisać wyraziste negatywne cechy, nadające się do podkreślenia i uwypuklenia w akcie nazywania. Ze względu na kontrowersyjność, negatywizm oraz wyrazistość dobrze skonstruowanej etykietki jej autorzy/autorki bardzo często poprzedzają użycie tego określenia zastosowaniem „ogródków”/„opłotków” (*hedges*), w których przekonują o niemożności ukrycia zawartych w etykietce ocen, np. *nie chciałbym o tym mówić, ale..., powiem to tylko raz, bo wiem, że nie wolno tak mówić..., jedyne, co mogę powiedzieć, to...* Obecność tych zastrzeżeń w wypowiedzi jest zresztą często postrzegana jako osłabienie wymowy użytego później słowa, a tym samym mogą one służyć odróżnieniu etykietki od inwektywy czy obelgi. Następujący po tym metakomunikacyjnym i metajęzykowym zabiegu sam akt nazwania przedmiotu nowym określeniem jest już odpowiednio zaanonsowany i dzięki temu staje się bardziej nietransparentny i interesujący. Podróżniczo-turystyczne etykietki językowe są nominacjami zarówno negatywnymi (choćby: *dzielnice biedy*; *jeden z najbiedniejszych krajów świata*) – zwłaszcza gdy dotyczą OBCYCH, jak i pozytywnymi (np. *afrykańska perła*; *zapierająca dech w piersiach botswańska natura*) – jeśli dotyczą SWOICH, choć nie tylko.

<sup>12</sup>W analizowanych w tym raporcie filmach etap metajęzykowy jest często przeniesiony do struktury głębokiej i nie ma powierzchniowej realizacji. O etykietkowaniu świadczy wtedy intonacja, sposób wypowiedzenia czy odmienność wyrażenia od pozostałych fragmentów narracji.



Oprócz podziału uwzględniającego wartościowanie wyrażane przez etykiety można je także klasyfikować przez analizę ich budowy. Kryterium to pozwala wyróżnić etykiety proste (jednowyrazowe) oraz etykiety peryfrastyczne (wielowyrazowe).

Źródła:

R. Zimny. P. Nowak, *Słownik polszczyzny politycznej po 1989 roku*, Warszawa 2009.  
M. Kochan, „Przyklejanie etykietek”, czyli o negatywnym określaniu przeciwnika, [w:] red. J. Anusiewicz, B. Siciński, „Język a kultura”, t. 11: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, Wrocław 1994.

## Europocentryzm

Postawa polegająca na ocenianiu innych kultur, rozwiązań wyłącznie z europejskiego punktu widzenia i uznawanie rozwiązań, wartości europejskich jako normę. Przykładem może być uznanie działań Kolumba jako odkrywcy Ameryki, podczas gdy z perspektywy rdzennych mieszkańców Ameryki Kolumb był najeźdźcą. Analogicznie coś, co nazywane jest „epoką odkryć geograficznych”, z perspektywy innych kontynentów można by nazwać „epoką grabieży i terroru”. Innym przykładem europocentryzmu jest chwalenie się znajomością hiszpańskiego w krajach Ameryki Południowej i Centralnej lub angielskiego na terytorium dawnych kolonii brytyjskich. To także ocena poszczególnych krajów i regionów z perspektywy znajomości języków europejskich.

Źródła:

Margaret Amaka Ohia-Nowak, Joanna Pankowska, *Pomocnik PAH. Wyjaśnianie pojęć edukacji globalnej*, [www.bit.ly/PomocnikPAH\\_educacja\\_globalna](http://www.bit.ly/PomocnikPAH_educacja_globalna)

## Funkcja magiczna (słowa/zaklęcia)

Właściwość komunikatu, która polega na mówieniu o stanach pożądanym w taki sposób, jakby były one stanami rzeczywistymi oraz wiąże się z wykorzystaniem w nich słów i określeń, których nie można zanegować, podważyć czy zrationalizować. Ponieważ filmy podróżniczo-turystyczne mają wywierać wpływ na odbiorcę/odbiorczynię, wpływać na jego/jej zainteresowanie, aktywność odbiorczą, a pośrednio także na postawy i poglądy, w sposób najbardziej efektywny i długotrwały, funkcja magiczna komunikatu wiąże się ze słowami zaklęciami o bardzo szerokim

zakresie, a więc i o niezbyt szczegółowej charakterystyce semantycznej. Najbardziej typowe przykłady takich określeń to słowa *przygoda* lub *wyzwanie* czy *próba* albo *wyprawa*. Nadmierna magiczność wypowiedzi może prowadzić do nieufności i krytyki ze strony odbiorców/odbiorczyń, ponieważ dostrzegają oni/one życzeniowość i nierealistyczność sądów lub obietnic wyrażanych przez nadawcę/nadawczynię. Reakcją odbiorcy/odbiorczynie na takie komunikaty jest przekonanie o pustostłowi i autopromocyjnym charakterze tego rodzaju wypowiedzi nadawców/nadawczyń. Widać to wyraźnie w części komunikatów zamieszczanych przez odbiorców/odbiorczynie jako komentarze pod filmami z różnych miejsc.

Źródła:

R. Zimny. P. Nowak, *Słownik polszczyzny politycznej po 1989 roku*, Warszawa 2009.  
J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Intencja a funkcja tekstu*, [w:] red. I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Zaśko-Zielińska, *Oblicza komunikacji I*, Kraków 2006.

## Globalna Północ i Globalne Południe

Od zawsze ludzie starają się podzielić świat według kategorii. W Europie w przeszłości, posługiwaliśmy się określeniami: *Stary Świat* (Europa) i *Nowy Świat* (kolonie). W czasach zimnej wojny powszechne były określenia *Pierwszy Świat* – kraje kapitalistyczne, *Drugi Świat* – kraje komunistyczne i *Trzeci Świat*, czyli reszta krajów (utożsamianych z peryferiami i brakiem rozwoju). Wciąż można się spotkać z określeniem *Trzeci Świat* (a nawet *czwarty świat*), jednak jest to podział przestarzały i zupełnie nieoddający dzisiejszej sytuacji globalnej oraz hierarchizujący (a tym samym wskazujący, że jedne państwa są bardziej wartościowe niż inne). Innym archaicznym, ale wciąż często używanym określeniem jest podział na *kraje rozwinięte* i *kraje rozwijające się*. Podział ten jest problematyczny nie tylko z powodu negatywnego nacechowania określenia krajów jako te „rozwijające” się w opozycji do tych, które „już się rozwinęły”. Podłożem dla tego podziału jest założenie istnienia chronologicznego, stopniowego i uniwersalnego procesu, w którym kolejne szczeble są bardziej rozwinięte i przez to lepsze od poprzednich, a wszystkie społeczeństwa mają upodobnić się do tych „rozwiniętych”, czyli zachodnich. Obecnie 75 proc. ludności świata żyje w państwach, które określamy jako *średnio zamożne*. Aby uniknąć powyższych określeń, w 1980 r. Willy Brandt zaproponował



terminy: *Globalna Północ* i *Globalne Południe*. Podział ten jest obecnie powszechnie używany w edukacji globalnej.

Kraje Globalnej Północy to kraje o wysokim wskaźniku rozwoju gospodarczo-społecznego. Nazywa się je tak, bo większość z nich znajduje się na północy świata (poza Australią i Nową Zelandią). Kraje Globalnego Południa zajmują większość świata, zarówno pod względem liczby ludzi, jak i powierzchni. Mają one często gorszą sytuację gospodarczą (choć podobnie jak kraje Północy rozwijają się szybko pod względem ekonomicznym), ale są bardziej zróżnicowane kulturowo niż kraje Globalnej Północy, które są w znacznej mierze zdominowane przez popularną kulturę anglosaską.

Zmiana nazw tych regionów na *Globalną Północ* i *Globalne Południe* przenosi akcent z rozwoju i europocentrycznej wizji świata na geopolityczne relacje władzy. Słowa te nie mają charakteru hierarchicznego, są bardziej neutralne. Są to umowne nazwy obszarów świata (dlatego piszemy je dużą literą – *Globalna Północ* i *Globalne Południe*, inaczej niż kierunki geograficzne), których głównym kryterium podziału jest wysokość PKB. Ważnym elementem edukacji globalnej jest zrozumienie historyczno-politycznych uwarunkowań, które sprawiają, że niektóre państwa są bardziej uprzywilejowane od innych (kolonializm, neokolonializm) i podkreślanie, że mieszkańcy/mieszanki krajów bogatych nie są pod żadnym względem „lepsi” od ludzi w państwach borykających się z biedą. Ten podział także nie jest doskonały. Każdy podział świata na dwie opozycyjne/rozłączne części jest umowny, generalizujący i niejednoznaczny. Kraje na świecie są zbyt różnorodne, aby wrzucać je do dwóch przeciwstawnych kategorii. Znajdą się w obszarze Globalnego Południa regiony o wysokim wskaźniku rozwoju, a na Północy takie, które nie są wysoko rozwinięte (np. dyskusyjne jest zakwalifikowanie Indii, Chin lub Brazylii do jednej z tych kategorii). W obu tych obszarach żyją też ludzie bardzo bogaci i bardzo biedni. Aby uniknąć nieprecyzyjnego opisu części świata, można dokładnie określić grupę krajów, o których mowa. Jeśli na przykład przywoła się dawne europejskie mocarstwa kolonialne, lepiej powiedzieć to wprost, a nie używać terminu *Globalna Północ* (nie wszystkie kraje Globalnej Północy były imperiami kolonialnymi). Jeśli ma się na myśli 15 krajów wykorzystujących technologię w niewielkim stopniu, można powiedzieć o

nich właśnie tak, zamiast *Globalne Południe* (są kraje Globalnego Południa, które w dużym stopniu wykorzystują technologię).

Inne funkcjonujące i wprowadzające różne narracje i dyskursy terminy to: większość świata/mniejszość świata, centrum/periferia, kraje dominujące/kraje podporządkowane, kraje uprzywilejowane/kraje nieuprzywilejowane.

Źródła:

Margaret Amaka Ohia-Nowak, Joanna Pankowska, *Pomocnik PAH. Wyjaśnianie pojęć edukacji globalnej*, [www.bit.ly/PomocnikPAH\\_educacja\\_globalna](http://www.bit.ly/PomocnikPAH_educacja_globalna)

### Językowy obraz świata/Komunikacyjny obraz świata

To tylko i aż zbiór prawidłowości zawartych w kategoryalnych związkach gramatycznych (fleksyjnych, słowotwórczych, składniowych) oraz w semantycznych strukturach leksyki, pokazujących swoiste dla danego języka sposoby widzenia poszczególnych składników świata oraz ogólniejsze rozumienie organizacji świata, panujących w nim hierarchii i akceptowanych przez społeczność językową wartości. (Ryszard Tokarski). Warto podkreślić, że są to prawidłowości, czyli regularności, tendencje widoczne w strukturach formalnych języka, a także w jego semantyce, systemie pojęciowym, pozwalającym użytkownikowi języka właściwie rozumieć i interpretować otaczającą rzeczywistość oraz reagować na zdarzenia i zmiany w niej zachodzące. Najłatwiej językowy obraz świata zrekonstruować przez analizę i interpretację kilku poziomów języka i tekstu: gramatykę (*murzyny*), etymologię (*mulaci*), kategoryzację (*cywilizowany – dziki*), metafory (*misja*), frazeologizmy (*sto lat za murzynami*), wartościowanie (*jak w Polsce*).

W analizowanym materiale większość nadawców/nadawczyń automatycznie akceptuje polski obraz świata, czyli powiela i potwierdza schematy poznawcze i szablony komunikacyjne, pokazując inne kultury i opowiadając o nich. Tylko niewielka część materiału to próba neutralizacji polskiego językowego i komunikacyjnego obrazu świata lub kreowania nowego, który odrzuciłby automatyzmy poznawcze i uniemożliwił przywoływanie w umyśle błędnych przekonań o krajach Globalnego Południa. Jedno z nich to wszechobecne w opisywanym materiale przekonanie o tym, że w odwiedzanych krajach jest bardzo niebezpiecznie.

## Źródła:

P. Nowak, *Naturalny porządek rzeczy w języku*, Warszawa 2020

J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin 1999.

## Klisza (cliché)

W materiałach podróżniczo-turystycznych to zestereotypizowane i „zużyte” potencjały treściowe (mające wiele reprezentacji formalnych), które na skutek częstego używania utraciły walor nowości i stały się w odbiorze użytkowników języka frazesami, banałami, stereotypowymi, oczywistymi sędami. Na YouTube źródłem takich komunałów są różne grupy nadawców/nadawczyń. Po pierwsze, ich autorami/autorkami, a w zasadzie powtarzającymi je osobami, są sami autorzy/autorki filmów, których wypowiedzi często składają się głównie z bezpiecznych i we właściwym momencie wypowiedzianych banałów, np. *W Afryce jest gorąco*. Po drugie, do popularności clichés w polszczyźnie internetowej przyczyniają się odbiorcy/odbiorczynie filmów. Ze względu na dążenie do zaistnienia w sieci ich komentarze i opinie, dyskusje i analizy charakteryzują się ogólnikowością i oczywistością (*czekam na kolejne relacje; fajnie tak podróżować*). Odpowiedzialne mówienie o podróżach wymaga bowiem kompetencji, której większość odbiorców/odbiorczynie albo nie ma, albo ma w zbyt małym stopniu. Jednak podróże są jednym z ulubionych tematów codziennych rozmów Polek/Polaków, co w połączeniu z nikłą znajomością odległych regionów kończy się banalnością i prostotą obserwacji i opinii. Popularność klisz bierze się również stąd, że w określony sposób zaspokajają one obawy i lęki odbiorców/odbiorczyń (dotyczące OBCYCH i odległego świata), a oprócz tego spełniają oczekiwania, potrzeby i pragnienia osób (wydaje im się, że poznają dalekie kraje i przeżywają to samo, co autor/autorka filmu), do których trafiają.

## Źródła:

R. Zimny. P. Nowak, *Słownik polszczyzny politycznej po 1989 roku*, Warszawa 2009.

M. Głowiński, *Rytuał i demagogia. Trzyście szkiców o sztuce zdegradowanej*, Warszawa 1992.

## Kolonializm

Opresyjny sposób działania państwa lub państw, za pomocą którego chcą one przejąć kontrolę nad danym terytorium (najczęściej zamorskim), wprowadzając różne formy eksploatacji zasobów ludzkich (niewolnictwo) i materialnych (grabież surowców). Procesy kolonizacyjne poszerzały strefy wpływów tych państw na świecie oraz pozwalały im się bogacić. Kolonializm narzucił kulturę i administrację europejską krajom skolonizowanym (np. różnorodne grupy etniczne w Afryce arbitralnie połączono w państwa oddzielone od siebie liniami podziałów).

Chociaż kolonie istniały od starożytności, gdy mówi się obecnie o kolonializmie, myśli się o procesie zapoczątkowanym w epoce „wielkich odkryć geograficznych” (patrz: Europocentryzm). Doprowadził on na przełomie XIX i XX w. do podziału i podporządkowania prawie w całości kilku państwom europejskim rozległych terytoriów Afryki, Azji i Ameryki. Powstały ogromne imperia kolonialne zajmujące około 55% powierzchni globu. Mieszkało w nich około 35% ogółu ówczesnej ludności Ziemi.

Kolonializm nie jest wyłącznie procesem historycznym i nie skończył się wraz z odzyskaniem niepodległości przez państwa skolonizowane. Negatywne konsekwencje kolonializmu to przede wszystkim nierówności społeczne i gospodarcze obecne we współczesnym świecie, a także narzucanie europejskiej wizji świata wszystkim mieszkańcom i mieszkankom globu. Kolonializm jest więc także sposobem myślenia o świecie, w którym normą jest to, co kraje uprzywilejowane uznają za dobre, pożądane i właściwe.

## Źródła:

Margaret Amaka Ohia-Nowak, Joanna Pankowska, *Pomocnik PAH. Wyjaśnianie pojęć edukacji globalnej*, [www.bit.ly/PomocnikPAH\\_educacja\\_globalna](http://www.bit.ly/PomocnikPAH_educacja_globalna)

## Konotacja

Zbiór cech semantycznych, które nie wchodzą do znaczenia podstawowego wyrazu/znaku ze względu na to, że są one efektem kultury i tradycji oraz obserwacji i doświadczenia, a do znaczenia podstawowego należą jedynie cechy wystarczające

i konieczne z perspektywy logiczno-filozoficznej. Sposobem odkrycia konotacji są popularne mechanizmy językowe, charakterystyczne także dla języka filmów z YouTube'a. Najczęściej konotację ujawniają formy wieloznaczne, a zwłaszcza metafory, np. *wojna* `intensywna kłótnia, dynamiczna i niebezpieczna'. Poza tym można ją wyodrębnić i opisać dzięki wyrazom pochodnym słowotwórczo, np. *afrykańskie* `prymitywne, prostackie, nieobyte, prowizoryczne' oraz związkom frazeologicznym, np. *sto lat za Murzynami* `zacołanie, pozostawanie cywilizacyjnie za innymi'. Konotacje tworzą zbiór otwarty i wewnętrznie sprzeczny. Oznacza to, po pierwsze, że nowe konotacje są ciągle tworzone przez nadawców/nadawczynie, a stare są zapominane i usuwane. Po drugie, wynika z tego, że konotacje jednego słowa mogą być jednocześnie użyte jako wartościujące pozytywnie lub negatywnie, np. *Afryka*. Ze względu na stopień utrwalenia oraz pochodzenie konotacji wyróżniane są konotacje: encyklopedyczne (`kontynent z ogromną pustynią i groźnymi dla człowieka zwierzętami, żyjącymi na wolności'), językowe (`gorące, upalne miejsce') i tekstowe (*To jest Afryka* - w zależności od kontekstu może oznaczać coś pozytywnego albo coś negatywnego). Najbardziej utrwalone i oczywiste są konotacje encyklopedyczne, czyli cechy związane z wyglądem i obiektywnymi właściwościami przedmiotu. Konotacje językowe są także dość trwałe, choć ich źródło stanowi kultura i zwyczaje. Najmniej stabilne są konotacje tekstowe, które pojawiają się w efekcie niecodziennego wykorzystania słowa przez nadawcę/nadawczynię. Jeśli kojarzone na skutek tego zastosowania cechy słowa staną się atrakcyjne i przekonywające dla odbiorców/odbiorczyń tekstu, mogą przekształcić się w konotacje językowe lub encyklopedyczne. W przeciwnym razie zostają szybko zapomniane albo wyśmiane przez użytkowników/użytkowniczki języka. Wartość cechy konotacyjnej i jej znaczenie zależą od kontekstu językowego i kulturowego, który precyzuje, o jaką cechę semantyczną chodzi nadawcy/nadawczynie.

#### Źródła:

- R. Zimny. P. Nowak, *Słownik polszczyzny politycznej po 1989 roku*, Warszawa 2009.  
 R. Tokarski R., *Konotacja semantyczna - strukturalistyczna czy kognitywna*, [w:] red. O. Sokołowska, D. Stanulewicz, *Językoznawstwo kognitywne III. Kognitywizm w świetle innych teorii*, Gdańsk 2006.

#### Metafora pojęciowa

Jeden z rodzajów metafory wyodrębniony i opisany przez George'a Lakoffa i Marka Johnsona w książce „*Metafory w naszym życiu*” na początku lat 80. XX w. Sam proces metaforyzacji jest jednym z mechanizmów polisemii (wieloznaczności) i polega, najogólniej mówiąc, na przeniesieniu nazwy z jednego przedmiotu na inny ze względu na dostrzeżone przez twórcę/twórczynię metafory podobieństwo pomiędzy nimi. Jest ona konstruowana po to, aby zrozumieć, „oswoić” rzeczywistości, a zwłaszcza po to, aby wytłumaczyć odbiorcy/odbiorczynie istotę zjawisk abstrakcyjnych (np. uczuć, idei) oraz skomplikowanych mechanizmów i działań. Najpopularniejsze metafory tego rodzaju przedstawiają różne zjawiska w kategoriach pojęcia WOJNY (*wojna z insektami; wróg podróżnika*), które nie nastawia do podróżowania w pozytywny sposób. Poza tym w każdej komunikacji, a zatem i w podróżniczo-turystycznej, bardzo popularne są metafory, w których nadawca/nadawczynie sięga po pojęcia: SPEKTAKLU/WIDOWISKA, BUDOWLI, DROGI/PODRÓŻY, SPORTU czy CHOROBY. Zastosowanie utartych, wielokrotnie wykorzystywanych metafor pojęciowych przekazuje odbiorcy/odbiorczynie rozumienie pokazywanego przez nadawcę/nadawczynię świata w mało zauważalny, a zatem nie do końca uświadomiony przez adresata/adresatkę sposób. Natomiast sięgnięcie po oryginalne, „świeże” metafory kieruje uwagę odbiorcy/odbiorczynie głównie na formę wypowiedzi, a nie na jej objaśniający, interpretacyjny charakter.

#### Źródła:

- R. Zimny. P. Nowak, *Słownik polszczyzny politycznej po 1989 roku*, Warszawa 2009.  
 G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa 1988.

## Neokolonializm

Współczesna forma kolonializmu. Polega na gospodarczo–politycznej dominacji państw Globalnej Północy nad państwami Globalnego Południa. Przejawia się ona między innymi w:

- > Kontynuacji zależności ekonomicznych i pogłębieniem nierówności społecznych na terenie dawnych kolonii.
- > Zmianach społeczno–kulturowych, do których należą:
  - narzucenie języków europejskich (angielski, francuski, hiszpański, portugalski) jako urzędowych;
  - narzucenie tradycji i religii europejskich kosztem kultur etnicznych obecnych w krajach kolonizowanych od tysięcy lat;
  - zepchnięcie kultur i wiedzy o tradycji społeczności kolonizowanych na margines kultury dominującej.

Źródła:

Margaret Amaka Ohia–Nowak, Joanna Pankowska, *Pomocnik PAH. Wyjaśnianie pojęć edukacji globalnej*, [www.bit.ly/PomocnikPAH\\_educacja\\_globalna](http://www.bit.ly/PomocnikPAH_educacja_globalna)

## Postkolonializm (studia postkolonialne/teoria postkolonialna)

Interdyscyplinarna refleksja naukowa, skupiająca się na analizie procesów kolonizacyjnych i ich współczesnych konsekwencjach z perspektywy ludzi/kultur/państw kolonizowanych. Zajmuje się tym, w jaki sposób tworzy się na świecie wiedza o państwach i ludziach, którzy doświadczyli opresji, i mówi o tym z punktu widzenia kultur skolonizowanych, a nie kultur kolonizatorskich. Szuka odpowiedzi na pytania:

- > W jaki sposób kolonialne schematy, mity i narracje, dotyczące kultur, języka i tożsamości ludzi skolonizowanych, przekładają się na nasze współczesne myślenie o rzeczywistości i na nasze przekonania?
- > Jak we współczesnym świecie nadal obecne są relacje dominacji i podporządkowania pomiędzy regionami świata (Zachodem i Wschodem, Południem i Północą)?

Źródła:

Margaret Amaka Ohia–Nowak, Joanna Pankowska, *Pomocnik PAH. Wyjaśnianie pojęć edukacji globalnej*, [www.bit.ly/PomocnikPAH\\_educacja\\_globalna](http://www.bit.ly/PomocnikPAH_educacja_globalna)

## Rasizm

Ideologia, która zakłada wyższość osób o określonym kolorze skóry nad pozostałymi. Rasizm przyjmował różne formy na przestrzeni dziejów, jednak współcześnie, gdy mowa o rasizmie, ma się na myśli systemowe nadużywanie władzy osób jasnoskórych wobec osób ciemnoskórych.

Rasizm to dzielenie ludzi na grupy rasowe i przekonanie o tym, że grupy te różnią się od siebie genetycznie (lepsze i gorsze, wyższe i niższe, dominujące i podporządkowane). W XVIII i XIX w. pojawiły się teorie ras ludzkich, które mówiły o tym, że ludzkość dzieli się na trzy rasy: białą (kaukaską), czarną (negroidalną) i żółtą (mongoloidalną). Podział ten był podstawą do ukształtowania się poglądu o „naturalnej” wyższości i niższości ludzi, a w konsekwencji do niewolnictwa, apartheidu i nazizmu. Kolor skóry jest potocznie nazywany *rasą*. Jednak w formie dosłownej powinno się tego słowa unikać. W latach 70. XX w. naukowcy dowiedli, że kolor skóry nie jest kategorią determinującą nasze pozostałe geny. Nie ma czegoś takiego jak rasa biologiczna. Kolor skóry jest cechą wyglądu, podobną do wielu innych, takich jak kolor włosów i oczu czy wzrost, dlatego nie powinniśmy kategoryzować według niej ludzi. W naukach społecznych używa się natomiast tego słowa w cudzysłowie („rasa”) jako odniesienia do koloru skóry jako nośnika cech kulturowo–społecznych. Unikanie posługiwania się kategorią rasy nie powinno zatem oznaczać zaprzeczania, że istnieją osoby o różnym kolorze skóry, ale jest wyrazem tego, że kolor skóry nie determinuje innych cech, takich jak inteligencja.

Przemoc fizyczna i słowna to najbardziej widoczne i skrajne formy rasizmu, ale to nie pełen obraz – inne przejawy rasizmu to na przykład nierówność na rynku pracy lub agresja służb państwowych wobec społeczności czarnoskórej. Rasizm, jak każda forma dyskryminacji, związany jest z posiadaniem władzy. Dlatego tylko w przypadku osób uprzywilejowanych można mówić o rasizmie. Nie ma czegoś takiego jak rasizm wobec osób białych, co nie znaczy, że osoby o jasnym kolorze skóry nie mogą doświadczać uprzedzeń i dyskryminacji. Odbywa się to jednak na poziomie jednostkowym, a nie strukturalnym. Chociaż istnieje wiele systemów dyskryminacji, rasizm jest szczególnie ważny z punktu widzenia edukacji globalnej. To ideologia, na której zbudowany jest współczesny globalny system niesprawiedliwości gospodarczo–politycznej.



## Źródła:

Margaret Amaka Ohia-Nowak, Joanna Pankowska, *Pomocnik PAH. Wyjaśnianie pojęć edukacji globalnej*, [www.bit.ly/PomocnikPAH\\_educacja\\_globalna](http://www.bit.ly/PomocnikPAH_educacja_globalna)

## Stereotypizacja językowa

Proces poznawczy i komunikacyjny prowadzący do powstania w ludzkiej świadomości obrazów odnoszących się do jakiegoś przedmiotu lub odwoływanie się w wypowiedziach do wcześniej istniejących w umysłach ludzi wyobrażeń o rzeczywistości. Są to obrazy jednostronne, cząstkowe, schematyczne, zawierające w sobie wartościowanie i opinie o otaczającym świecie. Jest więc stereotyp zniekształconą, uproszczoną wizją wycinka świata, a jego zastosowanie w opisie życia w innych krajach, jego przejawów oraz sytuacji międzynarodowej prowadzi do zawieszenia krytycyzmu, zwolnienia odbiorcy/odbiorczynie od myślenia przez wyrazistą klasyfikację i wartościowanie zjawisk oraz powoduje brak obiektywnej oceny wydarzeń, ponieważ odbiorca/odbiorczynie jest poddawany/a wpływowi stereotypowej wizji rzeczywistości. Tak rozumiana stereotypizacja jest realizowana w komunikatach na dwóch poziomach: sensu (stereotyp językowo-semantyczny) i układu nadawczo-odbiorczego (stereotyp komunikacyjno-pragmatyczny). Stereotyp językowo-semantyczny dotyczy przede wszystkim formy i znaczenia informacji zawartych w wypowiedziach nadawcy/nadawczynie, wchodzi w skład językowego obrazu świata, dzięki czemu pozwala na integrację odbiorców/odbiorczyń wokół prezentowanego zjawiska. Najłatwiej jest to osiągnąć przez odwołanie się do stereotypowej, utrwalonej w języku wiedzy o świecie, wykorzystanie typowych metafor i innych używanych regularnie przez nadawcę/nadawczynie konstrukcji językowych czy też aktualizację tkwiących w świadomości odbiorców/odbiorczyń stereotypów wartościujących, aby zdyskredytować lub uwiarygodnić prezentowane zjawiska. Z kolei odwołanie do typowej sytuacji komunikacyjnej, aktualizacja w wypowiedzi jednego ze standardowych skryptów (scenariuszy) komunikacyjnych, takich jak np. podróż autostopem, wyprawa w góry, nocleg pod gołym niebem, powoduje, że w umyśle odbiorcy/odbiorczynie przewidywalne stają się skutki tak zaprezentowanych działań i zaczyna on/ona odbierać komunikat z wyznaczonej przez sytuację komunikacyjną perspektywy, czyli zamiast obiektywizacji

wybiera subiektywizm, a zamiast racjonalizacji – ekspresję. Stopień formalizacji, szablonowości i typizacji form językowych, zamknięty zbiór środków stylistycznych wykorzystywanych przez nadawcę/nadawczynie, całkowita przewidywalność zawartości semantycznej wypowiedzi poszczególnych autorów/autorek filmów oraz powtarzalność scenariuszy komunikacyjnych w polskim dyskursie podróżniczo-turystycznym powoduje, że stereotypizacja językowa osiąga pożądane przez nadawcę/nadawczynie efekty – wartościuje i ocenia, a nie przedstawia i opisuje.

## Źródła:

R. Zimny, P. Nowak, *Słownik polszczyzny politycznej po 1989 roku*, Warszawa 2009.  
Z. Gostkowski, *Teoria stereotypu i poglądy na opinię publiczną Waltera Lippmana*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1959, t. V.

## Stygmatyzacja (językowa)

Napiętnowanie, deprecjacja, przyklejenie na stałe negatywnej etykiety, uniemożliwienie odbiorcy/odbiorczynie aktu stygmatyzacji racjonalnej oceny zjawiska, które napiętnował/a nadawca/nadawczynie. Określenie to stosuje się do bardzo dosadnych, nadmiernie negatywnych i pełnych nienawiści etykietek językowych, które z punktu widzenia etyki komunikacyjnej powinny zostać zastąpione innymi, mniej ekspresywnymi wyrażeniami i/lub nazwami, ale prawdopodobnie ze względu na powszechną agresję językową ich nadawcy/nadawczynie nie widzą powodów, dla których nie mieliby/miałyby się nimi posługiwać. Współcześnie za najsilniej stygmatyzujących OBCYCH/OBCE/INNYCH/INNE uznaje się użytkowników/użytkowniczki internetu oraz współczesne media ideologiczne – zwłaszcza skrajnie prawicowe. Wyrazisty oraz emocjonalnie, a nie przyczynowo-skutkowo usprawiedliwiony stygmat językowy działa silniej niż negatywny stereotyp (jest tzw. oślepiająca funkcja stygmatu), ponieważ całkowicie blokuje racjonalne myślenie oraz uniemożliwia oderwanie, odłączenie osoby lub wydarzenia od użytego do ich wskazania stygmatu. W efekcie przeciwdziałanie stygmatyzacji wymaga zastosowania zasad *political correctness* (poprawności politycznej) i języka inkluzywnego, które jednak w polskiej kulturze oraz w polskiej etykiecie i obyczajowości nie mają mocnej pozycji, są często traktowane jako niegroźne dziwactwo, a nie jako właściwy sposób nazywania i charakteryzowania zjawisk i ludzi.



## Źródła:

R. Zimny. P. Nowak, *Słownik polszczyzny politycznej po 1989 roku*, Warszawa 2009.  
E. Czykwin, *Stygmat społeczny*, Warszawa 2008.

## SWÓJ-OBCY/INNY (MY-ONI)

Kategoria kulturowa, kryterium kategoryzacyjne, zgodnie z którym odrębność każdej społeczności czy ideologii, kulturowa swoistość przypisywana im przez grupy je wyznające opiera się na rozumieniu większości zjawisk politycznych, społecznych i gospodarczych przez obecność i manifestowanie w każdej kulturze opozycji SWÓJ-OBCY/INNY. Jest ona jednym z fundamentów zarówno językowego obrazu świata (wyjaśnienia, interpretacji rzeczywistości utrwalonej w systemie językowym – słownictwie i gramatyce), jak i różnic pomiędzy ideologiami, poglądami, opiniami itp. Według Jurija Łotmana istnienie tej opozycji jest warunkiem rozwoju i ewolucji kultury, wyznacza jej granice i zasady nią rządzące. Poza tym umożliwia ona bardzo jasne wyinterpretowanie i zdefiniowanie rzeczywistości, bo wskazuje, charakteryzuje i polaryzuje (wyraźnie oddziela) od siebie dwa wrogie obozy: SWOICH i OBCYCH/INNYCH. W języku ujawnia się przede wszystkim w onomastyce, etykietkach oraz stereotypach, szablonach i metaforach pojęciowych. Podporządkowanie całej przestrzeni komunikowania społecznego podkreślanie różnic pomiędzy NAMI i NIMI jest szczególnie ważne i potrzebne, gdy trzeba dokonać legitymizacji swojej odmienności, swoich przyzwyczajzeń czy swojej perspektywy interpretowania rzeczywistości, a nadawca/nadawczyni znajduje się w innym kraju. Ze względu na mniej dokładną znajomość OBCEGO przez większość SWOICH jego opis, a w zasadzie negatywne wartościowanie, zajmuje wielokrotnie więcej przestrzeni komunikacyjnej niż prezentowanie pozytywnych cech SWOJEGO. Skuteczne oddziaływanie na odbiorców wymaga bowiem unikania nadmiernego chwaleń SWOICH, bo charakterystyka NAS powinna wyłaniać się przez antonimizację cech OBCEGO – MY jesteśmy przeciwieństwem NICH (ONYCH). W związku z rosnącą od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku popularnością idei *political correctness* coraz częściej w pracach z zakresu teorii kultury i komunikacji kulturowej miejsce opozycji SWÓJ-OBCY zajmuje opozycja SWÓJ-INNY, a dzięki językowi inkluzywnemu także SWÓJ-SWÓJ NACECHOWANY.

## Źródła:

P. Nowak, *SWOI i OBCY w językowym obrazie świata*, Lublin 2002.  
R. Zimny. P. Nowak, *Słownik polszczyzny politycznej po 1989 roku*, Warszawa 2009.

## Topos

To, co podzielane przez członków pewnej wspólnoty (wiedza, przekonania moralne, obraz świata). Topos jest zatem niepodlegającym zakwestionowaniu w danej społeczności powszechnikiem, mogącym wskutek tego być jednym z czynników spajających komunikacyjnie grupę. W dyskursie publicznym każdej wspólnoty etnojęzykowej dają się wyróżnić różne toposy: stabilne treściowo, lecz zmienne formalnie (wyrażane różnymi konstrukcjami językowymi). W analizowanym materiale pojawia się topos Krzysztofa Kolumba lub innych kolonialistów/kolonizatorów, którzy zdaniem nadawców/nadawczyń odkryli Amerykę Południową i Centralną, albo topos Indianina, który wciąż jest przywoływany, choć wiadomo, że jego używanie to stygmatyzująca kategoryzacja kolonialna i postkolonialna. Potencjał treściowy tak rozumianego toposu jest zatem wywoływany z pamięci zbiorowej przez pewien sygnał zewnętrzny (wyraz lub zwrot), który najczęściej nazywa to, co jest sednem danej sprawy. Toposy mają często charakter zdarzeniowy – wywodzą się z pewnej sytuacji konstytuującej powtarzalny świat semantyczny. Bywają jednak też toposy, których geneza trudna jest do ustalenia. Ze względu na swą funkcję integrującą kluczowe toposy społeczne są przedmiotem rywalizacji między nadawcami/nadawczyniami.

## Źródła:

R. Zimny. P. Nowak, *Słownik polszczyzny politycznej po 1989 roku*, Warszawa 2009.  
M. Rusinek, *Retoryka podręczna*, Kraków 2005.



## Makrostruktury narracyjne i dyskursywne

Z perspektywy narracji i dyskursu wszyscy youtuberzy i youtuberki w analizowanych filmach mniej lub bardziej świadomie decydują się na komunikację z masowym/a i prawie zupełnie niedookreślonym/a (powinien/a być jedynie młody/a lub czuć się młodo) odbiorcą/odbiorczynią, bo zależy im na jak największych zasięgach i oglądalności ich kanałów. Pokusa popularności kieruje ich i je wtedy w stronę sprawdzonych narracji i dyskursów marketingowych, z których połączenia próbują stworzyć własny, niepowtarzalny i zachwycający odbiorców sposób snucia opowieści o Globalnym Południu. Próbują, ale mają do dyspozycji jedynie ograniczony ich zasób, bo tylko kilka makrostruktur narracyjnych i dyskursywnych podoba się „wszystkim” i oddziałuje na „wszystkich”, więc ich narracje są zdecydowanie bardziej podobne do siebie niż zapewne by chcieli.

Stąd kanały: Bez Planu, Podróże Wojownika, Przez świat na Fazie i Piotr Polo Przywarski – Bucket List sięgają w prezentacji krajów Globalnego Południa po cywilizacyjne i popkulturowe, wielokrotnie ograne, choć dzięki internetowi i komputerom odświeżone i uwspółcześnione, następujące schematy narracyjne i toposy kulturowe:

1. Wiele z tych filmów to realizacja wykorzystanego i wysanego do cna przez ostatnie dziesięciolecie archetypu marketingowego<sup>1</sup> (luźno związanego z archetypami Carla Gustawa Junga) Wyjętego spod prawa. Twórcy/ twórczynie i narratorzy/narratorki w tych filmach to osoby, przynajmniej pozornie, walczące z systemem, niezgadające się na „turystyczny” sposób podróżowania po Globalnym Południu, notorycznie łamiące zakazy – filmowania, wchodzenia na jakieś tereny czy ignorujący ostrzeżenia innych osób. Kreują się na samotników/samotniczki, choć najczęściej ktoś im towarzyszy podczas całej podróży lub chwilowo, uwielbiają wyzwania, świat ich/je „woła”, a oni/one się z nim mierzą i to jest ich osiągnięciem. Są easy riderami/riderkami, motocyklistami/motocyklistkami na Harleyu Davidsonie albo samotnymi jeźdźcami/jeźdźczyniami na preriach, np. *Zastaniają wszystko taśmą, nie możesz przychodzić, chuj mnie obchodzi wasze zdanie* (Przez świat na Fazie), *Nie mogłam się pokusić, żeby goląc się, nie zrobić Hitlera na chwilę, ale nie uwieczniłem tego.* (Planeta Abstrakcja)

2. Brak czystości narracyjnej oraz kultura patchworka, w której od dziesięcioleci funkcjonujemy, powoduje, że na narrację „samotnego wilka/samotnej wilczycy” nakłada się oczywista w tym wypadku narracja drogi/podróży oraz inicjacji i dojrzewania. Przy zachowaniu właściwych proporcji kanały te zawieszono są gdzieś pomiędzy historiami typu „Wszystko za życie” („Into the Wild”) i „Nomadland”. Trudno powiedzieć, że te filmy prezentują, opisują kraje Globalnego Południa, bo są one mniej lub bardziej udanymi opowieściami o ich zaznawaniu, doświadczaniu, sprawdzaniu siebie, poszukiwaniu i odkrywaniu siebie przez narratorów/narratorki tych filmów. Znakomicie widać to w ich ekscytacji, podkreślaniu lęku, mówieniu o zagrożeniach, niewygodach, niczegoś miejsc, w których są. A jednocześnie wiele też jest zachwytów nad tym, co dookoła, nad sobą (niejawnego), pokazywania, że mimo przeciwności losu dają radę, są dzielni/dzielne, są bohaterami/bohaterkami. To nic innego jak kolejny archetyp przypisany do osiągnięć – Bohater. W tę narrację wpisują się już nie tylko youtuberzy z Bez Planu, Podróże Wojownika, Przez świat na Fazie i Piotr Polo Przywarski – Bucket List, bo na pewno dołącza do nich Vlog Casha i w niektórych aspektach Globstory i Planeta Abstrakcja oraz Gdzie Bądź (wariantem komercyjnym tej narracji jest Agnieszka Grzelak Vlog), np. *Panikuję, wiem, że tam się zdarzają jakieś grabieże* (Vlog Casha), *Tutaj będzie kolejne wyzwanie – będę spała w dżungli na platformie 40 m nad ziemią*. (Agnieszka Grzelak Vlog)
3. Być może z obawy, że jeden schemat narracyjny to dla przyciągnięcia uwagi odbiorców/odbiorczyń za mało, a być może (co bardziej prawdopodobne) z niewiedzy i braku refleksji nad metajęzykiem, metagatunkami i metanarracjami vlogowymi<sup>2</sup> u ich twórców/twórczyń na poprzednie konstrukty narracyjne nakłada się bardzo często jeszcze jeden bardzo współczesny i nowoczesny schemat opowieści – gra (*This is the Game*). Jest to zarówno gra w rozumieniu antropologicznym jako forma ludyczności (zabawy), przeciwstawienia się powadze, a napięcie pomiędzy zabawą i niezabawą w działaniu towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów (Johan Huizinga). Ale jest to także gra w rozumieniu najbardziej współczesnym – przypomina narracyjnie grę komputerową typu RPG, w której podróżnicy/podróżniczki mają misje i challenge do zrealizowania, a w ich trakcie spotykają przeciwników i

pomocników, znajdują magiczne przedmioty i odzyskują siły, a na końcu czeka ich/je nagroda – tysiące lub miliony wyświetleń na YouTube oraz patroni i sponsorzy. To nic innego jak kolejny archetyp – tym razem Błazna<sup>3</sup> (często przekształcony w Klauna) w czystej postaci, bo celem jest relacja z innymi/pozyskanie przychylności odbiorców/odbiorczyń/miłość i wspólnota. To ponownie przede wszystkim Bez Planu, Podróże Wojownika, Przez świat na Fazie i Piotr Polo Przywarski – Bucket List, Vlog Casha, Planeta Abstrakcja, Gdzie Bądź i Agnieszka Grzelak Vlog, np. *Misja poległa na tym, żeby pojechać do miasta*. (Bez Planu), *Galapagos jest jak najlepszy park rozrywki. Ale najpierw interakcja z Azjatami..., czyli jednak potrafimy rozpoznawać Chińczyków*. (Gdzie Bądź)

Z reguły inny schemat narracyjny wybierają autorzy/autorki Ten Świat Jest Nasz, Globstory, Gdzie Bądź, a czasami także Planety Abstrakcja. W poprzednim schemacie narracyjnym celem były przede wszystkim osiągnięcia, dzięki którym nadawca stawał się Bohaterem lub Wyjętym spod prawa. W tym schemacie narracyjnym celem jest szczęście, a twórcy i twórczynie opowiadają o sobie jako o Odkrywcach, czasami mówią jak Mędrzy, a bywa, że, co prawda z rzadka, kreują się także na Niewinnych, np. *Tak w lesie amazońskim są szkoły, ale do tego jeszcze dojdziemy* (Globstory – Odkrywca), *A statystycznie co czwarty Południowoafrykańczyk kiedyś kogoś zgwałcił* (Gdzie Bądź – Mędrzec), *Niesamowite, bardzo przyjaźni ludzie są w Afryce*. (Bez Planu – Niewinny)

Na ich vlogach znajduje się także często narracja, która pojawia się również we wcześniej omawianych kanałach, choć w inny sposób. Twórcy/Twórczynie opowiadają o tym, jak zaspokajają potrzebę miłości i wspólnoty, ale wtedy, gdy autorzy/autorki Bez Planu, Podróże Wojownika, Przez świat na Fazie i Piotr Polo Przywarski – Bucket List, Vlog Casha, Planeta Abstrakcja i Agnieszka Grzelak Vlog realizują archetyp Błazna, narratorzy/narratorki Ten Świat Jest Nasz, Globstory, Gdzie Bądź i Planety Abstrakcja wybierają archetyp Zwykłego faceta/Zwykłej kobiety, np. *Wyobraźcie sobie, że w Polsce w „Żabce” ktoś rozstawia stolik i sprzedaje jajecznice i co się da. W Paragwaju to jest norma*. (Planeta Abstrakcja),

<sup>3</sup> Błazen jest i zabawny, i inteligentny/mądry, dlatego w tych często nie najmądrzejszych filmach pojawiają się wstawki poznawczo-wiedzowe o polityce, ekonomii, historii, sztuce.

*Jest jak w dzieciństwie u babci na wsi. (Globstory)*

Wszystkie te wybory i realizowane schematy narracyjne oraz potrzeby archetypowe wpływają na dynamikę, informacyjność i emocjonalność narracji poszczególnych kanałów i znajdujących się na nich relacji.

Charakterystyczne jest także dla tych narracji odrzucenie/pominięcie niemalże całkowite potrzeby bezpieczeństwa oraz szczątkowe realizowanie toposów Czarodzieja i Kochanka z potrzeb: osiągnięć i miłości i wspólnoty. Co prawda, Dawid Fazowski, zwłaszcza w pierwszych latach działalności kanału Przez świat na Fazie, próbował udzielać porad i ostrzegał swoich odbiorców przed różnymi zjawiskami Globalnego Południa (realizował topos Opiekuna z potrzeby bezpieczeństwa), a autorzy/autorki Bez Planu, Planety Abstrakcją, Gdzie Bądź przywołują w znaczeniowej strukturze głębokiej swoich filmów topos Kochanka z potrzeby miłości i wspólnoty, ale to narracje szczątkowe i nieistotne dla ogólnego schematu narracyjnego realizowanego przez kanały podróżniczo-turystyczne.

Tak jak część z realizowanych schematów narracyjnych jest ujawniona tylko w formie szczątkowej, tak przede wszystkim za pomocą obrazów przyrody, montażu *słow emotion*, odpowiedniej muzyki, a czasami prostych sformułowań typu: *Tu jest cudownie, Czuję się jak w raj, Czuję się jak w bajce* autorzy/autorki wprowadzają jeszcze jeden model opowieści, związany z potrzebą osiągnięć – topos Czarodzieja, ponieważ to one/oni „wyczarowują”, a na pewno pokazują widzom/widzkom swoich kanałów te piękne widoki, emocje, muzykę.

Narracje oparte na potrzebach archetypowych (osiągnięć, szczęścia, miłości i wspólnoty oraz bezpieczeństwa) i toposach osobowych (Wyjętego spod prawa, Bohatera, Odkrywcy, Mędrca, Błazna, Zwykłego faceta, Czarodzieja, Niewinnego, Kochanka, Opiekuna i – w niewielkim stopniu – Władcy i Twórcy) łatwo odnaleźć, wskazać i opisać, bo ich werbalne, niewerbalne i parawerbalne przywoływanie przez autorów/autorki vlogów jest automatyczne, wartościowane pozytywnie przez większość widzów/widzek, satysfakcjonujące dla wszystkich lub prawie wszystkich uczestników/uczestniczek vlogowej komunikacji.

Inaczej oddziałują na twórców/twórczynie vlogów i na widzów tworzonych przez nich/nie filmów osadzone w kulturze Globalne Północy i w umysłach mieszkających w Polsce i w innych krajach tejsze, utrwalane przez wieki wielkie narracje. Według myślicieli/myślicielek<sup>4</sup> postmodernizmu w wielkiej narracji europocentrycznej elita intelektualna narzuca swoje poglądy wszystkim ludziom, tworzy charakterystyczny język, który ma obejmować całą kulturę, język (narrację), w którym sens mają takie słowa, jak Rozum, Człowiek czy powszechne Szczęście. Oczywiście tylko wtedy, gdy odnoszą się one do mieszkańca/ki Globalnej Północy, bo to on/ona jest człowiekiem, ma rozum i doświadcza szczęścia (choćby przez wyjazd do krajów Globalnego Południa). I choć większość z youtuberów/youtuberek, których filmy są analizowane w tym raporcie, programowo, a na pewno przynajmniej deklaratorywnie, odrzuca kolonialną i postkolonialną wielką narrację turystyczną, bo są backpackerami/backpackerkami, a nie resortowymi turystami/turystkami (poza Agnieszką Grzelak Vlog, która komercyjnie i w pełni świadomie przyjmuje perspektywę postkolonialnej europejskiej turystki), to w ich dyskursie podróżniczo-turystycznym ujawniają się w różnym stopniu elementy wielkich europocentrycznych, polityczno-ideologicznych narracji. Najbardziej oczywistą z nich jest opowieść o podmiotowym SWOIM/SWOJĄ i uprzedmiotowionym (poza pojedynczymi przypadkami) OBCYM/OBCĄ, a tak naprawdę bycie SWOIM/SWOJĄ, przyjęcie jedynie punktu widzenia SWOJEGO/SWOJEJ, automatyczne włączenie perspektywy SWOJEGO/SWOJEJ. Youtuberzy/Youtuberki są z reguły tak głęboko zanurzeni w tej wielkiej narracji i tak bardzo czują się SWOIMI, że w większości mówią o sobie i odnoszą wszystko do siebie. W opozycji SWÓJ/SWOJA–OBCY/OBCA najczęściej mówi się o OBCYM/OBCEJ i charakteryzuje go/ją przez szczegóły, bardziej lub mniej jawny opis jego/jej właściwości, natomiast youtuberzy–podróżnicy/youtuberki–podróżniczki poza takimi szczątkowymi charakterystykami budują bardziej lub mniej świadomie analogie pomiędzy miejscami, w których się znajdują, a Polską, np. *To takie polskie Zakopane, jest tu gorzej i to o wiele niż na polskiej wsi, cały czas trzymamy się porównań do Polski – Valparaiso to taki polski Gdańsk, a Vila del Mar Sopot (Ten świat jest nasz).*

<sup>4</sup>R. Nycz (red.), *Postmodernizm. Antologia przekładów*, Kraków 1998.



W ujęciach strukturalistycznych, np. Jurija Łotmana, opozycja SWÓJ/SWOJA–OBCY/OBCA była fundamentem każdej społeczności i jej kultury. OBCY/OBCE byli/były ucieleśnieniem zła i zaprzeczeniem cech, które mieli/miały SWOI/SWOJE. Była to jednak jednocześnie jednolita makrostruktura dyskursowa i narracyjna, która nie wymagała bardziej szczegółowych wyjaśnień. Charakterystyka OBCYCH była potrzebna SWOIM do zdefiniowania siebie i rozwoju kultury przez negację obcości.

Tymczasem filozofia postmodernistyczna nie jest już w swych teoriach tak jednoznaczna. Wielka narracja o SWOICH i OBCYCH jako makrostruktura kulturowa i dyskursowa może składać się z mikronarracji i mikrostruktur, do których należą narracja kolonialna i postkolonialna, narracja i topos białego zbawcy czy ślepoty rasowej i interseksjonalizmu. A może są to już odrębne, nie tylko opozycyjne, ale także nieetyczne – rasistowskie, nacjonalistyczne, kolonialne i postkolonialne – wielkie narracje, które łączy fakt przedmiotowego traktowania krajów Globalnego Południa i ich mieszkańców/mieszkanek. W takim ujęciu OBCY/OBCA to nie tylko przeciwieństwo SWOJEGO/SWOJEJ, ale to nieczłowiek, przedmiot, pozbawiony wartości i niemogący równać się ze SWOIM, jeden z mniej ważnych elementów otaczającego świata.

W najbardziej viralowym, uznawanym za ciekawy przez ponad 15 mln ludzi na całym świecie, filmie „Poślubiłam Masaję i zamieszkałam w jego wiosce” – Globstory (<https://www.youtube.com/watch?v=FGwDfgyM-NI#t=XOYO>) któraś z tych perspektyw – SWOISKOŚCI i OBCOŚCI – wcale nie znika, bo pojawia się w nim choćby, taki dialog: *Weszłaś w kupę... Dla Masajów to nie jest kupa. To tylko krowie odchody.* A poza tym śmiech, gdy bohaterka mówi o córce trzeciej żony ojca jej męża i gdy bohaterka filmu sama opowiada o Masajach z perspektywy białego, np. *są tacy mili i przyjaźni, jest tu spokój i harmonia z naturą, zakochałam się w tej kulturze, wszyscy są tacy piękni.* Vlogerka zadaje także pytanie bohaterce o równowagę między płciami<sup>5</sup> (!) u Masajów, oraz o to, czy może być ona (bohaterka)

<sup>5</sup> Dyskurs społeczny Globalnego Południa nie traktuje tego tematu jako sprawę do rozmowy z reprezentantami Globalnej Północy. Różne role społeczne kobiet i mężczyzn są składnikiem tamtej kultury i mogą dziwić czy interesować jedynie przedstawicieli/przedstawicielki tamtych regionów. To oczywisty przykład europocentryzmu – jest to ważne dla Europy i USA, więc będę o tym rozmawiać w Afryce.

odbierana przez Masajów jako 100% Masajka, zwraca uwagę na siusiającego w ich pobliżu chłopca, pyta o niekupowanie środków higieny intymnej przez Masajki i o wiele innych ważnych dla mieszkańców Globalnej Północy, a nie dla Masajów rzeczy.

Brak zaplecza metodologicznego i przygotowania dziennikarsko-artystyczno-technologicznego (na tym tle bardzo dobrze wypadają *Gdzie Bądź, Ten Świat Jest Nasz, Planeta Abstrakcja i Globstory*)<sup>6</sup> powoduje, że większość z opisywanych w tym raporcie kanałów i filmów jest kolażem narracyjnym i retorycznym, który być może właśnie także ze względu na ten „brud” i „materii pomieszanie” zyskuje uznanie w oczach nieprzygotowanych odbiorców/odbiorczyń, którzy/które w większości (sądząc z dyskusji pod filmami) są właśnie takimi widzami/widzkami tych filmów.

<sup>6</sup> Autorzy i autorki tych kanałów mają albo przygotowanie teoretyczne (są absolwentami/absolwentkami studiów z zakresu dziennikarstwa i komunikacji społecznej), albo tworzą wiele materiałów o charakterze medialnego wywiadu, reportażu czy relacji, albo są bardzo dobrzy/dobre technicznie, a ich materiały mają określony scenariusz i strukturę.



# Dyskurs podróżniczo- turystyczny – analizy



## Dominujące narracje o Afryce

Analiza materiałów o Afryce jest próbą narracyjnego i dyskursowego uporządkowania filmów, które prezentują ten kontynent. Szukałem w ich warstwie wizualnej, dźwiękowej, a przede wszystkim językowej obrazów, dźwięków, słów i konstrukcji językowych, które tworzą ten dyskurs i pokazują, w jaki sposób youtuberzy i youtuberki opowiadają o Afryce, o krajach afrykańskich, a przede wszystkim, w jaki sposób odbierają, opisują i interpretują w tych narracjach państwa i regiony Afryki jako część Globalnego Południa i miejsce, w którym żyją OBCY/OBCE.

Zidentyfikowane dominujące i powtarzalne narracje o krajach Afryki:

**Narracja 1:** Afryka jest biedna, uboga, ludzie żyją w nędzy.

*Jest to jeden z najbiedniejszych krajów świata, tak zwany „czwarty świat”. Nie będę używać tego sformułowania już więcej dlatego że uwiera mnie, bo kojarzy mi się z takim spychaniem tych krajów w jakieś takie odmęty beznadziei. Natomiast jest tu tak inaczej niż w naszym kraju że Polska przy Gambii to jest kraina mlekiem i miodem płynąca, gdzie wszyscy, nawet ci, którzy żyją biednie, żyją w dobrobycie Co to znaczy bieda tutaj w tych realiach? Przeciętny Gambijczyk zarabia 150 zł miesięcznie, jeśli nie pracuje na stanowisku urzędowym lub dla rządu, to nie przysługuje mu żadna emerytura. Wszyscy robią tutaj coś na własną rękę i walczą o przeżycie, przy czym dorabianie, aby przeżyć nie jest to tutaj metaforyczne, tak jak w Polsce, ale jest tutaj rozumiane w sensie dosłownym.*

(Globstory – <https://www.youtube.com/watch?v=iebOgSBw8Ec&t=0>)

Vloggerka używa sformułowania *czwarty świat*, które jest etykietką wartościującą i choć później je dekonstruuje (zaznacza, że tak się nie powinno mówić), to samo przywołanie tego wyrażenia potwierdza jego dyskursywne istnienie w świadomości ludzi. Tym bardziej, że później pojawia się fraza *walczy o przeżycie*, która aktywuje metaforę wojny i choroby, a zapewnienie, że są one użyte w sensie dosłownym tylko tę ocenę biedy i niebezpieczeństwa potęguje.

*Stolica Mauretanii to obraz porażającego ubóstwa*

(Planeta Abstrakcja – <https://www.youtube.com/watch?v=rleuDWMru6l>)

Wyrażenie *porażające ubóstwo* wykorzystuje ten sam model dyskursywny co poprzednie – wojna, przemoc (porazić kogoś, razić wroga) lub chorobę (porażenie kończyn). Oczywiście, opisane z perspektywy polskiej/europejskiej normy.

*Nie będzie to chyba przesada, jeśli powiem, że Afryka mało komu kojarzy się z bogactwem (...) Statystyki są bezwzględne, to najbiedniejszy kontynent na kuli ziemskiej. (...) cała Afryka to głód i brak wody pitnej.*

(Ten świat jest nasz – <https://www.youtube.com/watch?v=y4ee3H5K4M0>)

Poza deprecjonującymi określeniami oraz przywołania statystyk, vloger wykorzystuje kolejny mechanizm dyskursywny – uogólnienie i wielki kwalifikator – cała Afryka to głód i brak wody pitnej. Oczywiście, nie jest to ani komunikat podmiotowy wobec kontynentu i jej mieszkańców/mieszkanek, ani uczciwy – głód i brak wody pitnej nie dotyczy całej Afryki.



(Przez świat na Fazie – <https://www.youtube.com/watch?v=8BNEamlis8c#t=0>)

Tytuł „Afrykańskie Slumsy” zostaje potwierdzony przez obrazy biedy, które widać w takich miejscach. W tym wypadku na pierwszym planie są jakieś worki i kawałki płytek/kamienia (?) oraz ubita droga z wystającymi drutami i studzienką. Na dalszym planie widać dom z pogniętej blachy falistej, ledwo trzymający się mur i wiele zniszczonych miejsc do mieszkania. Nie jest to zresztą wcale obraz wyjątkowy dla Afryki, tak wyglądają slumsy w wielu miejscach na świecie, ale nie tylko na tym kanale pojawiają się takie obrazki z najbiedniejszych dzielnic i miejscowości Globalnego Południa z komentarzem o biedzie i brudzie.

Dziwi to tym bardziej, że takie obrazki w takich miejscach również w Globalnej Północy są czymś typowym.

Takim ocennym słowem towarzyszą często stereotypowe obrazy chudych krów i ludzi, lepianki, pogniecione miednice i zbiorniki na wodę, brudne dzieci.



(Bez Planu – <https://www.youtube.com/watch?v=aCQVf3QdGQ#t=0>)

Na pierwszym planie dwóch chłopców, mających brudne i stare ubrania, chodzących boso, a w tle mała dziewczynka, trzymająca na rękach niemowlę. Wszyscy stoją na ubitej, brudnej drodze. Co prowadzi do kolejnej cechy Afryki w wielu tych filmach i częściowo wynika z biedy, a więc tworzy uprzedzeniowy, ale spójny obraz – Afryka jest brudna.

### **Narracja 2:** Afryka jest brudna.

(Prysznic) – *patologia sięgnęła zenitu.* – (Mnóstwo zdjęć odrapanych ścian, brudnych podłóg, ulic, gruzu) (Planeta Abstrakcja – <https://www.youtube.com/watch?v=rleuDWMru6I#t=0>)

Ponownie metafora choroby – *patologia*, choć takie warunki zakwaterowania w większości wypadków wynikały z tego, że youtuberzy/youtuberki chcieli/chciały, żeby wszystko było albo bardzo tanie, albo za darmo.



*Wszystko ląduje na drodze i do rzeki gdziekolwiek tylko się da. Tak tu jest. No tutaj przed wami zniszczony budynek i również śmierdzi gównem, co oznacza, że prawdopodobnie tam mieszkańcy się wypróżniają, ale oczywiście też są toalety, tylko że są oczywiście płatne, więc ludzie w każdy sposób próbują sobie radzić. (Przez świat na Fazie – <https://www.youtube.com/watch?v=8BNEamlis8c&t=0>)*

Opis slumsów w Afryce Dawida Fazowskiego skupia się na tym, co oczywiste w takim miejscu – brud, smród, ruiny, śmieci – tak wyglądają slumsy nie tylko w Afryce<sup>1</sup>.

*Guest House’y, gdzie nie będzie prądu, nie będzie wody, nie będzie czystej pościeli w ogóle i te warunki mogą być takie, że będą po was chodzić po prostu robaki. (Globstory – <https://www.youtube.com/watch?v=8VOKUSfniY#t=0>)*

To zarówno zwrócenie uwagi na brud w Afryce – *nie będzie czystej pościeli w ogóle*, jak i powielanie w dyskursie podróżniczo-turystycznym stereotypów i błędnych założeń – *będą po was chodzić po prostu robaki*. Praktycznie we wszystkich materiałach nadawcy podkreślają brak prądu i wody, ale nie wyjaśniają często ani powodów, ani też nie pokazują, że dla wielu ludzi w krajach Globalnego Południa nie jest to wielki problem. Zwraca na to uwagę sam Dawid Fazowski:

*Nie spodziewajcie się, że jest w Afryce tak jak mówią wam w szkole, bo jest bogactwo. Ludzie mają to, co mają mieć i za bardzo im niczego nie brakuje. No chyba że brakuje im najnowszego smartfona lub coś w tym stylu, ale nie brakuje im jakoś w szczególności sposobu jedzenia, mówię o tych krajach, w których byłem, czy z wodą też są kłopoty, ale to nie jest tak, że naprawdę tej wody nie ma, no. Są regiony jedynie, ale oni przecież z tych regionów emigrują do innych regionów. Wioski afrykańskie... ona jest, ale ona się zawsze może przenieść. To nie jest tak jak u nas, że postawili Cierpięty i te Cierpięty będą stały 500 lat. (Przez świat na Fazie – <https://www.youtube.com/watch?v=YCD6AHJ98U#t=0>)*

Poza całkowicie niepotrzebną analogią pomiędzy wioską afrykańską a polskimi Cierpiętami (wieś na Mazurach) inne obserwacje youtubera są jeszcze niezbyt wyrazistą, ale jednak dyskusją z wielką narracją europocentryczną i przygotowują odbiorców na „małe narracje”. Podejmują one polemikę z narracją „białego zbawcy”,

<sup>1</sup> W ogóle to ciekawy problem filmów z Globalnego Południa. Autorzy/Autorki uważają, że widzowie/widzki są zainteresowani takimi miejscami i często je pokazują, potwierdzając narracyjną potrzebę bycia realizacją toposu Wyjętego spod prawa i Bohatera. Kieruje to ich kanały w stronę podróżniczych patostreamów, zakłamujących rzeczywistość i wypaczających obraz Globalnego Południa. Takie miejsca są na całym świecie i zaskakująca jest konieczność ich pokazywania i opisywania w filmach podróżniczo-turystycznych.

którego najważniejszym przywilejem jest kolonialne przecenienie białej skóry jako znaku racjonalności, cywilizacji, rozwiniętej kultury, podmiotowości i zaspokajania ludzkich potrzeb w określony przez „białoskórych”/„białoskóre” sposób.



(Globstory – <https://www.youtube.com/watch?v=4NvRsjW3SY>)

Tego rodzaju zdjęcie dziecka jest niestety centrum dyskursu postkolonialnego. Zabrudzone, z kilkoma muchami na twarzy, jedzące jakiś surowy owoc (w tym wypadku mango) dla wielu ucieleśnia biedę i brud całej Afryki. I choć Kaja Kraska mówi o Manueli (tak na imię ma to dziecko) podmiotowo i z empatią, to nie jestem przekonany, że przynosi to dobre rezultaty. Jestem nawet pewien tego, że większość odbiorców/odbiorczyń oglądających analizowane w tym raporcie filmy nie ma na tyle rozwiniętej kompetencji komunikacyjnej i kulturowej, żeby te dekonstruktywistyczne, reinterpretujące komentarze youtuberów i youtuberek właściwie przyjąć i żeby zajęły one miejsce postkolonialnych narracji, rasistowskich stereotypów czy interseksjonalnych schematów poznawczych, które stanowią dla większości mieszkańców/mieszkanek Globalnej Północy kognitywną bazę poznawczą nie tylko krajów i regionów Globalnego Południa.

W związku z tym ich przywoływanie, pokazywanie, wprowadzanie nawet opatrzone komentarzem wydaje się po prostu zbędne, bo po kilku dniach lub tygodniach od obejrzenia tego zdjęcia i innych podobnych w umyśle odbiorcy/odbiorczynie pozostaną tylko te kadry i usankcjonowane społecznie stereotypowe interpretacje.

**Narracja 3:** Mieszkańcy/Mieszkanek Afryki są leniwi/e, głupi/e, nie radzą sobie bez mieszkańców/mieszkanek Globalnej Północy, a jednocześnie próbują oszukać lub wykorzystać każdego/q INNEGO/INNA.

*Podoba mi się ten klimat darcia mordy – do każdej taksówki krzyczysz Westfield, Westfield* (Planeta Abstrakcja – <https://www.youtube.com/watch?v=rleuDWMru6l&t=0>)

(Prom) – *Jest podzielone biali i czarni. Osobno cena dla białych jest trochę większa, osobno dla ciemnych. Ujęli to tak mega rasistowsko na oficjalnej stronie.*

(Planeta Abstrakcja – <https://www.youtube.com/watch?v=rleuDWMru6l&t=0>)

Wyrażenie *klimat darcia mordy* to ekspresywne i negatywnie wartościujące określenie charakterystycznego dla Mauretanii przywoływania krzykiem taksówek. Nadawca określa je mianem darcia mordy, bo jego zdaniem jest zbyt głośne – oczywiście z europocentrycznej perspektywy.

Opisana w drugim przykładzie różnica w cenach za prom – wyższa dla białych – ponownie włącza kolonialny ogląd rzeczywistości u youtubera i youtubki. Ślepotą rasową powoduje, że używają oni określenia *rasistowskie* (w dodatku *mega*) w odniesieniu do zjawiska, które nie może być określone tym mianem. W taki sposób mieszkaniac/mieszkanca Globalnej Północy nie może być prześladowany/a, bo niczego mu/jej się nie odbiera, a wręcz przeciwnie uważa się go/ją za osobę bogatą i mogącą zapłacić więcej niż mieszkaniac/mieszkanca Globalnego Południa. To kolejny element charakterystyczny dla większości materiałów analizowanych w tym raporcie, budujących dyskurs podróźniczo-turystyczny oraz komunikacyjny obraz dotyczący całego Globalnego Południa. Youtuberzy/Youtubki informują o innej cenie biletów wstępu, np. do parków narodowych dla rdzennych mieszkańców i dla turystów i jest to przez nich/nie oceniane negatywnie albo uważają to za ciekawostkę, a nie opisywane jako coś oczywistego w tych kulturach – SWÓJ/SWOJA jest ważniejszy od OBCEGO/INNEGO/OBCEJ/INNEJ.

*Jesteś pierdolonym białasem i masz płacić i tyle. Będą cię dymać, dymać i jeszcze raz dymać na kasę. (...) Jesteś jebanymi pieniędzmi, masz płacić, ich nic nie obchodzi. (...) Nie dajcie się wydymać. Tu nie ma czegoś takiego jak mili ludzie. Tutaj za wszystko się płaci. Tu nie ma czegoś takiego jak pomoc, jest usługa.*

(Przez świat na Fazie – <https://www.youtube.com/watch?v=XxDUIR91RE8>)

Dyskurs podróźniczo-turystyczny w części analizowanego materiału opiera się na emocjach i prostocie, a czasami prostactwie językowym, a także wulgarności jego twórców/twórczyń. W tym przypadku pojawi się czasownik *wydymać* (‘oszukać’), a jego użycie wynika z tego, że nadawca spodziewał się otrzymać coś za darmo, tymczasem osoby, o których mówi oczekiwały zapłaty. To kolejne bardzo interesujące z narracyjnego i dyskursowego punktu widzenia założenie kulturowo-komunikacyjne u wielu z opisywanych youtuberów i youtuberek. Afryka ma być dla osoby z Globalnej Północy (*pierdolonego białasa*) tania i powinna ona we wszystkich miejscach doświadczać gościnności i dostawać różne rzeczy za darmo. W przypadku Dawida Fazowskiego pojawia się jeszcze jeden wątek postkolonialny pokazywany już wcześniej także u innych twórców/twórczyń – porównywanie do Polski. W tym wypadku wiara w polską gościnność i oferowanie jedzenia obcym ludziom jest tyle zaskakująca, ile nieprawdziwa. To reprodukowany od setek lat mit narodowy, legenda patriotyczna.

Ten sposób narracji i realizowania dyskursu podróźniczo-turystycznego powtarza się także w innych filmach Dawida Fazowskiego:

*Kurwa, Murzyn został w ciężarówce, on może, a ja tam zostawiłem dokumenty. (...) Wiadomo łapówka to jest coś normalnego w Afryce. Przyzwyczajamy skurwysynów, żeby je brali. (...) Chciałbym wam pokazać ten kraj, ale tu kurwa nic nie ma.*

(Przez świat na Fazie – <https://www.youtube.com/watch?v=g179jBBuelQ#t=0>)

Przekleństwa (*Kurwa*), słowo na M, obawy o bezpieczeństwo dokumentów, patologiczny osąd normalności, kolejne przekleństwo (*skurwysynów*), podkreślenie niczegoś z przekleństwem (*kurwa*), a to wszystko uzupełnione obrazem stacji paliw w pustynnym krajobrazie i pełnym śmieci poboczem.

*Wszystko jest możliwe, jeżeli o to chodzi. Przepłacanie jest możliwe w Afryce, chociaż i tak jest lepiej niż myślałem osobiście. Ja myślałam, że bardziej, że Afryka jest bardzo droga. Trochę tylko naciągają.*

(Bez Planu – <https://www.youtube.com/watch?v=9GqjFiaownl&t=0>)

Ponownie pojawiają się błędne założenia i stereotypu uprzedzeniowe. Część z nich jest zaskakująca – *Afryka jest bardzo droga* (w stereotypach europocentrycznych nie pojawia się z reguły wyobrażenie Afryki jako miejsca, gdzie wszystko dużo kosztuje), a część przewidywalna i boleśnie oczywista – *Przepłacanie jest możliwe w Afryce*



czy *trochę tylko naciągają*. To po raz kolejny słowa osoby, która podświadomie uważa, że kolonializm i europocentryzm dają jej wyższą pozycję i więcej praw niż mieszkańcom/mieszkankom Afryki.



(Bez Planu – <https://www.youtube.com/watch?v=aCQVf3QdGQ&t=0>)

A to zdjęcie chyba najlepiej puentuje tę część raportu. Świńska głowa leżąca na stole, a wokół niej czerwone papryczki. Jest to przykład śmiesznego zdaniem youtubera z Globalnej Północy zwyczaju i sposobu jedzenia obcego osobom białoskórym. Takie odczytanie tej sytuacji potwierdza komentarz Bartka Czuczkwiczy: *My w zachodnim, bogatszym świecie jesteśmy trochę bardziej oddzieleni od tych detali, wiesz? I jakkolwiek to trochę żart, to szkoda że w ogóle się pojawił i że tylko trochę...* Tym bardziej, że zarówno świńska głowizna, jak i galareta nie są wcale obcej polskiej wsi i wielu Polakom i Polkom, którzy jedzą chociażby salceson.

**Narracja 4:** Afryka nie spełnia europejskich standardów.

*Marzenia a rzeczywistość – łapanie stopa w Afryce. Praktycznie jak coś przejeżdża to albo jest to jakaś furmanka albo koleś na motorku, ale da się.*

(Planeta Abstrakcja – <https://www.youtube.com/watch?v=rleuDWMru6I&t=0>)

Kreowanie się na Bohatera (potrzeba osiągnięć), wartościujące zestawienie – eurocentryczne marzenia (oceniane pozytywnie, SWOJE) i afrykańska rzeczywistość (oceniane negatywnie, OBCE). Wyrazy *furmanka*, *koleś* i *motorek*, które w dyskursie deprecjonują to, o czym się mówi, w różny językowy sposób. *Furmanka* we współczesności to wyraz, który ma komponent negatywnie wartościujący w swoim konotacyjnym znaczeniu. To konotacja `zacofania, braku cywilizacji, biedy`. Wyraz *koleś* to slangowy/potoczny derywat słowotwórczy od wyrazu *kolega*, który konotuje zarówno cechy dobre – `znany, niegroźny`, ale bardziej cechy złe – `niegodny szacunku, nieporadny, mało bystry`. Ostatnia nazwa potoczna *motorek* potwierdza, że *koleś* jest określeniem negatywnym. *Motorek* jest zdrobnieniem od *motor*, ale w połączeniu z *koleś* nie zawiera pozytywnej oceny, bo wyraża lekceważenie – te motorki nie są tak dobre jak motory.

*Wszystko, co ma sens na tym kontynencie prowadzone jest przez Europejczyków albo na południu, zauważyłem, przez Libańczyków. Na samej górze jest ktoś od nas. Taka jest prawda. Da się tutaj okiełznać miejscowych ludzi i dać im pracę, dobrą, bo mają tutaj lepszą wypłatę niż gdzie indziej.*

(Przez świat na Fazio – <https://www.youtube.com/watch?v=g179jBBuelQ#t=0>)

Szczególnie charakterystyczne dla opisywanego w tym raporcie dyskursu podrózniczko-turystycznego jest fraza: *Da się tutaj okiełznać miejscowych ludzi i dać im pracę*. Słowo *okiełznać* w znaczeniu podstawowym odnosi się do zwierząt i oznacza `zapanować nad nimi`, np. *okiełznać rumaka*, lub do groźnego żywiołu, np. *okiełznać burzę*. Z pewnością dotyczy to czegoś negatywnego, a w tym wypadku są nim mieszkańcy/mieszkanki Globalnego Południa. W całym tekście ujawnia się rasizm, gdy youtuber mówi o Europejczykach lub Libańczykach i podkreśla, że *Taka jest prawda*. Wykorzystuje także opozycję SWÓJ/SWOJA–OBCY/OBCA, bo na samej górze jest ktoś od nas (mieszkańców/mieszkanek Globalnej Północy), a zatem na dole są „ci od nich” (mieszkańcy/mieszkanki Globalnego Południa). W dodatku nie jest to tylko kwestia dyskursu o Globalnym Południu „biali” dają pracę miejscowym. W zwrocie *dać im pracę* odwzorowany zostaje schemat poznawczy i narracyjny, w którym ktoś (w tym wypadku z Globalnej Północy lub z Libanu) coś komuś (w tym wypadku mieszkańcom/mieszkankom Globalnego Południa) przekazuje jako prezent, ofiaruje mu z dobrego serca, jest wielkoduszny i łaskawy. Tymczasem praca nie jest darem tylko umową, wymianą między zatrudniającym i zatrudnianym. To

po prostu interes/biznes – ten/ta, który/która zatrudnia, potrzebuje ludzi do jakichś czynności i płaci im za ich wykonanie. Metafora daru/obdarowywania powoduje, że przewaga pracodawcy (*nomen omen*) nad pracownikiem jest utrzymywana w języku, kulturze i społeczeństwie, co przekłada się na przestarzałe wyobrażenia, stereotypy i błędy poznawcze.

Czasami youtuberzy i youtuberki zdobywają się na refleksję dotyczącą ich postrzegania Afryki:

*Taka myśl mnie naszła, jak pieniądze wyplacaliśmy, że to jest taki trochę szok, że można sobie z jednej strony wypłacić w bankomacie pieniądze, a z drugiej strony idzie pani, która niesie zawiniątko z tyłu na plecach – dziecko. No, ale przecież to jest tylko metoda niesienia dziecka, prawda? Ja myślę, że to kolor skóry powoduje, że nam się wydaje, że tu jest tak bardzo inaczej niż u nas, że to wpływa na naszą fantazję, naszą wyobraźnię, że oni są całkowicie inni, bo skoro kolor skóry całkowicie inny. U nas też jakiegoś czasu modne są nosidełka i kobiety noszą dzieci z przodu. No unika się z tyłu zawinięcia<sup>2</sup>, ale czy to jest taka duża różnica? Tak naprawdę to akuratnie tak myślę.*

(Bez Planu – <https://www.youtube.com/watch?v=iVOrne8y3ls&t=0>)

Pojawia się to w moim raporcie, a przede wszystkim w analizowanym materiale co jakiś czas, refleksja o INNOŚCI, a bardziej o OBCOŚCI, w której pojawiają się słowa: *szok, oni, inni* oraz wyrażenia: *kolor skóry, tak bardziej inaczej*. Tymczasem rasizm ukryty i postkolonializm przejawia się między innymi w tym, że człowiek ma potrzebę dzielenia się takimi przemyśleniami, zaznaczania swojego stanowiska. Poza autorem Bez Planu wiele razy robi to autorka Globstory, a czasami także twórcy Przez świat na Fazie i Podróży Wojownika. Porównując mieszkańców w Afryce ludzi z mieszkańcami Europy, a w zasadzie podważając sensowność takiego porównania, youtuberzy i youtuberki często w niezamierzony sposób przywołują i utrwalają stereotypy uprzedzeniowe i schematy narracyjne o krajach Globalnego Południa.

<sup>2</sup> Autor vloga nie zauważył obecnej w Polsce od ponad 10 lat mody na chusty do noszenia dzieci zarówno z przodu, jak i z tyłu na plecach. Chustomamy bardzo sobie taki sposób noszenia dzieci chwalać. Poza tym nosidło także można umieścić na plecach.



Basically, even Africa has to bring Poles to make beer

(Przez świat na Fazie – <https://www.youtube.com/watch?v=g179jBBuelQ#t=0>)

Zdjęcie pokazuje czysty, zabudowany nowoczesnymi budynkami teren browaru w Burkina Faso, a towarzyszy mu widoczny na obrazie w wersji angielskiej komentarz youtubera, że nawet, żeby zrobić piwo w Afryce, to trzeba sprowadzić Polaka. I obraz, i komentarz łączy się z uprzedzeniowym i stereotypowym, rasistowskim przekonaniem, pojawiającym się nie tylko u Dawida Fazowskiego, że tylko „biali” mogą dać bogactwo Afryce i tylko „biali” mogą zarządzać firmami, być skutecznymi przywódcami. Bardzo wyraźnie i zatrważająco takie kolonialne i rasistowskie rozumienie historiozofii i filozofii społecznej świata wybrzmiewa w filmie Dawida Fazowskiego o Liberii (<https://www.youtube.com/watch?v=8t1XXrPu1zM#t=0>).

**Narracja 5:** Afryka jest niezwykła, inna niż kraje Globalnej Północy i miejscowości turystyczne, wywołuje u youtuberów i youtuberek ekscytację.

*Ja osobiście uwielbiam, gdy się dużo dzieje na ulicy i bardzo się nudzę w naszym ułożonym świecie. Znaczą bardzo się dłużej i po prostu nie jest to ciekawe, więc jeżeli chodzi o wakacje, to zdecydowanie w chaotycznych, różnorodnych i ciekawych państwach, gdzie bardzo dużo się dzieje, gdzie nawet sklepiki są ciekawe. Tu pan z trzcina cukrową. I sam sobie zaprzeczam, moi drodzy, bo wcześniej nie chciałem się wykąpać w hotelu, gdzie była słona woda, a teraz jem dotykany czymiś palcami kawałek trzciny cukrowej.*

(Bez Planu – <https://www.youtube.com/watch?v=9GqjFiaownl#t=0>)



Pierwszą cechą państw i miejsc, które odwiedza youtuber, jest według niego *chaotyczność*, która nie ma ani w znaczeniach podstawowych, ani w konotacjach prawie żadnych cech pozytywnych: 'odznaczający się brakiem porządku i nieprzestrzeganiem reguł'. Co prawda, youtuber afirmuje tę cechę, ale jej pojawienie się wynika z włączenia europocentrycznego i kolonialnego schematu poznawczego. Podobnie należy spojrzeć na dalszą część wypowiedzi i wspomnienie o dotykaniu trzciny cukrowej przez innego człowieka, ponieważ zarazkofobia i przesadna sterylność życia to kanon w krajach Globalnej Północy, a nie w państwach Globalnego Południa. Cały fragment jest nawiązaniem do potrzeby osiągnięć i do toposu Wyjętego spod prawa, które z toposem Bohatera tworzą większość narracji na kanale Bez Planu.

*To jest jeden z moich ulubieńców Manueli. On się uśmiechał zawsze. Cały w muchach. To jest też niesamowity kontrast między tym jak w Europie wychowuje się dzieci, kiedy na nie chuchamy, dmuchamy, kupujemy specjalne plastikowe protektory żeby się o coś nie uderzyły w domu. A tutaj dzieci żyją zupełnie na drugim biegunie, dlatego że od momentu, kiedy zaczynają chodzić, wychodzą na podwórko bawić się z innymi dziećmiakami (...) Manuel i inne dzieci są czyste tylko w nocy, kiedy mamy je wieczorem myć. (...) Jak jeden dzień byście tutaj spędzili, zauważylibyście masę przykładów, jak te dzieci są tutaj zaradne, jak potrafią, nie dość że przeżyć, to jeszcze nie zrobić sobie krzywdy. Wczoraj grupa poniżej piątego roku życia rozpalła nam ognisko. Bawią się jakimiś gwoździakami. Wczoraj jeden dzieciak sobie robił naostrzony kijek nożem prawdziwym. Miał 3 lata. (...) Spory kontrast jest też tutaj, jeśli chodzi o to, jak dzieciaki jedzą. Nie ma, że mama przygotowuje specjalnie dla dziecka porcję, aby na pewno smakowało, z najlepszych marchewek i tak dalej. Tutaj dzieci jedzą ostatnie. Dorośli się najadają, a dzieci jedzą to, co im zostało. Wczoraj jedliśmy wspólnie ziemniaki z ognia. Tych ziemniaków nawet nikt nie wycierał. Te dzieci przyzwyczajone są do tego, że wszystko jest dobre. Wszystko. Wszystko smakuje. Wszystko można zjeść.*

(Globstory – <https://www.youtube.com/watch?v=4NvRsjW3SY#t=0>)

Przytoczyłem dłuższy fragment tego materiału, dlatego że widać w nim jak na dłoni jeden z podstawowych problemów narracji i dyskursu o krajach Globalnego Południa, a także innych współczesnych narracji i dyskursów, w której nadawcy/nadawczynie nie próbują wyłączyć, a przynajmniej neutralizować wielkiej narracji SWÓJ/SWOJA–OBCY/OBCA. Tym problemem jest norma, wynikająca z europocentryzmu. Ta norma dotyczy narracyjnie wszystkiego i każdego. Na pozór opowieść o dzieciach, ich zabawach czy sposobie spożywania posiłków nie jest

ocenna, a Kaja Kraska stara się przedstawić zaobserwowane zdarzenia jak najbardziej neutralnie (wielokrotnie w analizowanych materiałach zastrzega, że ktoś może myśleć inaczej (czytaj: rasistowsko lub kolonialnie), a tak nie wolno). Istotne jednak jest to, że się stara, ale ukształtowana w europocentrycznym i postkolonialnym schemacie poznawczym, który przekłada się na prowadzone narracje i konstruowany nie tylko przez nią dyskurs, nie potrafi się z niego wyswobodzić.

Odbiorcami/Odbiorczyniami tych filmów, które analizuję w raporcie, są europocentrycy/europocentryczki, którzy w jakiejś części (zapewne większej niż mniejszej) nie mają potrzeby jakiegokolwiek refleksji narracyjnej i dyskursowej, a analizowane materiały traktują jako ciekawostki, rozrywkę, egzotykę, możliwość pocucia się lepszymi niż ludzie pokazywani przez youtuberów/youtuberki. Opisywanie much na ciele i twarzy Manueli (uzupełnione odpowiednim obrazem), ekscytowanie się rozpaleniem ogniska przez pięcioletków czy ostrzeniem kijka przez trzylatka, wybieranie tych na pozór kontrastowych w stosunku do SWOICH<sup>3</sup> zachowań i obrazów utrwała schematy poznawcze i błędne założenia, z którymi deklaratorywnie walczy przynajmniej część z youtuberów/youtuberek.

*Ośrodek jest przepiękny. Szczerze mówiąc, w ogóle nie spodziewałam się, że będzie taki jakby luksusowy. Byłam przygotowana bardziej na taką chatkę sklepioną z nie wiadomo czego, bo do takich jakby warunków trochę jestem przyzwyczajona, jeżeli chodzi właśnie o takie miejsca. Nie wiem czy to przez Amerykę Południową albo właśnie Afrykę. Więc tutaj w ogóle jestem pierwszy raz, ale też miałam jakiś tam oczekiwania. Okazuje się, że to jest naprawdę niesamowite, takie no przepiękne miejsca, które spokojnie mogą być też w Europie. Dziewczyny już są tutaj za tymi drzwiami. Słyszę, że są takie podekscytowane i muszę wam powiedzieć, że się mega stresuję, bo w ogóle nigdy nie prowadziłam warsztatów, a co dopiero jeszcze w innym kraju w ogóle zupełnie innej kultury i mam nadzieję, że podołam. Mam teraz trochę wyjaśnić, o co chodzi w tym całym wyjeździe, bo przyjechalśmy tutaj z Harrym właśnie do Mozambiku żeby uczyć dziewczyny z okolicznych wiosek pewności siebie. Jak sobie radzić w życiu, kiedy ludzie chcą walczyć, a nie bezczynnie siedzieć, i przy okazji nauczyć też takich podstawy makijażu. Fundacja, która się tym wszystkim zajmuje, nazywa się Girl Movie i ogólnie zbiera topowe 10% dziewczyn, które się uczą.*  
(Agnieszka Grzelak Vlog – <https://www.youtube.com/watch?v=T2WVRzkHDZo&t=0>)

Narracje Agnieszki Grzelak odbiegają od wielu innych analizowanych w tym raporcie, bo są bardzo komercyjne i turystyczne, choć najczęściej autorka mimo wygód i *product placement* kreuje się w nich na Wyjętą spod prawa i Bohaterkę. Wybiera słownictwo i obrazy, które mają przekonać widzów/widzki, że youtuberka

podejmuje wyzwania, siłuje się ze światem, czelendźuje swoje wyprawy i hajpuje swoje doświadczenia.

Ten fragment jest jednak głównie narracją o europocentryzmie oraz prezentacją mitu białego zbawcy. Ponownie istnieje europejska norma luksusowego miejsca: *Okazuje się, że to jest naprawdę niesamowite, takie no przepiękne miejsca, które spokojnie mogą być też w Europie. Wcześniej, nie wiem na ile świadomie, użyła także metatekstowej frazy z komedii „Kogel-mogel”: że będzie taki jakby luksusowy (w oryginale: Marian! Tu jest jakby luksusowo), a potem przywołała stereotypy uprzedzeniowe dotyczące Globalnego Południa: *Byłam przygotowana bardziej na taką chatkę sklepioną z nie wiadomo czego, bo do takich jakby warunków trochę jestem przyzwyczajona, jeżeli chodzi właśnie o takie miejsca.* Wyrażenie *chatka sklepiona z nie wiadomo czego* to nie ekscytacja Afryką, tylko przekonanie o biedzie, głupocie i prymitywizmie mieszkańców Afryki. Ekscytacja pojawia się natomiast, gdy Agnieszka Grzelak widzi, w jak pięknym miejscu się znalazła, oraz gdy wchodzi w narracyjną rolę białego zbawcy – (...) *się mega stresuję, bo w ogóle nigdy nie prowadziłam warsztatów, a co dopiero jeszcze w innym kraju w ogóle zupełnie innej kultury i mam nadzieję, że podołam. (...) przyjechaliśmy tutaj z Harrym właśnie do Mozambiku, żeby uczyć dziewczyny z okolicznych wiosek pewności siebie. Jak sobie radzić w życiu, kiedy ludzie chcą walczyć, a nie beczynnymie siedzieć, i przy okazji nauczyć też takich podstaw makijażu.**

Vlogerka posługuje się kategoriami Globalnej Północy, które na tamtych terenach są ważne (pewność siebie, makijaż), jednocześnie nie będąc do tego profesjonalnie przygotowana, używając narracji mówców motywacyjnych z domieszką opowieści „zrobionych”<sup>4</sup> kobiet: *żeby uczyć dziewczyny z okolicznych wiosek pewności siebie (...) i przy okazji nauczyć też takich podstaw makijażu.*



(Agnieszka Grzelak Vlog – <https://www.youtube.com/watch?v=T2WVRzkHDZo&t=0>)

Tak właśnie Agnieszka Grzelak wyobraża sobie europejskość i w ten sposób ujawnia swoją kolonialną, stereotypową i rasistowską perspektywę oglądu Afryki. Czysta sala, plastikowe krzesła, nowe stoliki są dla niej dowodem postępu i przyczyną ekscytacji, choć w jej narracji w filmach na YouTube ekscytacja, przeżywanie i skrajne emocje są normą.

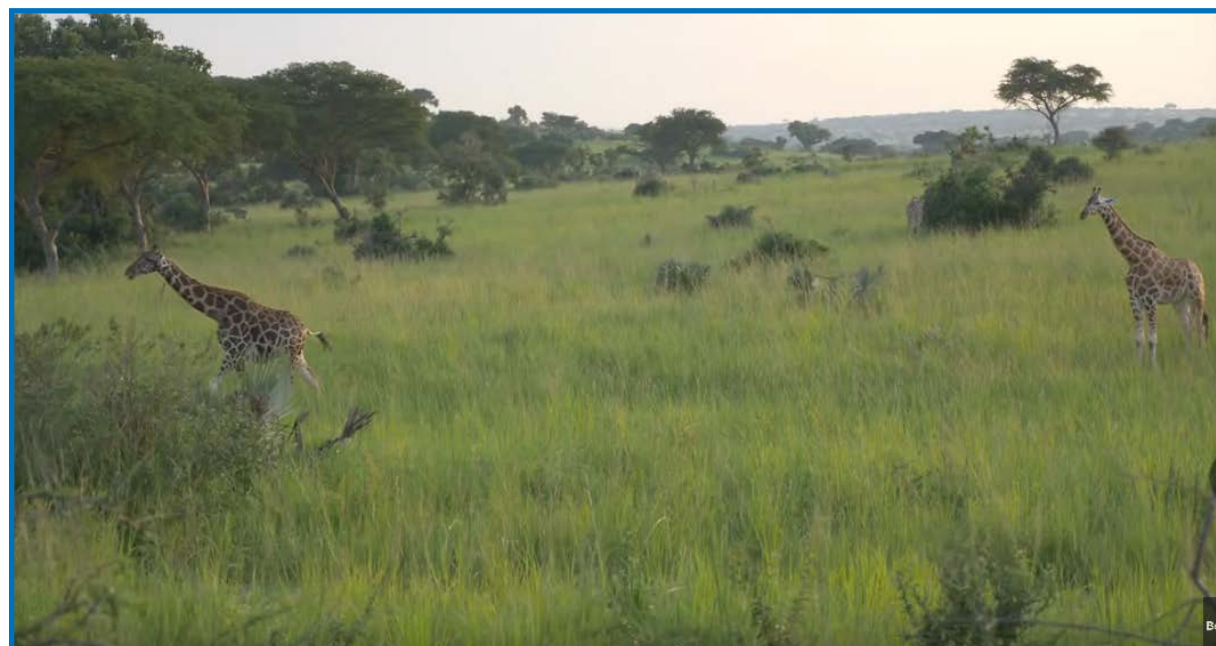
**Narracja 6:** Afryka ma niezwykłą przyrodę – piękną, niespotykaną w Europie, wartą zobaczenia.

(...) *zobaczymy dzikie zwierzęta w ich naturalnym środowisku (...) Spójrzcie ten ptak jest naprawdę ogromny. Może tego nie widać? Ale jest naprawdę ogromny. Mało, ale nigdy nie widziałem większego ptaka, jakkolwiek dziwnie to brzmi.*

(Bez Planu – <https://www.youtube.com/watch?v=d1jRNhJI-nw&t=0>)

Oczywiście, nawet opis przyrody nie może obyć się bez dowcipnej, zdaniem nadawcy aluzji do erotyki – *nigdy nie widziałem większego ptaka, jakkolwiek dziwnie to brzmi*, ale piękno przyrody Afryki to nie tylko na tym kanale przede wszystkim zdjęcia, często z towarzyszeniem muzyki.





(Bez Planu – <https://www.youtube.com/watch?v=d1jRNhJI-nw&t=0>)

*Przed nami ciągnące się po horyzont sawanny pełne zwierząt, które występują tu w takich ilościach, że zliczyć ich nie sposób. Co chwile pokazujemy je sobie palcem, ciesząc się jak dzieci i pytając naszego przewodnika o nazwy niektórych z nich. Są żyrafy. Jak to pięknie wszystko wygląda.*

(Bez Planu – <https://www.youtube.com/watch?v=d1jRNhJI-nw&t=0>)

Ten fragment jest bardzo podobny do wielu innych, które próbują opisać jak wygląda safari i bujność afrykańskiej przyrody. Pojawiają się w analizowanej narracji określenia wartościujące: *po horyzont* (daleko), *zliczyć ich nie sposób* (mnogość, wielość), *ciesząc się jak dzieci* (prawdziwie, autentycznie) czy *jak to pięknie wszystko wygląda* (niezwykle, cudownie, niesamowicie), które wskazują na niezwykłość doświadczenia kontaktu ze zwierzętami i roślinnością Afryki. I dalej:

*Zawsze myślałem, że safari to taki do bólu oklepany sposób na poznawanie afrykańskiej przyrody. Prawdopodobnie podświadomie odrzucała mnie też wizja safari z dawnych czasów, gdy termin ten oznaczał w skrócie wyprawę myśliwską. W Afryce tego i kolejnego dnia przekonałam się jednak, jak bardzo się myliłem. To była prawdziwa magia.*

(Bez Planu – <https://www.youtube.com/watch?v=d1jRNhJI-nw&t=0>)

Afryka okazała się Czarodziejem lub efektem działań czarodzieja – metafora AFRYKA TO CZARY – prawdziwa magia.<sup>5</sup>

<sup>5</sup>W materiałach nie pojawia się praktycznie w ogóle temat magii, voodoo, afrykańskich wierzeń. Być może wynika to z aprobaty młodych odbiorców/odbiorczyń dla takich wierzeń i praktyk, bo znają je z gier komputerowych i seriali.

Filmy o krajach afrykańskich wykorzystane do sporządzenia raportu:

### Ten Świat Jest Nasz – Wojciech Siryk

1. Botswana – Najbogatszy kraj Afryki Subsaharyjskiej  
(<https://www.youtube.com/watch?v=pgyxvl6y-l4&t=0>)
2. Botswana – Afrykańska perła | TEN ŚWIAT JEST NASZ ODC. 04  
(<https://www.youtube.com/watch?v=y4ee3H5K4M0&t=0>)
3. Botswana – Diamentowa gospodarka | TEN ŚWIAT JEST NASZ ODC. 05  
(<https://www.youtube.com/watch?v=5uGfJgEvOag&t=0>)

### Bez Planu

4. Safari – pożegnanie z Afryką  
(<https://www.youtube.com/watch?v=d1jRNhJl-nw&list=PLxvi52O0l5Y2XeNAJhOqmqVK3CbX4lspo&t=0>)
5. Jezioro Wiktorii – największe jezioro Afryki  
(<https://www.youtube.com/watch?v=9GqjFiaownl&list=PLxvi52O0l5Y2XeNAJhOqmqVK3CbX4lspo&t=0>)
6. Ugandyjskie busy, impreza nad Nilem  
([https://www.youtube.com/watch?v=7s\\_St-wFIY&list=PLxvi52O0l5Y2XeNAJhOqmqVK3CbX4lspo&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=7s_St-wFIY&list=PLxvi52O0l5Y2XeNAJhOqmqVK3CbX4lspo&t=0))
7. Obóz dla uchodźców – Rwanda  
(<https://www.youtube.com/watch?v=Jp2x3EEEnPFc&list=PLxvi52O0l5Y2XeNAJhOqmqVK3CbX4lspo&t=0>)
8. Rwanda – ulice Kigali, opowieść Jonasa,  
(<https://www.youtube.com/watch?v=2FA5ctwYIPs&list=PLxvi52O0l5Y2XeNAJhOqmqVK3CbX4lspo&index=7&t=0s>)
9. Rwanda – spacer po Kigali  
([https://www.youtube.com/watch?v=U\\_fhwH5uCyM&list=PLxvi52O0l5Y2XeNAJhOqmqVK3CbX4lspo&t=0s](https://www.youtube.com/watch?v=U_fhwH5uCyM&list=PLxvi52O0l5Y2XeNAJhOqmqVK3CbX4lspo&t=0s))
10. Kierunek: Rwanda  
(<https://www.youtube.com/watch?v=F2FAuSweQNU&list=PLxvi52O0l5Y2XeNAJhOqmqVK3CbX4lspo&t=0>)
11. Afrykańska wioska – Uganda [4K]  
(<https://www.youtube.com/watch?v=aCQVf3QdGQ&list=PLxvi52O0l5Y2XeNAJhOqmqVK3CbX4lspo&t=0>)
12. Uganda – początek podróży [4K]  
(<https://www.youtube.com/watch?v=iVOrne8y3ls&list=PLxvi52O0l5Y2XeNAJhOqmqVK3CbX4lspo&t=0>)

13. Wioska, której nie ma na mapie – Uganda [4K]  
(<https://www.youtube.com/watch?v=OPvQTZmEwg8&list=PLxvi52O0l5Y2XeNAJhOqmqVK3CbX4lspo&t=0>)

### Gdzie Bądź

14. Kapsztad. Pożegnanie z Afryką  
(<https://www.youtube.com/watch?v=8ci9wObfVrk&list=PLna8yMOW9upxjFa9PhlHsTyDrOZ9cQ86&t=0>)
15. Południowa Afryka, suche fakty  
(<https://www.youtube.com/watch?v=upi35yh5uGw&list=PLna8yMOW9upxjFa9PhlHsTyDrOZ9cQ86&t=0>)
16. Nurkowanie z rekinami, rugby i rasizm w RPA  
([https://www.youtube.com/watch?v=lKCivn\\_F1RM&list=PLna8yMOW9upxjFa9PhlHsTyDrOZ9cQ86&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=lKCivn_F1RM&list=PLna8yMOW9upxjFa9PhlHsTyDrOZ9cQ86&t=0))

### Planeta Abstrakcja

17. Pociągiem Towarowym w głąb Afryki (Mauretania)  
(<https://www.youtube.com/watch?v=rleuDWMru6l&t=0>)

### Przez świat na Fajzie

18. Wybrzeże Kości Słoniowej  
([https://www.youtube.com/watch?v=ZyGUruQIQ\\_8&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=ZyGUruQIQ_8&t=0))
19. Tiwai Island | Droga do Liberii | Sierra Leone, Liberia  
(<https://www.youtube.com/watch?v=8t1XXrPu1zM&t=0>)
20. Wigilia | Gwinea Bissau  
(<https://www.youtube.com/watch?v=Dit-HhLR7dE&t=0>)
21. Wybory prezydenckie w Gwinei Bissau  
(<https://www.youtube.com/watch?v=dsEyGhSW4QM&t=0>)
22. Jadę na Ryby | Gambia  
([https://www.youtube.com/watch?v=LIIAi19je\\_k&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=LIIAi19je_k&t=0))
23. Uliczny protest | Krokodyle | Gambia  
([https://www.youtube.com/watch?v=ZrDWffKcq\\_c&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=ZrDWffKcq_c&t=0))
24. Afrykańska granica | Mali, Senegal, Gambia  
(<https://www.youtube.com/watch?v=UyS5GignGsY&t=0>)
25. Dlaczego Afryka jest biedna? | Sahara Zachodnia  
([https://www.youtube.com/watch?v=elijG\\_BTeHuE&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=elijG_BTeHuE&t=0))
26. Afrykański transport | Droga do Mali | Senegal, Mali  
([https://www.youtube.com/watch?v=dEne9Xgca\\_l&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=dEne9Xgca_l&t=0))



27. Mali  
(<https://www.youtube.com/watch?v=LZKWINVO4fs&t=0>)
28. Zielony Zanzibar  
(<https://www.youtube.com/watch?v=6-Oby0K6Aiw&t=0>)
29. Afrykańskie Slumsy  
(<https://www.youtube.com/watch?v=8BNEamlis8c&t=0>)
30. Uganda, Rwanda (Tutsi i Hutu)  
(<https://www.youtube.com/watch?v=Inf8myudnXQ&t=0>)
31. Muzungu w Afryce  
(<https://www.youtube.com/watch?v=7GPWSf-VSRU&t=0>)
32. Afrykańskie Imperium  
(<https://www.youtube.com/watch?v=gnmQj3vH3VY&t=0>)
33. Mozambik  
(<https://www.youtube.com/watch?v=UEGcuKYEKDI&t=0>)

## Globstory

34. Ja kontra Gambia, i cukierki  
(<https://www.youtube.com/watch?v=iebOgSBw8Ec&t=0>)
35. Jak wygląda zwyczajne życie w Gambii?  
(<https://www.youtube.com/watch?v=8VOKUSfnriY&t=0>)
36. Pogapmy się na ludzi [odc. 9 – Gambia]  
(<https://www.youtube.com/watch?v=x39MjqWXwMs&t=0>)
37. Jak wygląda zwyczajne życie w TANZANII?  
(<https://www.youtube.com/watch?v=OesAkTkYpQE&t=0>)
38. Zamieszkaliśmy na szczycie góry W TANZANII  
(<https://www.youtube.com/watch?v=M13NtgmH44I&t=0>)
39. Dlaczego nie ma już ludzi wolnych? – Masajowie  
(<https://www.youtube.com/watch?v=lpqSHLj9flM&t=0>)
40. „Poślubiłam Masaję i zamieszkałam w jego wiosce”  
(<https://www.youtube.com/watch?v=FGwDfgyM-NI&t=0>)

## Agnieszka Grzelak Vlog

41. VLOG z AFRYKI! Poznajcie dziewczyny! Akcja charytatywna z Harrym  
(<https://www.youtube.com/watch?v=T2WVRzkHDZo&t=0>)
42. HAUL z 3 kontynentów! Afryka, Australia i Ameryka  
(<https://www.youtube.com/watch?v=H4WexrOAKQ8&t=0>)

## Piotr Polo Przywarski – Bucket List

43. DZIEŃ NA PLAŻY Z TEBE – KOSZTY ŻYCIA W KAPSZTADZIE  
(<https://www.youtube.com/watch?v=KJdUcJ6mptU&t=0>)
44. KAPSZTAD – BOGATA DZIELNICA PRZY PLAŻY I KOLOROWE DOMY NA BO-KAAP  
([https://www.youtube.com/watch?v=Uj7JJ2jX\\_wo&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=Uj7JJ2jX_wo&t=0))
45. REPUBLIKA POŁUDNIOWEJ AFRYKI – DWA ŚWIATY  
([https://www.youtube.com/watch?v=LT\\_5UmwN3mY&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=LT_5UmwN3mY&t=0))
46. LESOTHO – CHAOTYCZNY MARKET W SERCU AFRYKI  
(<https://www.youtube.com/watch?v=9OauR7sOR2o&t=0>)

## Dominujące narracje o Ameryce Południowej i Środkowej

Niektórzy/e z youtuberów/youtuberek nazywają tę część świata *Ameryką Łacińską*. Trudno znaleźć bardziej jaskrawy przykład europocentryzmu, kolonializmu i supremacji białego człowieka we współczesnym świecie niż ta nazwa. Na terenach, których cywilizacja jest starsza lub liczy tyle samo lat co europejska i których mieszkańcy/mieszkancki posługiwali się przed kolonizacją tych ziem kilkudziesięcioma własnymi językami, kolonialiści wprowadzili na podbitych terenach jako urzędowe/państwowe swoje języki narodowe – przede wszystkim hiszpański i portugalski. I właśnie upamiętnieniem tego ostatecznego aktu skolonizowania (odebranie własnego języka jest często przypieczętowaniem zniewolenia umysłu) jest nazwa *Ameryka Łacińska* – hiszpański i portugalski powstały na bazie języka łacińskiego.

Analiza materiałów o Ameryce Południowej i Środkowej jest podobnie jak część o Afryce próbą narracyjnego i dyskursowego uporządkowania filmów, które prezentują ten region. Szukałem w ich warstwie wizualnej, dźwiękowej, a przede wszystkim językowej obrazów, dźwięków, słów i konstrukcji językowych, które tworzą ten dyskurs i pokazują, w jaki sposób youtuberzy i youtuberkki opowiadają o Ameryce Południowej i Środkowej, o krajach tego regionu, a przede wszystkim, w jaki sposób odbierają, opisują i interpretują w tych narracjach państwa i regiony Ameryki Południowej i Środkowej jako część Globalnego Południa i miejsce, w którym żyją OBCY/OBCE.

Zidentyfikowane dominujące i powtarzalne narracje o krajach Ameryki Południowej i Środkowej:

**Narracja 1:** Kraje Ameryki Południowej i Środkowej są miejscem radosnym, pełnym zabawy, radości, tańca, karnawału, fiesty:

*Argentyńskie tango – nie, brazylijska samba – nie, kubańska rumba – nie. Złóża miedzi, czerwone wino i znacznie, znacznie więcej – Buenos días Chile*

(Ten świat jest nasz – [https://www.youtube.com/watch?v=S5MNFr\\_gmsk&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=S5MNFr_gmsk&t=0))

To i powielenie stereotypów przez przywołanie frazemów (automatyzmów składniowo-semantycznych, które użytkownik języka wypowiada bezwiednie)<sup>6</sup> oraz sięgnięcie do tego samego pola znaczeniowego nazw tańca, i dyskusja z nimi przez odniesienie do gospodarki Chile, a zatem narracja, która ma zaciekać widzów i widzki. Niestety, jednocześnie to przywołanie obrazu Ameryki Południowej i Centralnej jako krajów zabawy i tańca.

*Tak właśnie podejrzewam, że to latynoskie podejście do życia, może nie być najlepsze w chwili obecnej.*

(Vlog Casha – <https://www.youtube.com/watch?v=kVL5C-T75-A&t=0>)

Według youtubera istnieje coś takiego jak *latynoskie<sup>7</sup> podejście do życia*, czyli jego zdaniem 'brak odpowiedzialności, lekceważenie zagrożeń, bezmyślna radość i zabawa'. Ponieważ materiał pochodzi z 2020 roku i początku pandemii COVID-19, uwaga Casha dotyczy nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa na ulicach, w lokalach i środkach komunikacji. Ponownie, podobnie, jak w narracji i dyskursie o krajach Afryki zaskakuje w ogóle zwracanie na to uwagi, ponieważ w Polsce i wtedy, i przez kolejne miesiące sytuacja nie wyglądała i nie wygląda wcale lepiej. Dyskursywnie uzasadnia taką narrację topos Wyjętego spod prawa i Bohatera, który staje się jeszcze bardziej widoczny przez podkreślanie zagrożenia i niebezpieczeństwa nie tylko na Vlogu Casha.

*Muzyka na pełen volium, aż mnie łeb boli, ale nie będę narzekał, żeby od razu nie psuć atmosfery. Latynosi to uwielbiają – od razu śpiewają, tańczą w tym samochodzie itd.*

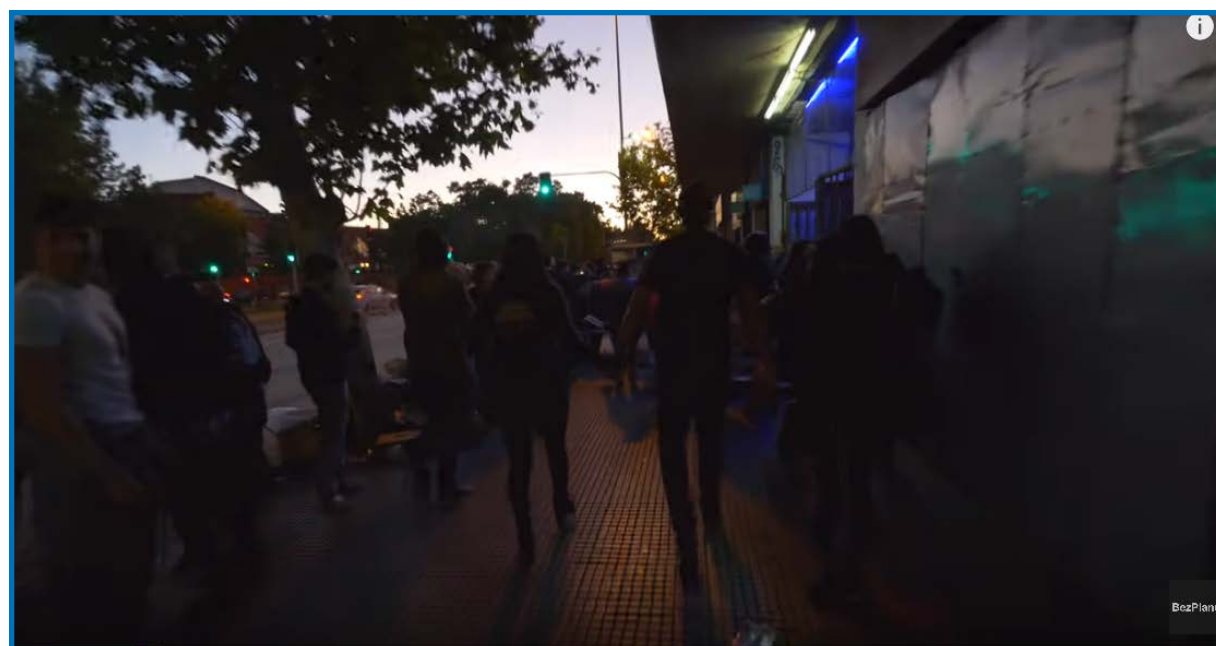
(Bez Planu – <https://www.youtube.com/watch?v=JoCDBGlbwuo&t=0>)

<sup>6</sup> Słowo *argentyńskie* w języku polskim najczęściej łączy się z wyrazem *tango*, a dalej skoro youtuber sięgnął po nazwę jednego z tańców, aktywował i w swoim umyśle, i w umyśle widzów pole nazw tańców, więc *brazylijska* wywołuje *sambę*, a *kubańska* może w tym kontekście połączyć się tylko z *rumbą*.

<sup>7</sup> Wiele wątpliwości budzi u mnie także samo posługiwanie się określeniem *Latynos* w odniesieniu do mieszkańców Ameryki Środkowej i Południowej. Nazwa jest mało precyzyjna, obejmuje swoim zasięgiem setki milionów ludzi, a w dodatku widać w niej jak na dłoni kolonialną i europocentryczną interpretację świata. Jest ona przecież podkreśleniem łacińskiego rodowodu języków kolonizatorów (hiszpańskiego i portugalskiego), które od wieków są narzucone ludności rdzennej jako języki urzędowe.



Bardzo łatwo przychodzi nie tylko autorowi Bez Planu uogólnianie i wygłaszanie uniwersalnych sądów opartych na przesądach, stereotypach i błędach poznawczych. *Latynosi to uwielbiają* sugeruje w tym kontekście, że wszyscy mieszkańcy/mieszkanki Ameryki Południowej i Środkowej śpiewają, tańczą, słuchają bardzo głośno muzyki, co jest oczywistym uproszczeniem, mającym pozyskać przychylną publiczność, która właśnie takiego opisu się spodziewa i na niego czeka.



(Bez Planu – <https://www.youtube.com/watch?v=NlqRwbJKOPg&t=0>)

Potwierdzeniem opisanej powyżej warstwy werbalnej dyskursu podróżniczo-turystycznego jest zdjęcie, na którym widać ulicę Santiago, po której na pierwszym planie idzie wieczorem grupa młodych ludzi. W głębi widać kolejne grupy ludzi, kolorowe światła i jezdnię. To zdaniem autora kolejny argument za tym, że mieszkańcy Ameryki Południowej i Środkowej uwielbiają zabawę.

**Narracja 2:** Kraje Ameryki Południowej i Centralnej są miejscem niebezpiecznym, groźnym, można tam zginąć/zostać zastrzelonym/zabitym

*Teraz widziałem skubany mnie śledził, żeby mi zaproponować 350 pesos za odwiezienie. Teraz mnie dopadł tutaj na ulicy. Albo próbują mnie porwać... Ja tak sobie żartuję, ale to wcale nie muszą być żarty.*

(Vlog Casha – <https://www.youtube.com/watch?v=U1cnWhAPxx8&t=0>)

Cash opowiada o kierowcy taksówki, który próbował go namówić na kurs, ale używa do tego negatywnie wartościujących słów z metaforami wojny, walki, śledztwa. Zaczyna zresztą od grubiańskiego eufemizmu<sup>8</sup> – etykiety językowej – *skubany*, a potem pojawiają się czasowniki śledził, dopadł, i fraza *próbują mnie porwać*. I pomimo dyskursowej dekonstrukcji tej opowieści – *ja tak sobie żartuję*, jego opowieść ma wywołać strach u odbiorców i odbiorczyń tej wypowiedzi.

*Kraj wiecznego strachu, zakratowanych balkonów, zakratowanych drzwi i okien.*

(Bez Planu – <https://www.youtube.com/watch?v=vXSvUje9x6w&t=0>)

To początkowe sekwencje filmu, wypowiedziane głębokim, poważnym głosem przez autora na tle zwolnionego obrazu i ilustracyjnej muzyki. Etykieta *kraj wiecznego strachu* jest z pewnością hiperbolą i stoi w oczywistej sprzeczności do stwierdzeń o uśmiechniętych i roztańczonych mieszkańcach/mieszkankach Ameryki Południowej i Środkowej. Dramaturgię ma zwiększyć opis zakratowanych drzwi i okien w domach i blokach przy ulicy, ale racjonalnie nie jest to nic niezwykłego, bo tak też dzieje się w innych krajach świata, np. w Polsce – kratowanie okien na parterze, zwłaszcza w mających złą opinię dzielnicach jest też spotykane. Często ten obraz dopełniają także informacje o murach z drutem kolczastym na górze albo rozbitym szkłem, a wszystko to, by utrzymać odbiorców/odbiorczynie w przekonaniu, że w Kolumbii, w Wenezueli czy w innych krajach Ameryki Południowej i Środkowej jest naprawdę groźnie.

*Pierwszy kraj, którego się trochę boję ze względu na to, że jest to dziki kraj. (...) Fajna była panienska taka ciemna.*

(Przez świat na Fazie – <https://www.youtube.com/watch?v=0JWzddpziw8&t=0>)

Dawid Fazowski patrzy na Amerykę Południową i Środkową tak samo jak Cash – opowiada o swoich emocjach i ocenach, a nie o faktach – *się trochę boję, dziki kraj*. Deprecjonuje Globalne Południe i używa popularnego w języku polskim wyrażenia – *dziki kraj*, czyli `niebezpieczne miejsce, pogrążone w chaosie, bez reguł i zasad'. Widać w jego interpretacji świata błędy w poznaniu i stereotypy, bo opis dziewczyny, która mu się podoba, za pomocą słów *taka ciemna* jest zapewne nieświadomym

<sup>8</sup> To zastępnik słowa *skurwysyn*, podobnie jak słowo *kuźwa* zastępuje słowo *kurwa*.

przejawem tkwiącego w nim głęboko rasizmu i przekonania o uprzywilejowanym miejscu w świecie osób białoskórych.



(Vlog Casha – <https://www.youtube.com/watch?v=kVL5C-T75-A&t=0>)

Zdjęcie ilustruje wygłaszane w zasadzie przez wszystkich youtuberów i youtuberki przekonanie, że w Ameryce Południowej i Środkowej, a zwłaszcza w Kolumbii jest bardzo niebezpiecznie. Na pierwszym planie widać twarz Casha, która jest skupiona i skoncentrowana na filmowaniu motocyklisty, który przejeżdża obok niego na drugim planie. Motocyklista jedzie ulicą Medellín i patrzy się w stronę Casha, który jest jedną z nielicznych osób na tej ulicy i na tym chodniku. U Casha wywołuje to jednak wielki niepokój, co z punktu widzenia narracji i dyskursu jest utrzymywaniem odbiorców i odbiorczyń w napięciu emocjonalnym oraz realizowaniem toposu Bohatera – ‘boję się, ale się nie poddaję’.

**Narracja 3:** Koloniści wpłynęli pozytywnie na rozwój państw Ameryki Południowej i Centralnej

*Pojawili się tutaj przedstawiciele kolejnych krajów Europy Zachodniej za każdym razem wzbogacając Valparaiso czymś nowym. Anglicy nauczyli mieszkańców grać w piłkę nożną. Pierwsze prywatne szkoły powstały z inicjatywy Anglików, Szkotów i Niemców. Chile zaopatruje świat przede wszystkim w miedź.*

(Ten świat jest nasz – <https://www.youtube.com/watch?v=S5MNFrgmsk&t=0>)

Imiastów *wzbogacając* w połączeniu z czymś nowym wartościuje jednoznacznie pozytywnie przedstawicieli kolejnych krajów Europy Zachodniej, czyli kolonistów oraz właścicieli przemysłowych i ziemskich, którzy wykorzystywali ludność zamieszkującą ten region świata. Youtuber z dumą mówi także o tym, że koloniści nauczyli czegoś mieszkańców/mieszkanek Chile oraz założyli pierwszą prywatną szkołę, do której z pewnością nie uczęszczali rdzenni/e mieszkańcy/mieszkanek tych regionów tylko dzieci kolonistów/kolonistek. Nie jest też najbardziej pozytywną informacją wiadomość o tym, że Chile eksportuje miedź, ponieważ to surowiec, na którym znacznie więcej zarabiają inne państwa, które produkują z miedzi konkretne rzeczy<sup>9</sup>.

*Archipelag de Kolon na część 400-lecia odkrycia przypadkiem Ameryki przez Krzysztofa Kolumba.*

(Gdzie Bądź – <https://www.youtube.com/watch?v=yn6mD1pnlBs&t=0>)

Z jednej strony autor i autorka tego filmu odnoszą się do faktu – Krzysztof Kolumb dołączył do tego archipelagu, choć czy przypadkiem nikt nie jest w stanie stwierdzić. Europocentryczna i stereotypowa narracja szkolna mówi o tym, że Kolumb miał odkryć nowy szlak morski łączący Europę z Azją, ale nie ma ani słowa o tym, że miał, być może przede wszystkim, wskazać konkwistadorom nowe rejony do podbicia i grabieży. Dlatego świętowanie rocznicy tego faktu oraz mówienie o odkryciu ich przypadkiem jest utrwaleniem tej narracji i włączaniem dyskursu kolonialnego i postkolonialnego.

*Nie wyglądają aż tak bardzo indiańsko, jak na przykład Boliwijczycy.*

(Planeta Abstrakcja – <https://www.youtube.com/watch?v=sNY4lvxG1MU&t=0>)

Ten krótki cytat z materiału Borysa i Oli Uczułów jest reprezentatywny dla w zasadzie wszystkich materiałów z Ameryki Południowej i Środkowej. Youtuberzy i youtuberki powielają kolonialną i postkolonialną wiedzę o tych regionach świata, m.in. informując widzów i widzki o tym, że mieszkają tam Indianie i że ludzie są bardziej lub mniej indiańscy. Nazwa nadana różnorodnym ludom obu Ameryk, według narracji edukacyjnej Globalnej Północy przez Krzysztofa Kolumba jest

<sup>9</sup>Warto pokazywać i mówić o „surowcowej” gospodarce krajów Globalnego Południa, bo to neo-kolonialny znak zależności i podległości państw Afryki, Ameryki Południowej i Środkowej czy Azji i wycisku przez kraje Globalnej Północy.



kolejnym określeniem, które nie powinno pojawiać się we współczesnych materiałach podróżniczo-turystycznych i dyskursie publicznym. W tej nazwie ludności rdzennej wszystkich Ameryk utrwalono i pomyłkę Kolumba, i hegemonię białoskórej osoby, która nie widzi różnic w wyglądzie i kulturze poszczególnych plemion, zamieszkujących te regiony albo uważa z paternalistycznej perspektywy, że nie mają one żadnego znaczenia.



(Gdzie Bądź – <https://www.youtube.com/watch?v=gtaToPnXblo&t=0>)

Zdjęcie pokazuje na pierwszym planie śmiejącego się Piotra Jurkowskiego, obok którego nieco głębiej stoi także śmiejący się mieszkaniec Wysp Galapagos. To typowo turystyczny obraz radości i życzliwości mieszkańców Ameryki Południowej i Środkowej, z klasycznymi toposami osobowymi, stereotypowo ucieleśniającymi dla mieszkańców/mieszkanek Globalnej Północy wolność i bunt – Ernesto Che Guevara i Boba Marleya. Obaj bohaterowie masowej wyobraźni i całe wnętrze na zdjęciu to znane wszystkim pokulturowe symbole, które chętnie wykorzystują osoby białoskóre (i nie tylko one) i które utajniają w bardzo podobny do narracji „wielkich odkryć geograficznych” sposób prawdziwą, tragiczną historię zarówno kubańskiego rewolucjonisty, jak i jamajskiego muzyka.

**Narracja 4:** Kraje Ameryki Południowej i Centralnej są biedne i pogrążone w chaosie.

(Vila del Mar) *wielu Chilijczyków zwyczajnie nie stać na wypoczynek w tej miejscowości. Chile pogrążyło się w chaosie (...) chilijski sen (...) Chile charakteryzują duże nierówności społeczne, większe niż w Polsce i w innych krajach Unii Europejskiej.*

(Ten świat jest nasz – <https://www.youtube.com/watch?v=RsAwUQfBUZA&t=0>)

Zwracałem już na to uwagę przy charakterystyce kanału Wojciecha Siryka – jest to wyróżniający się retorycznie i dziennikarsko kanał podróżniczo-turystyczny. Tę elokwencję i eksperckość widać także w tym fragmencie. Metafora orientacyjna (W DÓŁ TO ŻŁE) – *pogrążyć się* połączona z metaforą wojny/nieszczęścia – *w chaosie* pokazuje niebezpieczeństwo sytuacji w Chile, które *śniło chilijski sen* (kolejny kiedyś literacki, a dzisiaj bardzo potoczny sposób postrzegania świata i przyszłości – życie jest snem, śnić wspaniały sen). Pojawia się także znane już z dyskursu o państwach w Afryce europocentryczne i oparte na obcych chilijskiej i innym nieeuropejskim kulturach kryteriach zestawienie z Globalną Północą lub jej częścią – oczywiście niekorzystne dla państwa Globalnego Południa.

*Po drodze mijamy zdezelowane samochody i zapyziałe miasteczka – poczujcie się jakbyście tam byli. (...) Śmieci tu jest w cholere i brudno strasznie, ale to, co mi się podoba, to takie czcionki kolorowe (napisów na ścianach) (...) Podróże, jak i podróżowanie po Wenezueli bez stresu nie jest możliwe – braki paliwa, przed chwilą próbowałem znaleźć jakiś hotel przez internet – nie mają w ogóle swoich ofert przez internet – musisz jeździć, pytać – no hardcore. (...) Zobaczcie – budy rozwalające się, taki targ. (...) Stary, tam jest taki chaos, że nie wiadomo o co chodzi. Tam jest trudno żyć.*

(Bez Planu – [https://www.youtube.com/watch?v=5lDlsy0\\_14g&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=5lDlsy0_14g&t=0))

Bardzo wartościujący i ekspresywny opis Wenezueli przedstawiony przez Bartka Czuczkiwicza – *zdezelowane, zapyziałe* (metafory śmieci i brudu), *w cholere* (przekleństwo i metafora choroby) i *brudno strasznie* (negatywna ocena według kryterium hedonistycznego), *bez stresu nie jest możliwe* (negatywna ocena według kryterium zdrowia psychicznego), *no hardcore* (anglicyzm lubiany przez odbiorców i odbiorczynie do +/- 40 roku życia), *budy rozwalające się* (metafora zwierzęca – *budy* i śmieci – *rozwalająca się*), *taki chaos* i *trudno żyć* (jednoznaczne negatywne wartościowanie). Taka ocena jest jednak narracją europocentryczną, gdzie normę wyznacza Globalna Północ, a poza tym takie widoki są także możliwe w wielu miejscach w Polsce i w Europie.

*Bazarowy chaos to jest to, co najbardziej lubię.*

(Piotr Polo Przywarski – Bucket List – <https://www.youtube.com/watch?v=HNB5fgFwaok&t=0>)

Krótką wypowiedź Piotra Polo Przywarskiego, w której pojawia się słowo *chaos*. W tym wypadku połączone z określeniem *bazarowy*, ale cały tekst pokazuje podstawę narracji i dyskursu podróżniczo-turystycznego w większości analizowanych materiałów – ich autorzy i autorki lubują się w miejscach nieturystycznych, nieprzywiązujących wagi do porządku i wygód, odbiegających od europejskiej normy, którą jednak przywołują często w opisach. Dzięki ich doświadczeniu czują się Wyjęci spod prawa i oceniają samych siebie jako Bohaterów nawet wtedy, gdy się do tego nie przyznają albo temu zaprzeczają. W zasadzie nie ma w tym nic złego, bo mają do tego prawo, ale tytuły filmów obiecują często widzom i widzkom coś zupełnie innego – materiał podróżniczo-turystyczny, a nie opowieść o sobie, którego nadawca/nadawczyni wyznaje zasadę – „poniedziałek – ja, wtorek – ja, środa – ja...” (Witold Gombrowicz).



(Globstory – [https://www.youtube.com/watch?v=g\\_60op6X774&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=g_60op6X774&t=0))

Kadr z kanału Globstory pokazuje przede wszystkim biedę tego miejsca przy jego ocenie z perspektywy europocentryzmu i mieszkańca Globalnej Północy. Nierówna ulica, człowiek stojący koło worków ze śmieciami, odrapane, brudne, niepomalowane i nieotynkowane ściany, częściowo zatarte napisy na murach, małe sklepiki, zwisające kable i odpadająca blacha na dachu. To dla mieszkańców/mieszkanek Globalnej Północy oznacza brzydotę, biedę i chaos.

**Narracja 5:** Kraje Ameryki Południowej i Centralnej wzorują się na państwach Globalnej Północy. Porównanie do Europy i USA

*Najbardziej europejska ze stolic Ameryki Południowej – Santiago, zwana też Santiago de Chile. (...) Rozwój kolonialny, inspirowana Rzymem i Paryżem, zabudowa kolonialna, kolonizator. (...) Wieżowce kojarzą się z Chicago i Nowym Jorkiem. Widać inspiracje amerykańskie, zwłaszcza w dzielnicy zwanej potocznie Sanhattan. (...) Zdomował się tu wielki biznes, przypomina trochę Europę, a trochę Amerykę.*

(Ten świat jest nasz – <https://www.youtube.com/watch?v=ILh13Vy0aeE&t=0>)

Ponownie kolonizacja Chile jest przedstawiany albo neutralnie, albo pozytywnie, a youtuber łączy przymiotnik *kolonialny* z wyrazem *rozwój* (jednoznacznie pozytywnym), mówi o *inspiracji* (rozumianej zarówno jako `natchnienie`, jak i jako `wpływ wywierany na kogoś`), która była efektem rządów kolonizatorów i kolonialistów oraz pojawia się zestawianie z Ameryką (USA) i Europą – *przypomina trochę*.

*Ten rejon, w którym mieszkamy przypomina mi okolice ulicy Francuskiej w Warszawie. Tak tutaj jest na bogato. (...) Tutaj coś sprzedają na chodniku. Przypomina mi to trochę Polskę. (...) Bardzo przypomina mi Europę. (...) Santiago przypomina mi Nowy Jork z czasów, gdy w nim mieszkałem. Santiago jest teraz pełne imigrantów. Santiago jest teraz takim punktem ciężenia, trochę. (...) Taka starówka w Warszawie.*

(Bez Planu – [https://www.youtube.com/watch?v=SuH\\_3JYoSq0&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=SuH_3JYoSq0&t=0))

Te związki Globalnego Południa z Globalną Północą są jednym z elementów dyskursu podróżniczego kreowanego przede wszystkim na kanałach: Ten świat jest nasz oraz Bez Planu. W analizowanym fragmencie youtuber zbudował analogię Santiago z Warszawą, Polską, Europą, Nowym Jorkiem, a nawet warszawską



Starówką. Takie porównania wzmacniają oddziaływanie emocjonalne filmów na odbiorców i odbiorczynię, bo rozumienie OBCOŚCI opierają na podobieństwach do SWOJSKICH miejsc.



(Ten świat jest nasz – <https://www.youtube.com/watch?v=Ilh13Vy0aeE&t=0>)

Zdjęcie Santiago, które jest po prostu miastem z biznesowym city jako centrum i/lub najbardziej nowoczesnym i luksusowym budownictwem. Tak może wyglądać każde miasto na świecie, choć oczywiście jest naśladownictwo europejskich miast albo miast z innych regionów Globalnej Północy. To jednak nie wybór rdzennych mieszkańców/mieszkanek Chile, tylko narzucona przez kolonizatorów i ich potomków forma organizacji miasta, którą teraz utrwalają zarządzane przez mieszkańców/mieszkanek Globalnej Północy korporacje i instytucje.

**Narracja 6:** Youtuberzy i youtuberki używają stereotypów, konceptualizacji i słownictwa rasistowskiego oraz kolonialnego

*Mój wyjazd do Ameryki jest pod hasłem s e g r e g a c j a (przerwa retoryczna) rzeczy w plecaku (...)*  
*W Ameryce Południowej w większości sklepów maksymalny rozmiar butów, jakie można dostać, to 43-44, a za większymi trzeba bardzo mocno ganiać.*

(Vlog Casha – <https://www.youtube.com/watch?v=5uANe0KwmW8&t=0>)

Dla żartu, bo nic nie wskazuje na to, żeby tego nie dostrzegł, youtuber zestawia w jednym zdaniu dwa słowa: *Ameryka* i *segregacja*, które są połączeniem charakterystycznym dla dyskursu rasistowskiego i kolonializmu, a dodanie rzeczy w plecaku niewiele już zmienia, bo okrutny żart został przecież wypowiedziany.

*Idę tam, zobaczymy, kto mnie przywita. Mam nadzieję, że nie ludojady (ludożercy). Spokojnie to nie Indonezja. (...) Że się wyśpię jak biały człowiek.*

(Przez świat na Fazio – <https://www.youtube.com/watch?v=0JWzddpziw8&t=0>)

W materiałach Dawida Fazowskiego bardzo często pojawiają się stereotypy rasistowskie i kolonialne oraz postkolonialne założenia poznawcze. Pozornie jedynie językowa pomyłka *ludojady* poprawiona od razu na *ludożerców* jest zewnętrzną manifestacją stereotypu i metafory OSOBY O CIEMNYM KOLORZE SKÓRY TO ZWIERZĘTA – można mówić o *rekinie ludojadzie* czy *tygrysie ludojadzie*. Nie jest także przypadkiem przywołanie rasistowskiego frazeologizmu – *jak biały człowiek*, czyli `lepiej, właściwie, dobrze, tak jak powinno być`.

*Chciałbym pojechać i popłynąć do Indian, którzy tutaj są w dżungli.*

(Podróże Wojownika – [https://www.youtube.com/watch?v=Do\\_9FkqoRK0&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=Do_9FkqoRK0&t=0))

Kolejny youtuber używa kolonialnego określenia *Indian* i opowiada o tym, że są oni *w dżungli*, podczas gdy większość z mieszkańców/mieszkanek wiosek tam się znajdujących jeździ do miasta, czasami w nich pracuje i nie różni się niczym poza swoimi zwyczajami i tradycjami od innych.



(Piotr Polo Przywarski – Bucket List – <https://www.youtube.com/watch?v=tMzb34iuz-U&list=PLxAq4sgcxnczAPhekRvXiuJd27NORG4MQ&t=0>)

Zdjęcie ilustruje skoki do wody z drzewa, rosnącego nad rzeką. W ten sposób bawią się i rywalizują ze sobą młodzi mężczyźni, a Piotr Polo Przywarski uznaje to za dowód ich zwierzęcości i dziwi się czemuś, co ponownie jest najzwyczajniejsze dla bardzo wielu ludzi i miejsc na świecie.

**Narracja 7:** Ameryka Południowa i Środkowa budzi zachwyt i ekscytację.

*Raj na ziemi nazywa się Galapagos (...) Galapagos jest jak najlepszy park rozrywki. (...) Ekwadorczycy Galapagosczy, bo innych nie znam, są przecudowni. Na Galapagos jest też bardzo czysto.*

(Gdzie Bądź – <https://www.youtube.com/watch?v=yn6mD1pnlBs&t=0>)

Youtubera i Youtuberkę z Gdzie Bądź zachwyca Galapagos, co wyrażają najwyższym wartościowaniem w językach postchrześcijańskich, używając związku frazeologicznego *raj na ziemi*, czyli `najlepiej, najpiękniej, niewyobrażalnie, wspaniale`. Również porównanie do parku rozrywki ma tę samą moc pragmatyczną – podkreśla zachwyt i dobrą zabawę. Podobnie modeluje dyskurs określenie *przecudowni*, choć uogólnienie *Ekwadorczycy Galapagosczy* nie jest już potrzebne, ponieważ odbiera osobom zamieszkującym Galapagos jednostkowość.

*Aj, będę tęsknił za Wenezuelą, za tymi wszystkimi dziwactwami, które tutaj są, za pięknem przyrody. Niesamowity kraj.*

(Bez Planu – [https://www.youtube.com/watch?v=5lDlsyO\\_14g&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=5lDlsyO_14g&t=0))

Nie są także oryginalne, bo i nie mogą być ze względu na prostotę formy przekazu i wyobrażonych/e odbiorców i odbiorczyni analizowanych filmów, werbalne reprezentacje dyskursu w pozytywnym opisie Wenezueli przez Bartka Czukiewskiego. *Będę tęsknił za Wenezuelą, za pięknem przyrody, niesamowity kraj* to jednoznaczne, pełne ekspresji, ale i oczywiste oceny urody tego kraju. Zapewne niepotrzebne jest dookreślenie *wszystkimi dziwactwami*, bo włącza perspektywę europocentryczną, choć w słowie *dziwactwa* wybrzmiewa bardziej oszołomienie i akceptacja niż krytyka.

*Tutaj jest totalna natura, tutaj jest totalna dżungla. Tutaj będzie kolejne wyzwanie – będę spała w dżungli na platformie 40 m nad ziemią.*

(Agnieszka Grzelak Vlog – <https://www.youtube.com/watch?v=thD0peP6vTQ&t=0>)

Język dyskursu podróżniczego vloga Agnieszki Grzelak jest językiem marketingowo-młodzieżowym stąd zachwyt wyraża się w nim określeniem *totalna* w znaczeniu `całkowita, niesamowita, najlepsza`. Stąd *totalna natura* i *totalna dżungla* to wyraz zachwytu i podziwu.



(Bez Planu – [https://www.youtube.com/watch?v=5lDlsyO\\_14g&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=5lDlsyO_14g&t=0))



Tego rodzaju zdjęć i innych ujęć, na których widać czyste morze, piękne plaże, zieloną dżunglę, różnorodność fauny i flory jest w tych materiałach bez liku i wywołują one uzasadniony zachwyt nie tylko ich autorów i autorek, ale także, a może przede wszystkim, odbiorców i odbiorczyń.

Filmy wykorzystane w raporcie:

### Ten świat jest nasz

1. Chile – Bieda i bogactwo, czyli miasta Valparaiso i Vina del Mar (<https://www.youtube.com/watch?v=RsAwUQfBUZA&t=0>)
2. Chile – Najbogatsze państwo Ameryki łacińskiej (<https://www.youtube.com/watch?v=S5MNFrgmsk&t=0>)
3. Chile – Najbogatsze miasto Ameryki łacińskiej (Santiago) (<https://www.youtube.com/watch?v=llh13Vy0aeE&t=0>)

### Vlog Casha

4. Co pakuję do Ameryki Południowej? (<https://www.youtube.com/watch?v=5uANe0KwmW8&t=0>)
5. Poszedłem do Gwatemali! (<https://www.youtube.com/watch?v=U1cnWhAPxx8&t=0>)
6. Kolumbia – pierwsze wrażenia (<https://www.youtube.com/watch?v=lz15vg2ysDo&t=0>)
7. Czy w Medellin jest dziś bezpiecznie? (<https://www.youtube.com/watch?v=kVL5C-T75-A&t=0>)
8. Dlaczego zostaję w Kolumbii? (<https://www.youtube.com/watch?v=EMjLXJMZBOI&t=0>)

### Bez Planu

9. Pół hamburgera za miesięczną wypłatę ([https://www.youtube.com/watch?v=5lDlsy0\\_14g&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=5lDlsy0_14g&t=0))
10. Zupełnie inna Wenezuela (<https://www.youtube.com/watch?v=lsot0wZk0bk&t=0>)
11. Brakuje benzyny – Wenezuela [4K] (<https://www.youtube.com/watch?v=30Qi8TsdIGc&t=0>)
12. Wenezuela – powrót do przeszłości

(<https://www.youtube.com/watch?v=JoCDBGIbwuo&t=0>)

13. Mój ostatni vlog z Wenezueli [4K] (<https://www.youtube.com/watch?v=PiMMF05Umeo&t=0>)
14. Absurdy Wenezueli: spekulacja cukrem, brak żarówek [4K] (<https://www.youtube.com/watch?v=LDvplT0HcVk&t=0>)
15. Kraj bez prądu – Wenezuela (<https://www.youtube.com/watch?v=QdidlqKc6k4&t=0>)
16. Wenezuela – przekleństwo i błogostawieństwo (<https://www.youtube.com/watch?v=vXSvUje9x6w&t=0>)
17. Mój przyjaciel Daray, wyjazd z Chile 4K (<https://www.youtube.com/watch?v=NlqRwbJKOPg&t=0>)
18. Ulice Santiago, Chile 4k ([https://www.youtube.com/watch?v=SuH\\_3JYoSq0&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=SuH_3JYoSq0&t=0))

### Gdzie Bądź

19. Jak zaplanować taką podróż 10 dni na Wyspach Żółtych? (<https://www.youtube.com/watch?v=YKLLKvrorVQ&t=0>)
20. Raj na ziemi nazywa się Galapagos (<https://www.youtube.com/watch?v=yn6mD1pnlBs&t=0>)
21. Jak jest na Galapagos? (<https://www.youtube.com/watch?v=NjBKMDTZc34&t=0>)
22. Galapagos oczekiwania vs. rzeczywistość (<https://www.youtube.com/watch?v=U5bcxX3ON7I&t=0>)
23. Jak jest w Nikaragui? (<https://www.youtube.com/watch?v=hACaQ2pJGko&t=0>)
24. Autobus grozy – Ameryka Centralna (<https://www.youtube.com/watch?v=-BgZOiErhCo&t=0>)
25. Gwatemala i jej 3 główne atrakcje (<https://www.youtube.com/watch?v=0bQOnKiFeeo&t=0>)
26. Jesteśmy w Belize, San Pedro, La Isla Bonita (<https://www.youtube.com/watch?v=gtaToPnXbLo&t=0>)

### Planeta Abstrakcja

27. Ucieczka z Wenezueli (<https://www.youtube.com/watch?v=Co7IAiXsOcY&t=0>)
28. Gujana Francuska – otwarte drzwi dla wszystkich? (<https://www.youtube.com/watch?v=eqQyoWJDGE4&t=0>)
29. Surinam – była holenderska kolonia w Ameryce Płd.

(<https://www.youtube.com/watch?v=XGtKTXk2Reg&t=0>)

30. Gujana – zapomniane miejsce na Ziemi

([https://www.youtube.com/watch?v=56alebHG\\_WU&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=56alebHG_WU&t=0))

31. Dokąd uciekać? – Peru

(<https://www.youtube.com/watch?v=98yDTJnEmPA&t=0>)

32. Dolina długowieczności – emigrują tu ludzie z całego świata

(<https://www.youtube.com/watch?v=EdcuZPW4GJE&t=0>)

33. Najgorsze miejsce do życia

(<https://www.youtube.com/watch?v=cZ2Yl1jk11Q&t=0>)

34. Nie pozwolili nam przejść

(<https://www.youtube.com/watch?v=J2D10foNTb8&t=0>)

35. Nikt nie odwiedza tego kraju

(<https://www.youtube.com/watch?v=sNY4lvxG1MU&t=0>)

### Przez świat na Fazie

36. Przez Świat na Fazie – Kostaryka

(<https://www.youtube.com/watch?v=RotPNZPjkkU&t=0>)

37. Przez Świat na Fazie – Paragwaj, Boliwia

(<https://www.youtube.com/watch?v=dOk64E396fg&t=0>)

38. Przez Świat na Fazie – Dżungla

(<https://www.youtube.com/watch?v=0JWzddpziw8&t=0>)

39. Przez Świat na Fazie – Kopalnia złota

(<https://www.youtube.com/watch?v=ltR1ViLHeP4&t=0>)

### Globstory

40. To (nie) jest miejsce dla GRINGOS

(<https://www.youtube.com/watch?v=QnyL6wbUhco&t=0>)

41. Jak wygląda zwyczajne życie w DŻUNGLI AMAZOŃSKIEJ?

([https://www.youtube.com/watch?v=g\\_60op6X774&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=g_60op6X774&t=0))

42. Co najgorszego może się stać?!

(<https://www.youtube.com/watch?v=YZLPn5Tzw70&t=0>)

### Agnieszka Grzelak Vlog

43. Śpię na drzewie w DŻUNGLI amazońskiej!

(<https://www.youtube.com/watch?v=thD0peP6vTQ&t=0>)

44. Haul z Amazonii, czyli co kupiłam w Ameryce Południowej?

(<https://www.youtube.com/watch?v=JhYgskyYLeM&t=0>)

### Podróże Wojownika

45. KOLUMBIA Szalone Ulice BOGOTY

(<https://www.youtube.com/watch?v=nxeRRAjz2oc&t=0>)

46. KOLUMBIA Bogota – Nie jest tak jak wam się wydaje...

([https://www.youtube.com/watch?v=OUWzPm6\\_2Nk&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=OUWzPm6_2Nk&t=0))

47. Medellin – Witam w mieście PABLO ESCOBARA

(<https://www.youtube.com/watch?v=QQfj9EL3oNQ&t=0>)

48. KOLUMBIA/TAJLANDIA – Prezenty dla dzieciaków ze slamsów (trenujemy MUAY THAI)

(<https://www.youtube.com/watch?v=vCqOFsGPTDw&t=0>)

49. Święta w KOLUMBIJSKIM hostelu... Medellin

(<https://www.youtube.com/watch?v=LZKT9HyM4AQ&t=0>)

50. Kolumbia – Jak PRZEŻYĆ za 10\$/200\$ dziennie (challenge)

(<https://www.youtube.com/watch?v=2bO4OGX6llw&t=0>)

51. KOLUMBIA – Bezpieczeństwo, Ceny, Życie nocne... Jak to wygląda naprawdę?

(<https://www.youtube.com/watch?v=rLmPW7HQs9Q&t=0>)

52. BOGATA strona DOMINIKANY (Karaiiby)

(<https://www.youtube.com/watch?v=TYMZp8UxT9k&t=0>)

53. PANAMA – Połowa planów się posypała... Co warto zobaczyć w Panama City

([https://www.youtube.com/watch?v=Do\\_9FkqoRK0&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=Do_9FkqoRK0&t=0))

54. KOSTARYKA – Zrobiło się nie ciekawie... Tego się nie spodziewałem!

(<https://www.youtube.com/watch?v=ROX-0EKuUcc&t=0>)

### Piotr Polo Przywarski – Bucket List

55. PANAMA – BOQUETE – HOSTELOWA AWARIA I DROGA NA KONIEC ŚWIATA

(<https://www.youtube.com/watch?v=BBfvtRkeRxQ&t=0>)

56. JAK ZAMIESZKAĆ W PANAMIE? WYWIAD Z ANIĄ

(<https://www.youtube.com/watch?v=T245SkGp1yE&t=0>)

57. ANTIGUA GWATEMALA – BUŁKI SMAŻONE I PANIKA Z MASKAMI

(<https://www.youtube.com/watch?v=HNB5fgFwaok&t=0>)

58. KOLUMBIA – INDIANIE Z LASÓW PRYWATNA PLAŻA I W 3 NA MOTORZE

(<https://www.youtube.com/watch?v=tMzb34iuz-U&list=PLxAq4sgcxnczAPhekRvXiuJd27NORG4MQ&t=0>)

59. KOSTARYKA – JAK TU ZAMIESZKAĆ? ILE KOSZTUJE ŻYCIE?

(<https://www.youtube.com/watch?v=GqjyqgeUqXY&t=0>)

60. HAITI – PRZEGRĄŁEM – ŁAPÓWKA PRZESŁUCHANIE I WYJAZD Z KRAJU

(<https://www.youtube.com/watch?v=vxOjs1YbPDQ&t=0>)



## Dominujące narracje o Azji

Analiza materiałów o Azji jest podobnie jak poprzednie części próbą narracyjnego i dyskursowego uporządkowania filmów, które prezentują ten region. Szukałem w ich warstwie wizualnej, dźwiękowej, a przede wszystkim językowej obrazów, dźwięków, słów i konstrukcji językowych, które tworzą ten dyskurs i pokazują, w jaki sposób youtuberzy i youtuberkki opowiadają o Azji, o krajach tego regionu, a przede wszystkim, w jaki sposób odbierają, opisują i interpretują w tych narracjach państwa i regiony Azji jako część Globalnego Południa i miejsce, w którym żyją OBCY/OBCE.

Zidentyfikowane dominujące i powtarzalne narracje o Azji:

**Narracje 1:** W Azji nie tylko na drogach panuje chaos, nikt nie przestrzega przepisów, jest niebezpiecznie, a drogi są fatalnej jakości.

*Na drodze nie ma namalowanych pasów, wszystko zatem działa na zasadzie, ile samochodów się zmieści, tyle pojedzie. (...) Tutaj nie wiesz, z której strony cię pierdolnie. (...) Na razie powiem wam, że jest tu naprawdę gruby klimat.*

(Vlog Casha – <https://www.youtube.com/watch?v=l0b5r-n-Dqc&t=0>)

Jak widać autor Vloga Casha stosuje takie same mechanizmy narracyjne i dyskursowe we wszystkich swoich relacjach z podróży, a ich osią główną jest strach i niebezpieczeństwo, które bardzo często podkreśla – *ile samochodów się zmieści, tyle pojedzie, nie wiesz, z której strony cię pierdolnie, jest tu naprawdę gruby klimat* (w znaczeniu `jest tu groźnie, niebezpiecznie’).

*Offroadzik, moi drodzy, offroadzik. (...) Nie mieli internetu, a na drogi to będą jeszcze musieli poczekać.*

(Bez Planu – <https://www.youtube.com/watch?v=bcl0Sn711gM&t=0>)

Opisuję Azję jako ostatnią, więc w przykładach z filmów o niej widać wyraźnie określone schematy narracyjne i zjawiska oraz miejsca, które budzą największe zainteresowanie youtuberów i youtuberek niezależnie od kontynentu, na którym się znajduje. Jest wśród nich grupa nadawców i nadawczyń, które kreując się na Bohaterów i/lub Wyjętych spod prawa podkreślają beznadziejną jakość dróg w różnych krajach i nie specjalnie ma dla nich znaczenie, że często takie warunki dotyczą dróg oddalonych od wielkich miast, są to drogi lokalne, które w niemalże

identyczny sposób wyglądają także w wielu krajach Globalnej Północy. Na całym świecie zdarza się *offroadzik* – zdrobnienie od *off road*, które wyraża ironię i kpinę z dróg w Azji. Temu samemu służy fraza *na drogi to będą jeszcze musieli poczekać*.

*Jedyny bezpieczny sposób noszenia plecaka w Manili, to noszenie z przodu, bo tu wszystkie plecaki kradną.*

(Agnieszka Grzelak Vlog – <https://www.youtube.com/watch?v=4P-GLSMJ-Hs&t=0>)

Tę tezę o niezmienności narracji u youtuberów i youtuberek niezależnie od regionu, w którym się znajdują potwierdza także Agnieszka Grzelak, która wprowadza do swojego dyskursu ponownie wiele uproszczeń i uogólnień, posługując się bezrefleksyjnie wielkimi kwantyfikatorami (*wszystkie*) i kategorycznymi wskazaniem (*jedyny*). Gdyby widz lub widzka mieli wątpliwości, to youtuberka komunikuje o tym wprost, choć nie w strukturze powierzchniowej – Manila to miasto złodziei.



(Bez Planu – <https://www.youtube.com/watch?v=bcl0Sn711gM&t=0>)

Na zdjęciu widać rozjeżdżoną drogę po deszczu, w środku filipińskiego lasu, po której porusza się widoczny na dole kadru samochód terenowy. Tak naprawdę nie ma w tym obrazie niczego zaskakującego ani godnego komentarza. Zupełnie tak samo wyglądają polskie leśne drogi jesienią lub wiosną.

**Narracja 2:** Osoba białoskóra jest w Azji obserwowana, wykorzystywana, ale to także swoisty Bohater/Biały zbawca

*Dzisiaj widziałem dwie białe osoby. Jeszcze sobie ze mną zdjęcia robili, więc chyba biali nie pojawiają się tu zbyt często. A do mechanika zleciało się kilkanaście osób.*

(Vlog Casha – <https://www.youtube.com/watch?v=3pl8dNpV9pY&t=0>)

W Wietnamie, zdaniem Casha, osoba białoskóra jest wydarzeniem, mieszkańcy/mieszkancki miejscowości na północy Wietnamu, chcą ją zobaczyć i uczcić obecność wśród nich takiej osoby (*robili sobie ze mną zdjęcia* – nie do końca jasne, czy te dwie białe osoby, czy jednak sami Wietnamczycy, na co wskazywałoby kolejne zdanie, w którym youtuber informuje, że *zleciało się kilkanaście osób*).

*Jest to swoisty raj dla psów. Nie wiem, czy to wynika z tego, że przybyło tu trochę turystów i Filipińczycy zobaczyli, że można psy traktować inaczej. Nie jest to sprawiedliwy osąd.*

(Bez Planu – <https://www.youtube.com/watch?v=bcl0Sn711gM&t=0>)

Pomimo tego, że youtuber próbuje kontrolować ugruntowane w jego systemie pojęciowym stereotypy i błędy w poznaniu, kolejny raz któryś/któraś z opisywanych w tym raporcie youtuberów i youtuberek mówi o „uczeniu” przez turystów/turystki mieszkańców/mieszkancki Filipin właściwych zachowań, tym razem wobec psów (*Filipińczycy zobaczyli, że można psy traktować inaczej*). Co prawda, po chwili przychodzi opamiętanie i próba osłabienia europocentrycznej interpretacji rzeczywistości – *Nie jest to sprawiedliwy osąd*, ale tak jak w przypadku wielu innych tego typu spóźnionych ocen i niepotrzebnych tłumaczeń siebie przed swoimi odbiorcami i odbiorczyniami<sup>10</sup> pojawia się pytanie o to, po co w ogóle je zamieścili.

*Wszystko jest po angielsku i czuję się jakbym była na jakiejś wyspie czy w jakimś miejscu, które jest pod angielskim albo amerykańskim panowaniem. (...) Klimat jest niesamowity. To jest dom jak z amerykańskich filmów i amerykańskie miasteczko.*

(Agnieszka Grzelak Vlog – <https://www.youtube.com/watch?v=4P-GLSMJ-Hs&t=0>)

<sup>10</sup> A można było po pierwsze, tego nie mówić, po drugie, usunąć, to co się już powiedziało, w trakcie montażu filmu i po trzecie, w przyszłości nawet w taki sposób nie myśleć, zwłaszcza jeśli prowadzi się kanał podróżniczo-turystyczny oglądany przez setki tysięcy lub miliony osób oraz kształtuje polski dyskurs podróżniczo-turystyczny.

Kolejny raz o Filipinach i ponownie w sposób, który jest skuteczny marketingowo, choć znacznie mniej poprawny i interesujący poznawczo, czyli przez odwołanie do normy, a nawet luksusu w rozumieniu Globalnej Północy, a zwłaszcza w krajach anglosaskich. Europocentryzm i amerykocentryzm pozwalają Agnieszce Grzelak opisywać ekscytację i radość z tego, że jest takie miejsce na Filipinach, gdzie jest dom jak z amerykańskich filmów i amerykańskie miasteczko. Natomiast wcześniejszy opis odsyłający do kolonializmu i podbojów kolonialnych Amerykanów lub Anglików i to w dodatku z orzeczeniami w czasie teraźniejszym (*jest pod angielskim albo amerykańskim panowaniem*) to ponownie bezmyślne albo bardzo nieodpowiedzialne używanie pojęć i kategorii kolonialnych w narracji podróżniczo-turystycznej. A oto jak według autorki wygląda kolonialna spuścizna:



(Agnieszka Grzelak Vlog – <https://www.youtube.com/watch?v=4P-GLSMJ-Hs&t=0>)

**Narracja 3:** Azja Wschodnia i Azja Południowo-Wschodnia są tanie.

*Uber jest tu tak tani. W Macu jest ryż. (...) Obczajcie tylko to, mają tu żywy. (...) W większości kin można wnosić własne jedzenie. (...) Tutaj cały czas są korki.*

(Agnieszka Grzelak Vlog – <https://www.youtube.com/watch?v=4P-GLSMJ-Hs&t=0>)



„W Azji jest tanio/nie jest drogo/nie wydasz dużo pieniędzy/płacenie rachunków sprawia wiele frajdy, bo jest w niej bardzo tanio” – takie znaczenia wielu obrazów i komunikatów, znajdujących się w analizowanych filmach, są typowe i stereotypowe w dyskursie podróżniczo-turystycznym o Azji. Kluczowym słowem jest w tym opisie *tani*, a poza tym youtuberka ekscytuje się różnymi rzeczami, które dostrzega i które są ważne dla przedstawicielki Globalnej Północy, a zupełnie naturalne dla mieszkańców/mieszkanek prezentowanego kraju czy regionu – inne dania w McDonalddie, łyżwy w upale czy własne jedzenie w kinie. W opisie tym pojawiają się też kolejne stereotypowe wyobrażenia o odrębności Azji – *Tutaj cały czas są korki*, co, oczywiście, jest jeszcze bardziej charakterystyczne dla większości dużych miast Globalnej Północy.

*Ceny już na miejscu są naprawdę tanie. Plaże w Wietnamie są ładne, ale woda jest brudna. Niestety, to nie Tajlandia. (...) Ceny jedzenia, wiadomo Azja, streetfood jest bardzo tanio, a nawet tutaj jest taniej. (...) Wiadomo jak ktoś przyjeżdża na wakacje, to każdy wyskoczy na browara i do klubu.*

(Podróże Wojownika – [https://www.youtube.com/watch?v=7ZmpC-B\\_eZs&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=7ZmpC-B_eZs&t=0))

Również Piotr Pajk w niemalże każdym materiale z Azji zaznacza, że jest tu tanio, a nawet uogólnia tę korzystną sytuację finansową dla mieszkańców/mieszkanek krajów Globalnej Północy stwierdzeniem *wiadomo Azja*, w którym elementem najważniejszym opowieści, narracji i dyskursu podróżniczo-turystycznego jest niska cena jedzenia i życia. Nie jest to zresztą charakterystyczne jedynie dla narracji Piotra Pajka i nie tylko o Azji, bo w ogóle ceny, jedzenie i noclegi oraz środki transportu zajmują wielu youtuberom i youtuberkom mnóstwo miejsca w ich materiałach internetowych.

*Kokosy są tu dużo tańsze niż w Tajlandii.*

(Podróże Wojownika – <https://www.youtube.com/watch?v=N2uv5mKJcBI&t=0>)

Z kolei ten krótki cytat pokazuje, że nawet w tanim, zdaniem niemalże wszystkich autorów i autorek z YouTube'a, może być drożej lub taniej. Nie jestem przekonany, że rzeczywiście warto robić z tego aż tak ważną część narracji o Azji.



(Podróże Wojownika – [https://www.youtube.com/watch?v=7ZmpC-B\\_eZs&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=7ZmpC-B_eZs&t=0))

Na zdjęciu widać przykład jednego z bardzo ważnych składników narracji i dyskursu kanałów podróżniczo-turystycznych opisywanych w tym raporcie. Ponieważ jedzenie i ceny zajmują u części youtuberów i youtuberek wiele miejsca, regularnie pojawiają się kadry, na których pojawia się menu, zapisane w języku kraju, w którym się znajdują, z angielskim tłumaczeniem lub bez niego, czasami zapisane odręcznie i niekiedy z cenami potraw.

**Narracja 4:** Azja jest biedna, zacofana, brudna i śmierdząca.

*Estanca. Mega jest to miejsce, nie. No, mega. Taki czad, że trudno wynająć motorek. (...) No, kurcze, niesamowite. (...) Dlaczego koleś ma płytę pilśniową? (...) Internet na Filipinach jest jaki, żeby nie przeklinać... kijowy. (...) Czuję się jak w „Powrocie do przeszłości”. (...) Niech mi ktoś powie, że Azja to nie jest kosmos. Tam na dachu psy popierają. (...) Ula pokochała Estancę, choć to taka typowa dziura bez niczego, ale bardzo fajni lokalni ludzie, ma swój urok, taki lokalny, nativ. Ludzie bardziej nieśmiali niż tam skąd przyплыliśmy. (...) Ale wali rybami! Nieźle klepie rybą.*

(Bez Planu – <https://www.youtube.com/watch?v=qaBsdWUO95Q&t=0>)



W wypowiedzi youtubera, która początkowo jest potoczną ekspresywą<sup>11</sup>, znalazło się odesłanie do „Powrotu do przeszłości”, które podkreśla, że coś jest przestarzałe, nieaktualne. Poza tym przyjęcie perspektywy europocentrycznej i ludyczej wywołuje potrzebę mówienia o *typowej dziurze bez niczego, uroku, takim lokalnym, nativ* czy o smrodzie, brudzie – *wali rybami czy klepie rybą. Wali czymś* oznacza `smród o wielkiej sile, nie do zniesienia’, a *klepie* to trochę mniej intensywne odczuwanie smrodu – wyrażenie z języka środowiskowego/młodzieżowego. W połączeniu z określeniami *kosmos, kijowym internetem* i *bieganiem przez psy po dachach* utrwała negatywny osąd państw i miejscowości w Azji jako „niecywilizowanych” w europocentrycznej interpretacji.

*Dom jest bardzo luksusowy, a kibelek jest na dworze i zęby też trzeba myć na dworze. To jest mega dziwne uczucie, kiedy na dworze jest w miarę, w miarę ciepło, a w domu trzęsę się z zimna. Nie lubię tego uczucia, gdy bolą mnie kości z zimna, dlatego trzeba tu przyjechać w lato. (...)*

*Widzę już którąś z rzędu kobitkę, która nosi sandały. Nigdy tego nie zczaję. Mnie jest mega zimno w obuwiu okrytym.*

(Planeta Abstrakcja – [https://www.youtube.com/watch?v=GrHl83em4\\_M&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=GrHl83em4_M&t=0))

Jeśli nie jest to tylko zdziwienie (a dla mnie nie jest, bo samo zwrócenie na to uwagi jest dla mnie zaskakujące), to youtuber i youtuberka reprodukują w tych wypowiedziach kolejne europocentryczne i kolonialne/postkolonialne przekonania i patenty na bycie cywilizowanym. WC i łazienka na dworze (poza domem) jest dla nich sygnałem, że trafili do jakiejś dziwnej krainy i ta dziwność nie jest dobra, bo trzeba tu przyjechać w lato, żeby przy takim urządzeniu domu nie zmarznąć czy nie zamarznąć. Równie wielkie zdziwienie (*Nigdy tego nie zczaję*) wywołują u twórcy i twórczyni filmu kobiety (*kobitki*) w sandałach, bo z ich perspektywy jest im za zimno.

*Patrzcie otwarte kible. No Indie po prostu. (...) Oby to były ostatnie kroki na tej ziemi w tym kraju.*

(Przez świat na Fazie – <https://www.youtube.com/watch?v=B4DlIlgDfkWM&t=0>)

<sup>11</sup> Ekspresywa to akt mowy/komunikacji, w którym ujawnia się emocje, wyraża emocjonalne opinie, często używa słownictwa nacechowanego i potocznego, niekiedy charakterystycznego dla języka mówionego – tak dzieje się w tej wypowiedzi, np. *czad, kurcze, koleś, kijowy* czy *popieprzają*.

Wybrany przeze mnie cytat jest jednym z najdelikatniejszych spośród tych, które dotyczą ubikacji, brudu i smrodu w krajach azjatyckich. Wyrażenie *otwarte kible* to grubiańska, dosadna konstrukcja wskazująca najczęściej na niską jakość takiego miejsca (*kibel*). I dla Dawida Fazowskiego, i dla części innych youtuberów i youtuberek synonimem smrodu, braku higieny oraz fekaliów na ulicach są Indie. Dlatego, widząc otwarte ubikacje, przy granicy z Bangladeszem, youtuber mówi *No Indie po prostu*.



(Przez świat na Fazie – <https://www.youtube.com/watch?v=B4DlIlgDfkWM&t=47s>)

To jeden z wielu kadrów, który ilustruje brud, smród, brak higieny i ubóstwo krajów w Azji z perspektywy europocentrycznej. Jak zawsze w takiej sytuacji mam wątpliwości, czy takie obrazki są w narracji podróżniczo-turystycznej rzeczywiście potrzebne, czy też świadczą jedynie o patostreamowym charakterze przynajmniej części z nich i adresacie/adresatce tych filmów zdefiniowanych przez twórców i twórczynie jako osoby, które będą takim materiałem zainteresowane.

**Narracja 5:** W Azji mieszkają leniwi ludzie, głupszy i mniej ambitni niż osoby białoskóre.

*Takie jest tu życie na Filipinach. Myślę, że gdybym się tu urodził, to nie nagrywałbym tego vloga, bo by mi się nie chciało zebrać, taki jest relaks. Tak samo z edukacją, samorozwojem wszelakim. Jest tu bardzo gorąco, fajnie, rajsko i dlatego nie do końca się chce. Dlatego też Filipińczycy nie słyną z tego..., z przedsiębiorczości po prostu... Na przykład w Tajlandii z taką ilością drzew kokosowych jest mnóstwo ludzi, którzy je zrywają i sprzedają, a tutaj ludziom się po prostu nie chce. (...)*

*Tutaj dzięki temu, że są tacy wyluzowani, to jest miło, po prostu miło.*

(Bez Planu – <https://www.youtube.com/watch?v=bcl0Sn711gM&t=0>)

Pisząc o błędnych założeniach poznawczych i nieświadomionych stereotypach w narracji i w dyskursie podróżniczo-turystycznym, często przywołuję przykłady z filmów Bartka Czukiewskiego, ponieważ w jego wypowiedziach pojawiają się co jakiś czas znaki parawerbalne (brzmieniowe) uświadamiania sobie, że to, co mówi, nie do końca jest dobre, właściwe, a przede wszystkim prawdziwe. Również w tym wypadku pojawiają się zatrzymania narracji po frazach: *Dlatego też Filipińczycy nie słyną z tego...* oraz *z przedsiębiorczości po prostu...* Oczywiście, ostateczna interpretacja jest pozytywna, ale rodzi się pytanie, czy w ogóle potrzebna: *Tutaj dzięki temu, że są tacy wyluzowani, to jest miło, po prostu miło*, bo po raz kolejny dochodzi do generalizacji (wielki kwantyfikator w strukturze głębokiej – *wszyscy, każdy*, sugerowany na powierzchni wypowiedzi *są tacy i po prostu*). Przecież widzenie jakiejś nacji, grupy etnicznej czy mieszkańców/mieszkanek jednego regionu jako takich samych, to jeden z podstawowych wyznaczników ksenofobii, ślepoty kulturowej i kolonializmu.

*Amerikanina to ja tutaj wyczuję jak Hindusa. Uuuu, chamówa. Ale to prawda.*

(Przez świat na Fazie – <https://www.youtube.com/watch?v=lb86NWD22tE&t=0>)

W podobny sposób opisuje Azję i inne regiony Globalnego Południa Dawid Fazowski. Pozorne osłabienie osądu, bo zdanie zaczyna się od nazwy mieszkańca Globalnej Północy – Amerikanina, w rzeczywistości staje się bardziej wyraziste, ponieważ analogia do Hindusa, stygmatyzuje mieszkańca Indii. Nieco bezrefleksyjnie youtuber używa wieloznacznego *wyczuję* początkowo, intencjonalnie jako `rozpoznam`, a potem uświadamiając sobie, że czasownik w znaczeniu podstawowym odsyła do zmysłu powonienia, nawiązuje do smrodu i prostacta Hindusów w jego oceni. To jeszcze bardziej dosadne i niepotrzebne pokazanie świadomości chamstwa słów i stereotypowości oceny – *chamówa*, bo podważa tę opinię odwołanie do kategorii prawdy w zdaniu przeciwstawnym – *Ale to prawda*.

*Ta wyspa należy do Stanów, ale mieszkają tu zupełnie inni Amerykanie – ciemni i ciemniejsi albo całkiem ciemni, tacy opaleni.*

(Agnieszka Grzelak Vlog – <https://www.youtube.com/watch?v=4P-GLSMJ-Hs&t=0>)

Tej refleksji antyrasistowskiej i antykolonialnej brakuje w materiałach Agnieszki Grzelak, która posługuje się i kategoriami pojęciowymi, i narracjami, i wyznacznikami dyskursu charakterystycznymi dla dyskursów rasistowskich i postkolonialnych. Wyrażenie *zupełnie inni Amerykanie* wskazuje przecież na istnienie jakichś wzorcowych, najlepszych Amerykanów, którzy, jak to wynika nie tylko z dalszej części tego filmu, są białoskórzy. A poza tym o tych „innych” Agnieszka Grzelak mówi, że są *ciemni, ciemniejsi, całkiem ciemni*, co wprowadza dwuznaczność, wykorzystywaną przez rasistów i rasistki (*ciemny* oznacza zarówno kolor skóry, jak i niewiedzę, ograniczenia poznawcze). Natomiast za przejaw patologii komunikacyjnej uznają dyskursy równościowe nazywanie osób o ciemniejszym kolorze skóry *opalonymi* – w tym wypadku pada określenie *tacy opaleni*.



(Bez Planu – <https://www.youtube.com/watch?v=bcl0Sn711gM&t=0>)

Obraz z Filipin ma ilustrować lenistwo i brak ambicji mieszkańców/mieszkanek tego regionu Azji. Słoneczna pogoda, spokojni ludzie, brak pośpiechu, psy i motory, nastrój melancholii i nostalgii, które odpowiadałyby także kolejnej interpretacji tego, czym i kim jest Azja, przynajmniej według opisywanych w tym raporcie youtuberów i youtuberek.



**Narracja 6:** Ludzie w Azji są uśmiechnięci, życzliwi, spokojni.

*Z Tajlandii do ogarniętych bezinteresownym uśmiechem sąsiadów wschodnich.*

(Gdzie Bądź – <https://www.youtube.com/watch?v=gwRoq5FMZRY&t=33s>)

Dla twórcy i twórczyni Gdzie Bądź mieszkańcy/mieszkanke Kambodży są sąsiadami wschodnimi z bezinteresownym uśmiechem. Są oni tak powszechnie uśmiechnięci, że można wręcz stwierdzić, że zostali ogarnięci tą radością życia i pozytywnym stosunkiem do świata. Słowo *ogarnąć/ogarnięty* oznacza 'o stanie lub uczuciu: opanować kogoś', czyli Kambodżanie/Kambodżanki nie mogą się nawet bronić przed tym uśmiechem, bo to wynika z ich natury, oczywiście zdaniem reprezentanta i reprezentantki Globalnej Północy.

*Iran zdecydowanie znajduje się w czołówce ludzi najbardziej gościnnych i tolerancyjnych, wiem, że może wam wydawać się to dziwne, ale musicie tutaj sami przyjechać i się o tym przekonać.*

(Globstory – <https://www.youtube.com/watch?v=r7eqKhBteGM&t=0>)

Po raz kolejny, podobnie jak inni autorzy i inne autorki, Kaja Kraska formułuje sąd, który obudowuje zastrzeżeniami wynikającymi z utrzymywanych jako aktualne na Globalnej Północy europocentrycznymi i kolonialnymi interpretacjami rzeczywistości, stereotypami i błędami w poznaniu – *wiem, że może wam wydawać się to dziwne*. W ten sposób komentuje dane, według których Irańczycy/Iranki są w czołówce ludzi najbardziej gościnnych i tolerancyjnych. Brak informacji o źródłach tej wiedzy czyni ją jednak mało wiarygodną i nieoperacyjną.

*Wietnam naprawdę potrafi być piękny i mega tani. Tutaj to czuję pełny chill.*

(Podróże Wojownika – <https://www.youtube.com/watch?v=N2uv5mKJcBI&t=0>)

Pozornie czegoś innego dotyczy opis z filmu Piotra Pająka, ponieważ ponownie podkreśla niskie ceny (*mega tani*) i urodę przyrody (*piękny*). Tymczasem ostatnie zdanie – *Tutaj to czuję pełny chill* – nie jest tylko oznaczeniem 'stanu całkowitego wyluzowania, zrelaksowania, ignorowania problemów', ale jednocześnie sygnałem w strukturze głębszej, że jest tam tak dlatego, bo Wietnamczycy są życzliwymi, spokojnymi i uśmiechniętymi ludźmi.



(Gdzie Bądź – <https://www.youtube.com/watch?v=gwRoq5FMZRY&t=0>)

W kadrze na pierwszym planie widać siedemnastoosobową grupę siedzących i stojących ludzi w różnym wieku, z których każdy/każda/każde ma złożone przed sobą ręce, a część nawet już skłonięte głowy w geście powitania i uszanowania. Twarze ludzi są spokojne i/lub uśmiechnięte, choć tłem dla kadru jest albo porzucony, albo stojący w stanie surowym dom.

**Narracja 7:** Azja – „Ciekawostki”.

Niektóre obserwacje youtuberów i youtuberek pomimo tego, że nie są jednostkowe, tylko w jednym kontekście zostały wyrażone wprost, a w innych są sygnalizowane przez niedomówienia lub aluzje. Szkoda mi je było w ogóle pominąć, bo stanowią, moim zdaniem, ważną część narracji i dyskursu podróżniczo-turystycznego i są charakterystyczne nie tylko dla prezentacji krajów Azji, ale odnoszą się często do całego Globalnego Południa. Zebrałem je tutaj i oznaczyłem jako „ciekawostki”, choć to raczej dziwne troski i niepokoje mieszkańca Globalnej Północy.

1) Jedzenie w Azji jest niespodzianką (ze względu na menu zapisane pismem danego kraju, niezrozumiałym dla youtubera/youtuberkki) i ma niezwykły/dziwny smak.



*Ewakuujemy się, jest godzina 10.00. I znowu się zaczyna – poproszę to dwa razy, a potem zgadujemy, co jemy. (...) Je się na stołkach. (...) Smakuje w sumie jak jakaś przypalona jajecznicza.*

(Vlog Casha – <https://www.youtube.com/watch?v=l0b5r-n-Dqc&t=0>)

Otwartość na nowe smaki jest jednym z impulsów, który popycha opisywanych/e w tym raporcie youtuberów i youtuberki do zwiedzania Globalnego Południa. I znowu, jak to zdarza się często nie tylko w przypadku Casha, twórca/twórczyni filmu kreuje się na Bohatera (*zgadujemy, co jemy*) i jest w stanie znieść i zjeść wszystko (*przypalona jajecznicza*).

2) W Azji ludzie jedzą psy.

*Tam jest bardzo podejrzana reklama. Mięso, a obok jest pies. Jest to czego się mega bałem, że będę jadł psa.*

(Vlog Casha – <https://www.youtube.com/watch?v=3pL8dNpV9pY&t=0>)

Dwuznaczności i aluzje do jedzenia psów przez mieszkańców/mieszkanek Azji zdarzają się w wielu materiałach filmowych. Cash wprost, znów pokazując siebie jako osobę w opresji, która bohatercko znosi przeciwności losu, mówi o tym, że *będę jadł psa* to dla niego *wielka trauma* i prześladowająca go obawa (*mega bałem*).

3) Azja Południowo-Zachodnia jest droga

*Tutaj nie ma turystów, więc jak już coś jest, to jest drogo. Tak sobie to tłumaczę.*

(Vlog Casha – <https://www.youtube.com/watch?v=l0b5r-n-Dqc&t=0>)

Ten wątek pojawia się już i w Podróżach Wojownika, i w Przez świat na Fazie, więc nie jest zaskoczeniem, że powraca także w filmie Casha. Ogólna ocena Azji jako miejsca taniego nie wystarczy tym youtuberom, bo są w stanie powiedzieć, że w Wietnamie jest drożej niż we wschodniej części Azji.

Filmy wykorzystane w raporcie:

### Vlog Casha

1. AUTOSTOPEM PO IRAKU  
(<https://www.youtube.com/watch?v=l0b5r-n-Dqc&t=0>)
2. Irak, jakiego nie pokażą Ci w telewizji! – Podróż po Regionie Kurdystanu  
(<https://www.youtube.com/watch?v=QvshCbBxCJI&t=0>)
3. WIETNAMCZYCY OSZUKUJĄ TURYSTÓW?  
(<https://www.youtube.com/watch?v=3pL8dNpV9pY&t=0>)
4. CZY WIETNAM SZYBKO SIĘ NUDZI?  
(<https://www.youtube.com/watch?v=zlhZQWnc8qs&t=0>)

### Bez Planu

5. Łódka, rozgwiadzy, impreza  
(<https://www.youtube.com/watch?v=c5Y6QAYxwC0&t=0>)
6. Dwie najgorsze rzeczy na Filipinach: internet i kawa  
(<https://www.youtube.com/watch?v=qaBsdWUO95Q&t=0>)
7. Kwarantanna na Filipinach  
(<https://www.youtube.com/watch?v=bcl0SnZ11gM&t=0>)
8. Co tam u mnie? Rok na Palawanie  
(<https://www.youtube.com/watch?v=HklO4-3JxLk&t=0>)

### Gdzie Będź

9. Być kobietą w Iranie  
([https://www.youtube.com/watch?v=c20\\_KJ-arCQ&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=c20_KJ-arCQ&t=0))
10. Iran i pięć powodów, dla których warto tam jechać  
([https://www.youtube.com/watch?v=u3xO\\_BW24JQ&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=u3xO_BW24JQ&t=0))
11. Tak wygląda RAJ – Filipiny  
(<https://www.youtube.com/watch?v=WfG13EjU5qk&t=0>)
12. Zapraszamy do Kambodży  
(<https://www.youtube.com/watch?v=gwRoq5FMZRY&t=0>)

### Planeta Abstrakcja

13. Co widzą kobiety zza afgańskiej burki  
(<https://www.youtube.com/watch?v=aRCik2FDrRI&t=0>)
14. Nieznane oblicze Afganistanu  
([https://www.youtube.com/watch?v=GrHl83em4\\_M&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=GrHl83em4_M&t=0))

15. Narodowy sport Afganistanu  
(<https://www.youtube.com/watch?v=yirJXgKukL0&t=0>)
16. Tak bawi się elita Afganistanu  
(<https://www.youtube.com/watch?v=mUE5E4DCNfg&t=0>)

### Przez świat na Fazie

17. Przez Świat na Fazie – Skuterem po Wietnamie  
(<https://www.youtube.com/watch?v=lb86NWD22tE&t=0>)
18. Przez Świat na Fazie – Indie, Malezja, Tajlandia  
(<https://www.youtube.com/watch?v=B4DlIgDfkWM&t=0>)
19. Przez Świat na Fazie – Kambodża, Wietnam  
(<https://www.youtube.com/watch?v=QuU4G6-IDUo&t=0>)
20. Przez Świat na Fazie – Indie – Slumsy  
(<https://www.youtube.com/watch?v=Fc-3NT4JjQo&t=0>)

### Globstory

21. Jak wygląda zwyczajne życie w Kambodży?  
([https://www.youtube.com/watch?v=WVcZ\\_hTSOKQ&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=WVcZ_hTSOKQ&t=0))
22. O L(a)OSIE! – czyli jak się żyje w wiosce poza światem  
(<https://www.youtube.com/watch?v=ty80C1Yzv5A&t=0>)
23. Iran: co się je, jak się mieszka  
(<https://www.youtube.com/watch?v=xsWPSvDpiE8&t=0>)
24. Jak jest w Iranie?  
(<https://www.youtube.com/watch?v=r7eqKhBteGM&t=0>)

### Agnieszka Grzelak Vlog

25. Najbardziej turkusowa woda na świecie! Miesiąc w raju – vlog Filipiny + Guam  
(<https://www.youtube.com/watch?v=4P-GLSMJ-Hs&t=0>)
26. Jem JAKO Z PISKLAKIEM! – BALUT, najobrzydliwsza potrawa świata!  
([https://www.youtube.com/watch?v=na-WKW\\_FqHs\\_M&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=na-WKW_FqHs_M&t=0))
27. Test szalonych przekąsek z Japonii!  
(<https://www.youtube.com/watch?v=YyqLlhbxRw&t=0>)
28. Wykonuję zadania od fanów w JAPONIII!  
(<https://www.youtube.com/watch?v=k6rhwhgh9oWw&t=0>)

### Podróże Wojownika

29. Koszty życia w WIETNAMIE ! Przydatne INFORMACJE i PORADY!  
([https://www.youtube.com/watch?v=7ZmpC-B\\_eZs&t=0](https://www.youtube.com/watch?v=7ZmpC-B_eZs&t=0))
30. WIETNAM – Co za SYF !!! JAK TAK MOŻNA!?! Masakra  
(<https://www.youtube.com/watch?v=N2uv5mKJcBl&t=0>)
31. BANGLADESZ – Mam dość... OSZUKALI mnie na Sri Lance...  
(<https://www.youtube.com/watch?v=WTxeelL6Ffg&t=0>)
32. SRI LANKA – Porażka... Porażka... Porażka...  
(<https://www.youtube.com/watch?v=qTkHOTQPv94&t=0>)

# Narracje pomocowe na polskim Youtubie



Wśród podróżniczo-turystycznych filmów na YouTube i to zarówno autorstwa części analizowanych w tym raporcie youtuberów i youtuberek, jak i innych tworzących swoje materiały na ten kanał poszukałem filmów, które przedstawiają organizowanie pomocy dla krajów i mieszkańców Afryki, Ameryki Południowej i Centralnej lub Azji.

Czasami są one częścią filmów na bardzo różne tematy, a innym razem stanowią specjalną opowieść o tym, co i jak robią ci/te, którzy/e rozpoczęli/ły już działalność charytatywną, albo o tym, co chcą robić lub robią sami youtuberzy i youtuberkki.

Ze zgromadzonego materiału udało mi się wyodrębnić kilka rodzajów narracji pomocowych, choć w tym wypadku sięgnąłem także po inne kanały i filmy, aby w pełni pokazać różnorodność opowieści o takich działaniach

**Narracja 1:** Pomoc jednorazowa w Afryce, w Azji i w Ameryce Południowej – prezenty, święta, cukierki.

Spośród opisywanych youtuberów i youtuberek takie akcje przeprowadza i promuje przede wszystkim Piotr Pajk (Podróże Wojownika), a czasami także Piotr Polo Przywarski (Bucket List). Są to po prostu relacje z wręczania podarunków, obrazy zakupów zabawek, ubrań i słodyczy oraz radości dzieci:

*Jedziemy pomagać ludziom. Każdy może mieć fajne święta, dlatego jedziemy komuś pomóc (...) Jedziemy do dzieciaków, do chorych dzieciaków do szpitala, które, nie wiem, co, mają raka czy są na coś poważnie chore. Także wszystkie pieniądze, które mam z Patronite z teraz z grudnia przeznaczam na prezenty dla dzieciaków. To będzie takie świetne, naprawdę jestem tak podekscytowany (...) Ale super, nie mogłem sobie wymarzyć lepszego dnia (...) A słodycze, dzieciom się zęby psują. A co to mnie interesuje. Znaczący nie, oczywiście interesują mnie zęby dzieci. Ale co mnie interesuje to, co wy mówicie na temat tego, że nie daje się dzieciom słodyczy, bo słodycze cieszą dzieci i to jest najważniejsze. (...) Mnie się wydaje, że ucieszą się ze wszystkiego, bo jakby nie patrzeć dla takich dzieciaków zabawki, słodycze, ubrania będą mega szczęśliwe. (...) Ten człowiek ma naprawdę złote serce. Chora dziewczynka, prezent jej dał, zdjęcie sobie zrobił z nią, naprawdę super. (...) Ale to jest super, fajną mam czapkę, nie? (...) Ale fajne te dzieciaczki są, takie biedne, bardzo im współczuję.*

(Podróże Wojownika – <https://www.youtube.com/watch?v=xlrXyOkRExo>)

Trudno w tym wypadku pisać o narracji czy mechanizmach narracyjnych, bo to emocjonalny zlepek obrazów i komentarzy, w którym dominuje dzielenie się radością



z niesienia pomocy i podziękowania dla patronów/patronek za wpłaty oraz prośby o ich kontynuację. W charakterystycznym dla dyskursu podróżniczo-turystycznego wątku cukierków rozdawanych dzieciom, które psują zęby, u Piotra Pajęka cukierki wygrywają z zębami: *Ale co mnie interesuje to, co wy mówicie na temat tego, że nie daje się dzieciom słodyczy, bo słodycze cieszą dzieci i to jest najważniejsze.*

W wypadku Kai Kraski z Globstory wygrywają zęby:

*Wiem, że kiedy jedzie się do jednego kraju, do kraju rozwijającego się, takim ludzkim odruchem jest chęć podzielenia się czymś, ofiarowania czegoś od siebie. Rozdawanie cukierków dzieciom w Afryce jest procederem uprawianym przez turystów z całego świata. Biały turysta przyjeżdża do kraju, rozdaje cukierki, czuje się lepiej, ma poczucie dobrze spełnionej misji i może wracać do domu. Kiedy całe podwórko dzieci szaleje, bo zauważyli białych, którzy przyjechali z cukierkami. Turyści bardzo często ułatwiają sobie sprawę. Te cukierki wyrzucają dzieciom z samochodu. Oprócz tego, że jest to uwłaczające godności człowieka i upokarzające, jest jeszcze inny aspekt. Cukierek, czyli cukier, niszczy zęby, a dzieci w takich krajach mają bardzo często ograniczony dostęp do opieki medycznej. Poza tym cukierek nie zwalczy głodu. W zasadzie niczego nie zwalczy, a jedną walkę, jaką zobaczycie to ta, która nastąpi na podwórku pomiędzy dziećmi, które będą sobie te łakocie wyrwać. To samo jest z flamastrami i zeszytami. Jeśli kupujecie przybory szkolne i będziecie rozdawać je na ulicy, wygra najczęściej silniejszy, a nie ten, który tych przyborów najbardziej potrzebuje.*

(Globstory – <https://www.youtube.com/watch?v=iebOgSBw8Ec>)

To bardziej krytyczne i świadome spojrzenie na okazjonalną i indywidualną pomoc oferowaną mieszkańcom i mieszkankom Globalnego Południa przez turystów i turystki z Globalnej Północy. Jej opis jest ostrzeżeniem, przestrożą, że takie działania prowadzą donikąd, a nawet gorzej, bo narażają dzieci na choroby zębów oraz bójkę i rozboje w walce o podarunek czy cukierek. Stąd youtuberka określa takie działania mianem *procederu* (negatywnie wartościująca konotacja słowa), mówi, że są *uwłaczające godności i upokarzające*, przez co całkowicie je neguje, choć rozumie powody takich zachowań.

Cukierek staje się toposem i symbolem kolonialnego postrzegania Globalnego Południa przez mieszkańców Globalnej Północy. Nle zdarza się bowiem, żeby wyjeżdżając do krajów europejskich lub do USA ktokolwiek zabierał cukierki czy inne drobne prezenty do rozrzucania z samochodu lub rozdawania przypadkowo napotykanym dzieciom.

Takie zachowania świadczą tak naprawdę o bezmyślności i pogardliwym stosunku do mieszkańców tych państw.

**Narracja 2:** Pomoc jednorazowa w Afryce, w Azji i w Ameryce Południowej – zbiórki, zrzutki, materiały zachęcające do wsparcia.

W analizowanym materiale pojawiły się charakterystyczne dla takich działań akcje.

Jedną z nich zorganizowała Kaja Kraska z kanału Globstory, która po wizycie w Kambodży ogłosiła zbiórkę na dom dla Pana Pov.

*Wiem, że w tym wypadku byłoby inaczej. Pan Pov potraktowałby to jako wędkę, a nie jako rybę, dlatego, że mógłby zarabiać pieniądze, mógłby wybudować dom sam z bambusa, jak to zrobił wcześniej, wynajmować go turystom jako ekoturystyka (...) Bardzo bym chciała, żebyście przyłączyli się do zbiórki, którą organizuję dla Pana Pov (...) Jest to zrobienie czegoś dobrego, naprawdę dobrego dla kogoś, dla kogo będzie to, całym życiem.*

(Globstory – [https://www.youtube.com/watch?v=WVcZ\\_hTSOKQ](https://www.youtube.com/watch?v=WVcZ_hTSOKQ))

Vlogerka zwraca się bezpośrednio do swoich widzów żebyście przyłączyli się do zbiórki i wprowadza narrację, którą zresztą od początku sama nazywa *jako wędkę, a nie jako rybę*. Ten metaforyczny obraz tłumaczy różnicę pomiędzy jednorazowymi akcjami opisanymi w narracji 1 i tymi, które są narracją 2. W narracji 1 podarunki są przyczyną, środkiem i celem, a całe działanie rzadko miewa dalekosiężny charakter. W narracji 2 podarunek jest środkiem, daje narzędzia do osiągnięcia odległych celów i prowadzenia długotrwałych działań przez osobę obdarowaną. Działania opowiadane w narracji 2 pozwalają na ciąg dalszy, czego dowodem jest kolejny film Kai Kraski poświęcony Panu Pov:

*Pomaganie jest trudne. Angażowanie się osobiste w takie sprawy też jest trudne. Ale musicie wiedzieć, że nie żałuję ani sekundy poświęconej na tą sprawę i jestem zaszczyczona, że mogę robić dla Was filmy, dlatego że wiem i widzę, i zawsze to wiedziałam, że po drugiej stronie to nie są jakieś suby i lajki tylko moje ziomy, bardzo hojni ludzie. Jestem zaszczyczona, że mogę robić dla Was filmy, jeszcze raz to podkreślę i dziękuję wam za to, co mi zafundowaliście. Jest to warte każdego mojego siwego włosa w przyszłości (...) Cuda się zdarzają, ludzie pomagają i wy macie wielkie serca. Dziękuję.*

(Globstory – <https://www.youtube.com/watch?v=QL7SVGe4wCg>)

Poza szczegółowym opisem we wcześniejszych fragmentach filmu domu zbudowanego za pieniądze darczyńców/darczynek oraz zakupu ziemi i planów stworzenia na niej ekologicznego hostelu przez Pana Pov bardzo dużo czasu poświęciła Kaja Kraska na refleksje na temat trudności z pomaganiem za granicą oraz samemu pomaganiu. Ponownie strategią komunikacyjną wybraną przez youtuberkę stały się adresatywne zwroty *Wy (musicie wiedzieć, Was, Wam, zafundowaliście, macie wielkie serca)*, które angażują emocjonalnie odbiorców/odbiorczynie w pomoc i wywołują pozytywne, afirmujące siebie i innych uczucia. Tak jak w każdym innym filmie Globstory wiele miejsca w tej narracji zajmuje opowieść o rozterkach i niepokojach Kai Kraski, które we wcześniejszych fragmentach filmu są ciągiem pytań retorycznych, typu: Czy to bezpieczne? Gotówka czy przelew? Podatek tu czy tam? Itd. Stąd początek przywołanego fragmentu nawiązuje do trudności i braku żalu.

W inny sposób jednorazową i długofalową pomoc proponuje Bartek Czukiewski z Bez Planu. Tym razem nie jest to obdarowanie kogoś pieniędzmi lub rzeczami tylko zajęcie się dystrybucją wytwarzanych przez kobiety w Ugandzie papierowych bransoletek i misek:

*Na pewno będziecie miały rozgłos w moim kraju. 200 tys. osób to obejrzy. Może ktoś będzie zainteresowany. Bo ta historia jest prawdziwa. Nie żyjecie tylko z bransoletek, prawda? Nie, bransoletki – jako że rynek jest problematyczny – nie dają nam dochodów (...) Mam nadzieję, że jakoś uda się pomóc kobietom Acholi w dotarciu do rynków zbytu. My kupiliśmy parę przedmiotów nie tylko w ramach wdzięczności za gościnę, po prostu nam się podobały. W świecie, gdzie 90% w cudzośćwie lokalnych wyrobów powstaje w Chinach, te bransoletki i miski wydały nam się bardzo interesujące.*

(Bez Planu – <https://youtu.be/HHmULUbwJhE>)

Wizyta w slumsach Kampali (o upodobaniu przez youtuberów i youtuberki takich miejsc była już w tym raporcie mowa) umożliwiła vlogerowi poznanie grupy kobiet, które robią z papieru koraliki i miski. Bardzo szczegółowo jest pokazana technika ich pracy, a autor dodatkowo prowadzi z nimi wywiad na temat ich losów i życia w slumsach, przez co stają się one głównymi narratorkami tego materiału. Widać wyraźniej niż gdziekolwiek indziej, że one są podmiotami, mają moc sprawczą. Między innymi dlatego wytwarzane przez nie rzeczy są na tyle niezwykle, że Bartek Czukiewski postanawia zająć się ich dystrybucją, do czego kilkakrotnie nawiązuje w

późniejszych filmach (także analizowanych w tym raporcie). Nie jest to z pewnością tylko figura białego zbawcy (jedna z kobiet mówi, że wielu takich już tu było i nic z tego nie wynikło), ale pojawia się i wędka, i wymierna, konkretna pomoc, o której sam autor tak pisze na stronie [www.bezplanu.com](http://www.bezplanu.com):

*Materiał filmowy z Kampali czekał na publikację do lutego 2020 roku. Podczas jego rejestracji byłem po prostu operatorem kamery, który filmuje i rozmawia z ludźmi. Podczas montażu zrozumiałem, że powinienem był pomóc kobietom z plemienia Aczoli. Dlatego zdecydowałem się zamówić tworzone przez nie bransoletki. To koniec historii na teraz, ale może życie napisze ciąg dalszy.*

Topos wędki, a nie ryby jest bardzo powszechny w różnego rodzaju działaniach pomocowych, nie tylko dotyczących Globalnego Południa. Poza dosłownym znaczeniem tych słów i zbudowanych wokół nich narracji mają one także swoje konotacje i to nie zawsze pozytywne. Często przez takie słowa i obrazy sugeruje się pośrednio lenistwo osób, którym się pomaga, oraz wyraża dość naiwny pogląd, że wszystko można po prostu rozwiązać pracowitością, a ludzie z Globalnej Północy (i często tylko oni) mogą stworzyć do tego odpowiednie warunki. Ponadto, praktycznie nigdy nie mówi się w takich przypadkach o nierównych regułach gry, np. o niesprawiedliwych umowach międzynarodowych czy cłach.

Jest to na pewno próba opowieści o niezależnieniu od pomocy, ale sporo w tym stricte neoliberalnego podejścia – „trzeba zapracować na pomoc”.

### **Narracja 3:** Wolontariat – między pomocą długofalową i jednorazową.

W polskim internecie nie brakuje materiałów o wolontariacie w krajach Globalnego Południa, bo pojawia się on zarówno u znanych już z raportu autorów i autorek, np. wizyta na plantacji kawy (Globstory) czy wolontariat w Ugandzie (Bez Planu), jak i u innych twórców i twórczyń (wolontariat w sanktuarium zwierząt Macademian Girl).

Narracje o tych działaniach można podzielić na dwa typy:

1) Pełen zachwyty opis kilkutygodniowego doświadczania przyrody, wyjątkowości świata – narracja baśniowa, rzeczywistość to Czarodziej:

*Jadąc w takie miejsce, doświadczycie czegoś, czego nie bylibyście w stanie w innym miejscu doświadczyc. Po prostu pracujecie ze zwierzętami, macie okazję podejść do nich tak blisko,*

*zobaczyć jak pracują weterynarze. No to jest coś niesamowitego i uważam, że takie doświadczenie chociaż raz w życiu każdemu chociaż raz by się przydało, dlatego że uczy niesamowicie dużo pokory.*

(Tamara Gonzalez Perea – <https://www.youtube.com/watch?v=vayhYUEFHxk>)

Ten wyidealizowany obraz wolontariatu podkreślają słowa *doświadczenie, niesamowitego czy uczy*, a sam niezbyt długi czas tam spędzony to samo dobro, bo jest się przecież w *sanktuarium* – miejsce dla jakiejś osoby bardzo ważne, w którym znajduje się coś szczególnie cennego<sup>1</sup> (wsjp.pl)

2) Poznawcza/Informacyjna opowieść o codzienności mieszkańców Globalnego Południa, w której pojawiają się i stereotypy, i postkolonialne błędne założenia poznawcze, choć nie są to opowieści awanturnicze, jak duża część analizowanego w tym raporcie materiału:

*Robimy jakieś małe zakupy, żeby nie wyszło, że tylko filmujemy w tej totalnej biedzie (...) Ania uprzedziła nas, że jedzenie na targu jest tak tanie, że jeżeli nie chcemy go później wyrzucić, lepiej nie wydawać więcej niż równowartość 10 zł. (...) Ania częstuje dzieciaki. (...) Byłaś tutaj kiedyś na mszy? Tak, byłam dwa razy. I co grają na tych bębnach? Grają, śpiewają, dzieci tańczą. Wszyscy się tak bujają. Czyli msza też wygląda inaczej niż u nas? Tak, jest radośnie, wszyscy się cieszą.*

(Bez Planu – <https://youtu.be/aCQVif3QdGQ>)

Poza *totalną biedą*, mówieniem o tym, że jest tanio i dzieci nie mogą chodzić do szkoły, pojawia się narracja o życzliwych, roześmianych, wesołych mieszkańcach ugandyjskiej wioski. Tym razem obraz jest pozytywny, choć jedną z opowieści jest historia produkcji i picia *waragi* – miejscowego bimbrowa, który piją wszyscy i podaje się je nawet dzieciom. Nie do końca rozumiem potrzebę tej historii, podobnie jak i opowieści o zatrzymywaniu dzieci w domu i niepuszczaniu ich na lekcje, gdy są prace polowe. W całym raporcie bronię się przed tymi porównaniami, ale wciąż są w Polsce takie wioski, w których podaje się niemowlakom nasączony alkoholem cukier, żeby lepiej spały, a nieobecność dzieci w szkole podczas wykopków to poniekąd wiejska norma.

Nie zmienia to faktu, że bohaterka tego filmu – wolontariuszka Ania – realizuje swój wolontariat zupełnie inaczej niż wolontariuszka Tamara, bo pomaga w szkole i w wiosce przez kilka miesięcy i widzi codzienne życie ludzi, a nie przez dwa tygodnie zajmuje się gepardami.

To inne doświadczenie poznawcze i materiał na zupełnie inną historię, bo wolontariaty nie jedno mają imię.<sup>1</sup>

**Narracja 4:** A ja wiem lepiej... – ocena długofalowej pomocy, która jest przekazywana przez innych.

To w tego rodzaju filmach najwyraźniej widać postkolonialny charakter tych narracji, np. na temat pomocy oraz na temat potrzeb mieszkańców/mieszkanek wypowiadają się biali misjonarze/misjonarki albo członkowie/członkinie organizacji, a czasami sami youtuberzy i youtuberki.

Z założenia szlachetna, choć też dyskusyjna, pomoc przez adopcję jest podstawą narracji w filmach Marcina Dubiela. Przedstawicielka organizacji (zakonnica) szczegółowo opisuje zasady takich adopcji, a w dodatku bardzo racjonalnie, kilkakrotnie podkreśla, jak wielki obowiązek bierze na siebie ktoś, kto takie dziecko na odległość adoptuje. Potem są tradycyjne dla narracji białego zbawcy<sup>2</sup> ujęcia pokazujące budowę domu, leczenie chorych dzieci czy rozdawanie prezentów (Marcin Dubiel – <https://www.youtube.com/watch?v=pfylOl4rAyY>). W jakimś stopniu szlachetną ideę brukają jednak fragmenty filmu, które pokazują fasadowość i nieszczerłość pozornie ofiarnego Marcina Dubiela, który kpi z ciemnoskórego chłopca o skośnych oczach (Marcin Dubiel – <https://www.youtube.com/watch?v=LPksZ59mQr4>). To typowe przykłady rasizmu i lansowania się przez pomoc dla Globalnego Południa, ponieważ w takich zachowaniach widać najlepiej jak bardzo fasadowe, naiwne i nieempatyczne jest działanie niektórych z osób, które mienią się dobroczyńcami ludzkości. Najbardziej niepokojące jest to, że wśród wpisów pod tym materiałem dominują komentarze wsparcia dla Marcina Dubiela oraz postkolonialne i rasistowskie oceny osób, którym to się nie podoba.

<sup>1</sup> Krytycznie o wolonturyzmie piszą m.in. autorzy i autorki na stronie: [www.zanimpomozesz.pl](http://www.zanimpomozesz.pl).

<sup>2</sup> Błędne założenie poznawcze, zgodnie z którym mieszkańcom i mieszkankom Globalnej Północy wydaje się, że mieszkańcy i mieszkanki Globalnego Południa potrzebują pomocy, a najlepiej wiedzą o tym i jak to zrobić turyści i turystki lub podróżnicy i podróżniczki z krajów europejskich oraz USA i Kanady.



Na inny aspekt pomocy dla Globalnego Południa zwraca uwagę Tomasz Jakimiuk (Jak to daleko):

*Wizja i misja – kolejny jakiś projekt, który stoi odłogiem. Mam poczucie, że Etiopia to kraj poszkodowany ze względu na to, że jest tutaj masa projektów wsparć między innymi z Kanady, z Unii Europejskiej – wszystkie kraje tutaj przyjeżdżają pomagać, bo Etiopia potrzebuje pomocy. Projekty trwają założmy 4 lata i po czterech latach Kanadyjczycy mówią „wielce pomogliśmy Etiopczykom i teraz możemy pojechać sobie do domu, bo jesteśmy tacy spoko po czterech latach”. Tylko że wytłumacz przeciętnemu Etiopczykowi, który biega za krowami z kijem, że już ten projekt się skończył po czterech latach, że już nie ma pomocy. No i weź im to wytłumacz – no nie wytłumaczysz. Etiopczyk myśli sobie tak: przyjechał biały, zrobił tak dużo przez cztery lata, a teraz pojechał biały i go nie ma, a teraz znowu przyjechał biały, czyli turysta, więc musi dać pieniądze. Przecież przez cztery lata dawał pieniądze, robił tak dużo, więc czemu miałby nie dać. No i to jest takie zło – zobacz i nawet starsi proszą o pieniądze. Naprawdę ja jestem przerażony – od młodszych takich do kolana po takich starych 80 lat – przychodzą i mówią, żeby dać pieniądze. To jest zło XXI wieku. I takich tabliczek z projektami, miejsc, w których odbywały się projekty jest masa. Niektóre po prostu stoją opuszczone, w niektórych na przykład zrobią sklep, więc próbują w jakiś sposób nie wiem zaadaptować na swój sposób, bo tak naprawdę poziom edukacji w Etiopii jest bardzo niski. (Jak to daleko – <https://www.youtube.com/watch?v=-McuLZPa05c>)*

Trudno nawet określić, po co taki materiał powstaje, bo mnóstwo w nim ukrytego rasizmu, kolonialnej i postkolonialnej wyższości, narcystycznego przekonania o własnej edukacji i mądrości. Wiele razy w tym materiale pada słowo *zło*, a nawet pojawia się fraza *To jest zło XXI wieku*. Z pewnością są nim takie opisy i materiały jak ten, ale nieskuteczność wielu projektów UE i z innych krajów Globalnej Północy jest smutnym faktem. Najczęściej przyczyną ich klęski jest ustalanie przez ich fundatorów/fundatorki, jakie one powinny być i czym mają się zajmować.

Z pozycji oświeconego białego zbawcy realizowany jest w Gambii prywatny projekt – szkoła mechaników Mec–Sak, którą założył kilka lat temu Niemiec, który przeprowadził się do tego kraju. W materiale nagrany przez Chłopaków w Podróży to on głównie opowiada o działaniach pomocowych: *„Zdecydowałem się otworzyć szkołę dla mechaników, działającą charytatywnie” (...)* *Fajnie jest mieć jakieś namacalne dowody, że coś faktycznie przyniosło jakiś skutek. „Otworzyliśmy ten wolontariat po to, by pomóc biednym dzieciom, których bez tej pomocy nie byłoby stać na zapłacenie dużej ilości pieniędzy za dobrą szkołę i zdobycia i wykształcenia i umiejętności, a następnie zarobić na życie. Wierzę w system zdobywania wiedzy w bardzo łatwy i przyjemny sposób (...) przybywamy tutaj jako ludzie z „zachodu”, przybywamy, żeby edukować, żeby zdobyć tu zaufanie i wiarę ludzi misisz*

*się naprawdę postarać. Traktujemy to miejsce jako część naszego życia, można by powiedzieć, że jesteśmy tu jak rodzina. Myślę, że największym problemem jest tu zdobycie zaufania ludzi (...) Bardzo trudne do zrozumienia o Afryce jest to, że pomoc przez dawanie pieniędzy nie jest rozwiązaniem, jeśli użyjesz tych pieniędzy, żeby nauczyć czegoś ludzi, a następnie nauczysz jak je zagospodarować. Wielu naszych studentów ma swoje konta w banku, oszczędzają pieniądze i upewniają się, że zaplanują trochę swoje wydatki. Przekazujemy im te pomysły i naprowadzamy ich, ponieważ posiadanie stypendium studenckiego tutaj jest niespotykane” (...)* *od chłopaków po pierwsze, nauczyłem się być sobą, dowiedziałem się, jakie błędy popełniam, jak być lepszym człowiekiem, dali mi bardzo dużo radości, bardzo dużo radości. Nawet ci, których nie polubiłem i z którymi źle mi się pracowało, dali mi najwięcej, dali mi najwięcej. Siłę, zrozumienie, nauczyli mnie empatii, cierpliwości.”*

*Szkoła Mec–Sak działa na zasadzie non–profit. Jej funkcjonowanie zależy od pomocy ludzi takich jak Wy. Aby przetrwać potrzebują wsparcia w postaci środków finansowych, jak również narzędzi i materiałów. Dziękuję za pomoc.*

(Chłopaki w Podróży – <https://www.youtube.com/watch?v=6irBM5CQJmQ>)

Film jest dwutorową opowieścią. Pierwszy wątek dotyczy przyjazdu trzech znajomych z Polski do Gambii busem Volkswagena (zwanym przez autorów „Niebieskim”) i próbom jego oclenia oraz ostatecznej sprzedaży – pojawiają się także w tym wątku imprezy, nagrywanie reklamy sieci sklepów, jedzenie, warunki noclegowe itp. Natomiast drugi to wątek opowiadający o wieloletniej, regularnej pomocy dla młodych chłopaków w szkole mechaników. To pozytywna narracja, w której twórca szkoły nie oczekuje wdzięczności ani niczego za darmo, tylko podkreśla, że trzeba zdobyć zaufanie ludzi. Dokładnie tak samo, jak w innych krajach i miejscach na świecie, gdy spotykają się ze sobą ludzie, którzy są różni, ale równi, bo są ludźmi. Tym razem zupełnie nie widać, że biały zbawca jest zbawcą, bo mówi o swoich emocjach i o tym czego, ucząc innych, sam się nauczył.

**Narracja 5:** O działaniach w krajach Globalnego Południa – między *pomagać a towarzyszyć* i *wspierać*.

Ta dyskusja toczy się wśród komunikologów i komunikolożek, psychologów i psycholożek oraz językoznawców i językoznawczyń od wielu lat. Jaka sytuacja komunikacyjna i jakie relacje nadawczo–odbiorcze wyrażają różne czasowniki, które nazywają działania charytatywne i humanitarne.

Najpopularniejszym z nich jest oczywiście czasownik *pomagać*, który oznacza 'podejmować działania ułatwiające komuś zrobienie czegoś lub wyjście z trudnej sytuacji' (wsjp.pl). Jednocześnie słowem tym komunikuje się, że osoba pomagająca jest silniejsza, lepsza, wie, umie i może więcej niż osoba, która tę pomoc przyjmuje. W presupozycjach pragmatycznych i w konotacjach semantycznych wybrzmiewa hierarchizacja uczestników i uczestniczek aktu pomagania. Ten/Ta, któremu/ej się pomaga jest słabszy/a, nieudolny/a, nie radzi sobie w życiu. Dlatego dobrze jest, używając form tego czasownika lub rzeczownika *pomoc* osłabiać tę nierówność przez dodawanie określeń uściślających lub osłabiających widoczną niższość odbiorców i odbiorczyń pomocy, np. *pomagamy odpowiedzialnie, pomoc doraźna* i przede wszystkim *pomoc humanitarna*.

Natomiast czasowniki *wspierać, towarzyszyć, organizować, pracować, wzajemnie się uczyć* itd. tych nierówności i tej słabości mieszkańców i mieszanek państw Globalnego Południa już nie uwypuklają, bo wszystkie działania w tych regionach stają się wtedy podmiotowe i wspólnotowe.

W analizowanych w tym raporcie materiałach tych innych czasowników, niestety, jest jak na lekarstwo.

\*\*\*

Dyskurs i narracje pomocowe w analizowanych materiałach w ostateczny sposób komentuje nagranie Globstory z udziałem innych youtuberów i youtuberek zatytułowane *Co jest nie tak z rozdawaniem darów w Afryce (i innych biednych regionach)?* – <https://www.youtube.com/watch?v=lIGPh0n800>:

*Świat się nie zmieni od tego filmu, ale od czegoś trzeba zacząć i to też nie jest pierwszy film na ten temat ani materiał w internecie.*

*Umiejętność mądrego wsparcia, radzenia sobie z poczuciem winy, nietraktowanie mieszkańców Globalnego Południa jako gorszych czy niedawanie pieniędzy i rzeczy, z którymi nie wiadomo, co się stanie dalej to coś, co jeszcze nie stało się dziś, ale może stanie się już niebawem.*



Na co zwrócić  
uwagę,  
opowiadając  
o świecie?

## 1. Afryka, Azja i Ameryka Południowa i Środkowa to kontynenty, a nie państwa.

Najczęściej postkolonialna konceptualizacja kontynentu jako państwa dotyczy Afryki, ale taki sposób myślenia i prowadzenia narracji przez youtuberów i youtuberkę ujawnia się także czasami w filmach o Azji i w najmniejszym stopniu Ameryki Południowej i Środkowej. Nie ma *afrykańskiej punktualności*, *afrykańskiego transportu*, *afrykańskiej biedy* itp. Takie uogólnianie pokazuje kolonialny i postkolonialny sposób postrzegania i interpretacji świata oraz brak wiedzy i potrzeby dzielenia się nią z odbiorcami/odbiorczyniami. W Afryce jest 54 państwa (oraz 5 unawanych za nieafrykańskie), które nie są od siebie zależne i mają charakterystyczne właściwości. Warto pokazywać właśnie je, a nie eksponować uprzedzeniowe i nieprawdziwe podobieństwa – powszechny brak wody, brud, głód, radość i życzliwość ludzi, prowizoryczność (brak wytrzymałości) domów. Niektórzy z youtuberek i youtuberów prezentują widzom i widzkom informacje wstępne/wprowadzające, w których pojawiają się uwagi o państwie i miastach czy wioskach, w których się znajdują. Starają się podkreślać specyfikę, oryginalność i wyjątkowość takiego miejsca w sposób informacyjny, a nie emocjonalny, oceniający czy stereotypowy. Wiele takich informacji znajduje się w filmach na kanałach: Ten świat jest nasz, Globstory, Gdzie Bądź czy Planeta Abstrakcja, np. *RPA jest krajem w kształcie leżącego na plecach chomika, w którego oczodołach znajdziemy dwóch śródlądowych sąsiadów – Lesotho i Swaziland. Kraj podzielony jest na dziewięć prowincji, każda z nich ma swego premiera, którzy raportują do szefa rządu (...)* *Pięćdziesięciomilowy kraj – piąta populacja w Afryce, dwudziesta piąta na świecie (...)* (Gdzie Bądź, RPA. *Suche fakty*). Pojawiają się one także u innych opisywanych w tym raporcie youtuberów i youtuberek, ale jest ich znacznie mniej, są nieuporządkowane i fragmentaryczne, co często ma być potwierdzeniem ich stereotypowego i kolonialnego interpretowania rzeczywistości, np. *Czy wiecie co to jest w ogóle za kraj Liberia? Ja wam opowiem, tylko że nie wiem jakoś super, ale mniej więcej się orientowałem przed przyjazdem tutaj, bo w Afryce jednak warto wiedzieć mniej więcej, gdzie się jedzie (...)* *oczywiście, nie ma czegoś takiego jak rodzinne tereny w Afryce, bo Afryka cała jest afrykańska. Tu każdy kraj jest, każdy kraj yyyy Tu nie ma krajów, kurwa. To w ogóle sztuczny twór jest. Wiecie o co chodzi. Tu są plemiona. Ale powiedzmy, wiecie, to już któreś pokolenie itd.* (Przez świat na Fazie, *Tiwai Island | Droga do Liberii | Sierra Leone*)

2. W państwach Globalnego Południa jest bardzo wiele różnorodnych zjawisk – warto ograniczać albo bardziej świadomie używać poniższych kryteriów wartościowania. Poznając świat i opowiadając o nim innym, nadawcy/nadawczynie przywołują różne kryteria aksjologiczne. Najczęściej są to aktualizacje kryteriów:

- > estetycznego – na osi *piękny/a/e-brzydki/a/e*. To dobrze, że bardzo wiele jest w tych materiałach i to z każdego regionu Globalnego Południa i w zasadzie u każdego z twórców i twórczyń zachwytów nad przyrodą i niezwykłością miejsc, w których znajdują się youtuberzy i youtuberkę. Niestety, z mało zrozumiałych, zapewne manipulatorsko-marketingowych, a na pewno nie z poznawczych i nie z edukacyjnych powodów jeszcze więcej uwagi poświęcają brzydocie, brudowi, niebezpieczeństwu, które są często takie same jak w innych regionach świata i nie powinny budzić tak wielkiego zainteresowania i ekscytacji. Po prostu tego bym nie pokazywał;
- > pragmatycznego – na osi *przydatny/a/e-nieprzydatny/a/e*. To dobrze, że autorzy i autorki pokazują, co jest potrzebne podczas wypraw, i informują o tym widzów i widzki. Często to jeden z głównych składników narracji o Globalnym Południu, co powoduje, że część z tych filmów staje się filmami poniekąd instruktażowymi, a dyskurs podróżniczo-turystyczny budują nazwy przedmiotów znajdujących się w plecaku i czynności związanych z jego pakowaniem i noszeniem. Niestety, część z tych „poradników” to jedynie marketing w czystej postaci, polegający głównie na lokowaniu produktów – noży, linek, ubrań, butów, plecaków, sprzętu elektronicznego, a nawet kart płatniczych, banków oraz, rzadziej, biur turystycznych i hoteli;
- > hedonistycznego – na osi *przyjemny/a/e-nieprzyjemny/a/e*. W większości materiałów z Youtube’a analizowanych w tym raporcie przyjemnością jest samo podróżowanie, mierzenie się ze swoimi słabościami, niebezpieczna, przynajmniej według youtuberów i youtuberek, przygoda. Przyjemne jest także jedzenie, któremu niemalże każdy i każda z autorek i z autorów poświęca wiele uwagi. Nieprzyjemne są drogi i bezdroża, którymi sami postanowili podróżować, środki transportu, na które sami się zdecydowali ze względu na niskie ceny i skąpstwo oraz oczekiwanie, że różne rzeczy otrzymają w tych regionach za darmo;



społecznego – na osi *potrzebny/a/e większości–niepotrzebny/a/e większości* lub *zgodny/a/e z normami danej społeczności–niezgodny/a/e z normami danej społeczności*. W niektórych filmach widać próby zrozumienia kultury, do której dotarli i dotarli podróżnicy i podróżniczki, oraz przebywania na terenach krajów Globalnego Południa z akceptacją dla obowiązujących tam zasad życia społecznego (Globstory, Gdzie Bądź czy Planeta Abstrakcja). Jednocześnie w wielu z nich brakuje w ogóle wątków związanych z rozumieniem kultury i zasad, a nawet niektóre z filmów są o ich łamaniu (Przez świat na Fazie, Bez Planu, Podróże Wojownika);

- > perfekcjonistycznego – na osi *doskonały/a/e–niedoskonały/a/e*. To kryterium jest rzadko włączane przez twórców i twórczynie analizowanych filmów. W odniesieniu do przedmiotów miejsc pojawia się w materiałach Agnieszki Grzelak. Natomiast jego brak można tłumaczyć wyborem w jakimś stopniu survivalowego sposobu podróżowania po krajach Globalnego Południa. Z pewnością doskonałe jest przyroda, z którą mają kontakt youtuberzy i youtuberki. Poza tym w narracji tych filmów bardzo wyraźnie ujawnia się element narcystyczny w prezentowaniu siebie, więc doskonalili są także sami autorzy i same autorki;
- > sprawności umysłowej – na osi *mądry/a/e–głupi/a/e*. To kolejna wartość, której aspektu pozytywnego w zasadzie brakuje w analizowanych materiałach. Pojawia się natomiast w części filmów narracja o rzekomej głupocie mieszkańców Globalnego Południa, ich niezaradności czy braku wyobraźni i naiwności. Często też tym sprytnym/ą i mądrym/ą jest oczywiście we własnej opinii autor lub autorka analizowanych filmów, bo sobie radzi z trudnymi warunkami, na które sam/a się zdecydował/a, wychodzi zwycięsko z każdej opresji, realizuje swoje cele. Jednak według mnie tej mądrej dojrzałości nie ma w tych materiałach prawie wcale lub jest jej zdecydowanie za mało.
- > edukacyjnego – na osi *wykształcony/a/e–niewykształcony/a/e*. Bardzo mało jest o tym kryterium w analizowanych materiałach. Jeśli pojawia się szkoła lub edukacja, to z reguły jako szkoła w buszu lub w lepiance (co nie jest niczym dziwnym, biorąc pod uwagę klimat i potrzeby mieszkańców tych regionów) albo szkoły katolickie w dużych miastach (Ten świat jest

nasz). Dużo o edukacji mówi się przy prezentowaniu czasów kolonizacji tych regionów – niestety, bezkrytycznie oraz podkreślając europejskie lub amerykańskie wykształcenie przywódców i miejscowych mieszkańców/mieszkanek państw, które odwiedzają youtuberzy i youtuberki. W wielu materiałach pojawia się Kościół katolicki i polscy księża, z którymi spotykają się youtuberzy i youtuberki. Z rozmów, które wtedy są przeprowadzane, wynika, że religia i wartości katolickie wpłynęły na edukację Globalnego Południa, choć wcale nie jestem przekonany, że na pewno we właściwy sposób.

- > sprawności fizycznej – na osi *sprawny/a/e–niesprawny/a/e*. Fizyczność to jeden z aspektów, który bardzo często pojawia się w wypowiedziach rasistowskich i kolonialnych. W analizowanym materiale nie ma na szczęście zbyt wiele tego rodzaju odniesień, ale są niepotrzebne nawiązania do koloru skóry, i nieważne jest, że często pozytywne, oraz do umięśnienia i sprawności mieszkańców Globalnego Południa, zwłaszcza Afryki. Dobrze przynajmniej, że nie pojawiają się uwagi dotyczące niesprawności i dysfunkcji fizycznych;
- > etycznego – na osi *dobry/a/e–zły/a/e*. Jako kryterium bardzo ogólne, uniwersalne i moralne etyczność nie znalazła zbyt wielkiego uznania w oczach youtuberów i youtuberek. W kilku materiałach pojawiają się etyczne analizy i uwagi na temat dawania cukierków, zabawek czy pieniędzy afrykańskim dzieciom, w których youtuberzy i youtuberki bardzo wyraźnie podkreślają potrzebę instytucjonalizacji tej pomocy i wyrażają przekonanie, że „pomaganie” grupom dzieci kończy się ich odebraniem przez dorosłych lub silniejszych. Zresztą podobnie dzieje się także w innych regionach świata.

W narracjach publicystycznych i dyskursie medialnym w określonym celu, często z powodów ideologicznych, nadawcy/nadawczynie mogą koncentrować się i koncentrują tylko na jednym z tych kryteriów lub tylko na pozytywnym lub negatywnym jego nacechowaniu. Jeśli jednak nadawca/nadawczyni stara się przygotować odpowiedzialny i przydatny dla widzów/widzek materiał video podróżniczo-turystyczny o kraju, który leży w Afryce, powinien/powinna odnieść się z co najmniej minimalną wiedzą międzykulturową do wszystkich tych kryteriów, co pozwoli na większą obiektywizację treści przekazywanych w takim filmie bez perspektywy kolonialnej, rasistowskiej i bez europocentryzmu.

Wiele z analizowanych w tym raporcie materiałów i nie tylko one pokazują wiejskie szkoły w państwach afrykańskich, uwidaczniając z perspektywy Globalnej Północy ich skromne wyposażenie, rozpadające się lub mało stabilne budynki czy niekompletnie ubrane dzieci się w nich uczące. Nie natknąłem się natomiast na obrazy i opisy szkół w miastach czy wyższych uczelni, podobnie jak nie pojawiają się prawie wcale odniesienia do trzech filarów władzy – ustawodawczej, wykonawczej i sędziowskiej. Wynika z tego kolejna wskazówka.

### 3. W materiałach o Globalnym Południu, które mogą pozytywnie lub neutralnie oddziaływać na widzów/widzki, warto zrezygnować z prób konstruowania filmów przez zaspakajanie egocentrycznych i aspołecznych potrzeb osiągnięć i przez sięganie po narcystyczne toposy: Bohatera i Wyjętego spod prawa.

W ich miejsce warto wybrać jako potrzebę organizującą narrację szczęścia i toposy: Niewinnego, Odkrywcy i Mędrca.

### 4. Nie przywoływać jako argumentów na tak lub na nie badań i zestawień sporządzanych w krajach Globalnej Północy.

Globalne Południe pięknie różni się od świata kolonistów i ma swoje, często niezrozumiałe dla białoskórych ludzi kryteria oceny materialnego dobrobytu, zadowolenia, radości, życzliwości, nieszczęścia, biedy, zła, zacofania i wielu innych. Pisanie i podkreślanie, że jest inaczej niż w Polsce, Europie czy w innych państwach Globalnej Północy to oczywistość, która powinna być nie tyle dana na wejściu, ile jasna dla każdego, kto włącza film na YouTube, wyjeżdża do kraju Globalnego Południa czy ma kontakt z ludźmi stamtąd pochodzącymi.

Warto spróbować neutralizacji ocen i zrezygnować z bardzo efekciarskich i zwiększających oglądalność kanału jaskrawych, kategorijskich i porównawczych sądów. Obiektywizacja i neutralizacja przekazu to najwyższy poziom komunikacji informacyjnej, pozwalającej odbiorcom i odbiorczyniom naprawdę poznać świat, który im się pokazuje, a nie przefiltrowaną przez makrostruktury rasistowskiego i kolonialnego dyskursu oraz wzmocnione przez stereotypy uprzedzeniowe i błędy poznawcze narrację o nadinterpretowanej przez youtuberów i youtuberki rzeczywistości, w której się znaleźli.

### 5. Warto jednoznacznie określić swoją rolę jako nadawcy lub nadawczynie tego rodzaju materiałów na YouTube.

Nie ma potrzeby w narracji podróżniczo-turystycznej i w tego rodzaju dyskursie zmieniać i łączyć różnych ról nadawczych. Moim zdaniem, najwłaściwsza w takim komunikacie byłaby najzwyczajniejsza rola Podróżnika/Podróżniczki, który/a poznaje świat i stara się pokazać go innym, opisując go z uszczegółowieniem dopasowanym do wyobrazonego/ej odbiorcy i odbiorczynie. Taki/a autor i autorka stara się, żeby było w tym jak najmniej oceniania, klasyfikowania czy szufladkowania, bo z niemalże 100% pewnością włączy wtedy perspektywę i punkt widzenia swojej rodzimej kultury. Być może dobrze byłoby, żeby w takie filmy włączane podmiotowo były i/lub prowadziły w nich narrację osoby, które są mieszkańcami danego kraju. Może mu oczywiście towarzyszyć Polak/Polka lub osoba, w której języku będą mówili odbiorcy i odbiorczynie tych komunikatów.

W wielu filmach analizowanych w tym raporcie brakowało tej roli lub była ona łączona z najpopularniejszą archetypowo-toposową rolą nadawczą, którą był Bohater i Bohaterka/Wyjęty spod prawa i Wyjęta spod prawa. To inaczej OBCY/A, który/a wkroczył/a do świata INNYCH, zapominając, że to oni są tam SWOIMI i że mają swoje zasady, wartości, sukcesy, strefę komfortu i dobrostan. Często zamiast opisywać piękno i dobro tego świata, którego doświadczał/a, pokazywał/a groźne, ciekawe lub zabawne jego/jej zdaniem elementy rzeczywistości, bo dzięki takiej selekcji jego miejsce w strukturze i treści dyskursu stawało się znacznie ważniejsze.

Lepiej wygląda rzadsze połączenie roli Podróżnika z archetypowo-toposową rolą Mędrca lub Odkrywcy. Niestety, ta druga ma narracyjne i dyskursowe obciążenia, związane z kolonializmem i europocentryzmem. Wyrażenie *odkrycia geograficzne* i słowo *odkrywca* sugerują, że Globalne Południe było zakopane, schowane, nie miało konkretnego znaczenia i wartości dopóki nie przybył/a Biały zbawca lub Biała zbawczynie i nie „ucywiliżowała” tego „dzikiego” i „zwierzęcego” regionu świata. Te presupozycje i konotacje bardzo często wybrzmiewają lub pobrzmiwają w narracjach o Globalnym Południu i to nie tylko o Ameryce Środkowej czy Południowej.

Znacznie wyżej można ocenić funkcję narracyjną i dyskursową Mędrca, bo logika, świadomość i intencjonalno-skutkowa komunikacja są szansą na uwolnienie większości analizowanych w tym raporcie materiałów od stereotypów uprzedzeniowych, błędów w poznaniu i schematów myślowych, które ujawniają się

we wszystkich warstwach komunikatów – językowych, obrazowych i dźwiękowych. Mędrzec opisuje, przygląda się, próbuje zrozumieć, poznać inną perspektywę. Unika łatwych interpretacji i kategorycznych ocen. W obcym sobie świecie obserwuje – patrzy i słucha, a nie wkracza z butą i pewnością do innej kultury. Taki narrator nie mądrzy się ani nie mędrkuje, bo zna swoje ograniczenia, które pozwalają mu uniknąć uproszczeń.

Rola Mędrca może jednak zostać przez nadawcę/nadawczynię przemieniona w Coacha, Trenerkę, Mówcę lub Mówczynię motywacyjnego/a, Przewodnika czy Przewodniczkę (nawet duchowego/a), a to nie powinny być ani takie narracje, ani taki dyskurs.

Kilku z autorów i autorek ocenianego w tym raporcie materiału próbuje komentować w swoich filmach bardzo ważne i trudne sprawy, idee i zmiany. Rozumiem tę wewnętrzną potrzebę i pokusę, a nawet jest to wskazane, bo mają oni/one bardzo wielkie zasięgi, ale dobrze byłoby przekazywać odbiorcom/odbiorczyniom współczesną wiedzę na ten temat i całkowicie pomijać uprzedzenia, stereotypy, błędy w poznaniu. Wtedy te filmy staną się nie tylko opowieściami o nich, ale o kraju czy miejscowości, w których są. Warto byłoby, aby twórcy i twórczynie analizowanych w tym raporcie treści przygotowywali materiały (oddzielne filmy), w których „rozprawialiby się” z wszystkimi postkolonialnymi, rasistowskimi i europocentrycznymi sądami, opiniami i ocenami.

Filmy, które analizowałem i to niemalże wszystkie są narracjami o ich autorach i autorkach na bardzo wysokim poziomie, a chyba w dyskursie podróżniczo-turystycznym i w narracjach prowadzonych w oparciu o jego makro- i mikrostruktury raczej nie o to chodzi.

**6. Na koniec, choć to dla skuteczności i jakości narracji i dyskursu zawsze sprawa najważniejsza – w przypadku nie tylko takich materiałów, ale w nich jest to jeszcze bardziej kluczowe – jasne, precyzyjne i kategoryczne określenie odbiorcy tworzonego filmu.**

To nie może być każdy, to nie może być odbiorca „bez właściwości”, bo przy współczesnym nadmiarze różnorodnych komunikatów brak konkretnego adresata to konieczność przekazywania emocjonalnej, wartościującej i standardowo-stereotypowo oceniającej wizji rzeczywistości, a nie opisywanie świata, który jest wokół nas.

Wysoka oglądalność tych kanałów wynika w dużej mierze z tego, że są one z jednej strony „wszystkomające”, a z drugiej ich autorzy i autorki wybrali sobie jako grupę docelową odbiorców i odbiorczynie, którzy/e są najbardziej liczną i najbardziej aktywną częścią społeczeństwa sieci<sup>1</sup> – ludzi młodych.

Ta najliczniejsza grupa potrzebuje:

- > zabawy, gry i rozrywki – jest tego wszystkiego w tym materiale całe mnóstwo;
- > młodzieżowego języka, czyli głównie obrazu, dźwięku i na końcu słów – z ocieplającymi formami gramatycznymi (*my, ty*) oraz nazwami/wskazaniami (*ziomek, ziomuś, koleś, dzik*);
- > narracji jak w grze RPG, niebezpieczeństwa, skrzynki mocy (jedzenie), przygody, zagadki, wyzwania, ucieczka;
- > udowodnienia, że w innych krajach jest jeszcze gorzej niż tu – brud, smród i ubóstwo, dzięki czemu nie będą musieli żałować, że tam nie byli;
- > autorytetu pokoleniowego, który potwierdza ich stereotypy i błędy poznawcze, jest im życzliwy, troszczy się o nich, mówi do nich, czyni współtwórcami i współuczestnikami;
- > strachu, niepokoju, patologii, które są pożywką dla ich emocji, zwichrowanych przez kolonializm i postkolonializm, europocentryzm i rasizm.

W swoim raporcie pokazywałem głównie to, czego nie powinno być w tych filmach, bo pomimo wielu dobrych chwil i elementów w tych narracjach i w tym dyskursie podróżniczo-turystycznym widać, że autorom i autorkom analizowanych komunikatów ciąży kolonialna tradycja, rasistowskie stereotypy, europocentryzm i wiara w białego wybawcę.

<sup>1</sup> Może lepiej byłoby napisać *bańki sieciowej*, ale jest to bardzo zaludniona bańka.



Zapewne w części świadomie, a w części ze względu na bazę kognitywną/poznawczą, którą po edukacji w polskich szkołach ma w swoich głowach większość nadawców i nadawczyń oraz odbiorców i odbiorczyń filmów na YouTube, analizowany materiał to w zasadzie filmy przygodowe. Przypominające zarówno tematyką (slumsy, górskie kopalnie, nocne wyprawy, tajemnice, dżungla itd.), jak i sposobem narracji, środkami językowymi, obrazowymi i dźwiękowymi, znane mi i nie tylko mi z dzieciństwa powieści Alfreda Szklarskiego, Aliny i Czesława Centkiewiczów oraz książki podróżnicze (choć zdecydowanie bardziej przygodowe) Arkadego Fiedlera, Tonego Halika czy w ostatnich latach – Wojciecha Cejrowskiego. Globalne Południe nie jest w nich bohaterem narracji, tylko bardzo selektywnie i powierzchownie zaprezentowaną lokacją przygód, które przeżywa w tych miejscach youtuber i youtuberka.

Anachroniczną bazę kognitywną, stereotypy, uprzedzenia, europocentryzm, postkolonializm czy rasizm najłatwiej wyplenić u dzieci do lat dwunastu – w różnym wieku powinny dostać inną opowieść, dopasowaną do ich umiejętności i potrzeb. Można będzie dzięki takim narracjom i takiemu dyskursowi podróżniczo-turystycznym uniemożliwić osadzenie się w ich głowach stereotypów uprzedzeniowych, wizji INNEGO/EJ jako OBCEGO/EJ, europocentrycznej wyższości i zamknięcia na odmienność.

Warto także przygotować uważnościowe, włączające i równościowe filmy dla grup odbiorców i odbiorczyń w różnym wieku, ale ze względu na opisane w tym raporcie czynniki ich oglądalność może nie być zbyt wysoka.

## Materiały polecane dla osób chcących opowiadać o świecie

Jak mówić o większości świata – Kodeks ds. obrazów i wiadomości na temat Globalnego Południa

- > Publikacja „Jak mówić o większości świata” – [http://bit.ly/poradnik\\_jak\\_mowic](http://bit.ly/poradnik_jak_mowic)
- > Handout podsumowujący publikację – [www.bit.ly/handout\\_jak\\_mowic](http://www.bit.ly/handout_jak_mowic)
- > Animacja „Jak mówić o większości świata” – [www.bit.ly/film\\_jak\\_mowic](http://www.bit.ly/film_jak_mowic)
- > Karta dyskusji do animacji – [www.bit.ly/karta\\_animacja\\_jak\\_mowic](http://www.bit.ly/karta_animacja_jak_mowic)
- > Ulotka „Jak mówić niestereotypowo o ludziach” – [www.bit.ly/ulotka\\_jak\\_mowic](http://www.bit.ly/ulotka_jak_mowic).
- > Publikacja „Jak mówić o większości świata” Wydanie 4 zmienione – [http://igo.org.pl/wp-content/uploads/2016/05/Jak\\_mowic\\_o\\_wiekszosci\\_swiatu\\_wyd\\_czwarte\\_zmienione-ebook.pdf](http://igo.org.pl/wp-content/uploads/2016/05/Jak_mowic_o_wiekszosci_swiatu_wyd_czwarte_zmienione-ebook.pdf)

## Pomocniki PAH

- > Wyjaśnienie pojęć edukacji globalnej – [www.bit.ly/PomocnikPAH\\_educacja\\_globalna](http://www.bit.ly/PomocnikPAH_educacja_globalna)
- > Moderowanie dyskusji – wskazówki – [www.bit.ly/PomocnikPAH\\_moderowanie](http://www.bit.ly/PomocnikPAH_moderowanie)
- > Reagowanie na częste argumenty – [www.bit.ly/PomocnikPAH\\_argumenty](http://www.bit.ly/PomocnikPAH_argumenty)
- > Reagowanie na dyskryminujące słowa – [www.bit.ly/Pomocnik\\_PAH\\_slowa](http://www.bit.ly/Pomocnik_PAH_slowa)

## Materiały nt. Afryki

- > Artykuł Binyavanga Wainaina „Jak pisać o Afryce. Przestrzenie kolonialne” – [www.slideshare.net/mik\\_krakow/binyavanga-wainaina-jak-pisac-o-afryce-kolonialne](http://www.slideshare.net/mik_krakow/binyavanga-wainaina-jak-pisac-o-afryce-kolonialne)
- > Poradnik Fundacji Afryka Inaczej pt. „Jak mówić i pisać o Afryce?” – <https://afryka.org/batory/poradnik.pdf>
- > Animacja Instytutu Globalnej Odpowiedzialności pt. „Poznawcza katastrofa – jak widzimy Afrykę?” – [www.youtube.com/watch?v=wVYxQs5r5RM](http://www.youtube.com/watch?v=wVYxQs5r5RM)

## Materiały w j. angielskim

- > Kampania „Radi-Aid” o etycznej komunikacji pomocowej – [www.radiaid.com](http://www.radiaid.com)
- > Kampania „No White Saviors” prowadzona przez aktywistki/ów z Ugandy – <https://nowwhitesaviors.org>
- > Film „Fuck white tears” Annelie Boros – <https://youtu.be/zbl0IGZwMCc>

### Pozostałe materiały

- > Podkast „Tolerancja to za mało” - [www.pah.org.pl/podkast](http://www.pah.org.pl/podkast)
- > Portal „Post turysta” o odpowiedzialnej turystyce - [www.post-turysta.pl](http://www.post-turysta.pl)
- > Portal „Zanim pomożesz” o etycznym wolontariacie zagranicznym - [www.zanimpomozesz.pl](http://www.zanimpomozesz.pl)
- > Poranik „Jak mówić i pisać grupach narażonych na dyskryminację” - [www.etykajęzyka.pl](http://www.etykajęzyka.pl)
- > Przemówienie TED Chimamanda Adichie „Niebezpieczeństwo jednej historii” - [www.ted.com/talks/chimamanda\\_adichie\\_the\\_danger\\_of\\_a\\_single\\_story?language=pl](http://www.ted.com/talks/chimamanda_adichie_the_danger_of_a_single_story?language=pl)
- > Karty autorefleksji PAH - [www.bit.ly/karty\\_autorefleksji](http://www.bit.ly/karty_autorefleksji)
- > Raport „Edukacja globalna w podręcznikach do geografii i wiedzy o społeczeństwie”, Część 3 – Wybrane pojęcia geograficzne w rozumieniu edukacji globalnej - <https://zagranica.org.pl/zasoby>

Dołącz do grupy na facebooku Edukacja PAH

[www.facebook.com/groups/edukacjaPAH](http://www.facebook.com/groups/edukacjaPAH)

# Bibliografia

## Bibliografia

- M. Bal, *Narratologia. Wprowadzenie do teorii narracji*, Kraków 2012.
- J. Dielmans, *Witajcie w raju*, Wołowiec 2011.
- Z.W. Dudek, *Psychologia integralna Junga*, Warszawa 1995.
- A. Duszak, N. Fairclough, *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, Kraków 2008.
- F. Fanon, *Wyklęty lud Ziemi. Maoistowski projekt dokumentacyjny* (pdf) 2012.
- P. Francuz, *Rozumienie przekazu telewizyjnego*, Lublin 2002.
- L. Gandhi, *Teoria postkolonialna*, Poznań 2008.
- M. Głowiński (red.), *Narratologia*, Gdańsk 2004.
- M. Hajdas, *Wykorzystanie archetypu w procesie kształtowania tożsamości marki*, [w:] red. M. Wierzchoń, J. Orzechowski, *Nowe trendy w reklamie między nauką a praktyką*, Warszawa 2010.
- J. Huizinga, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Warszawa 1985.
- B. Janusz, K. Gdowska, B. de Barbaro (red.), *Narracja. Teoria i praktyka*, Kraków 2008.
- G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa 1987.
- E. Laclau, Ch. Mouffe, *Hegemonia i socjalistyczna strategia. Przyczynek do projektu radykalnej polityki demokratycznej*, Wrocław 2007.
- A. Loomba, *Kolonializm/Postkolonializm*, Poznań 2011.
- D. MacCannell, *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 2002.
- P. Nowak, *Archetypy marketingowe jako zasada retorycznej organizacji tekstów medialnych i reklamowych*, [w:] red. M. Graszewicz i J. Jastrzębski, *Teorie komunikacji i mediów 3*, Wrocław 2010.

P. Pawliszak, D. Rancew-Sikora, *Wprowadzenie do socjologicznej analizy dyskursu (SAD)*, „Studia Socjologiczne” 2012, nr 1.

E. Said, *Orientalizm*, Poznań 2005.

M. Straś-Romanowska, B. Bartosz, M. Żurko (red.), *Badania narracyjne w psychologii*, Warszawa 2010.

J. Trzebiński (red.), *Narracja jako sposób rozumienia świata*, Gdańsk 2002.

T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 1971.

J. Wasilewski, *Opowieści o Polsce. Retoryka narracji*, Warszawa 2012.

A. Wieczorkiewicz, *Apetyt Turysty. O doświadczaniu świata w podróży*, Kraków 2008.

## Netografia

<https://post-turysta.pl/artukul/wielka-narracja-turystyczna>